

Tak zdali maturę
w powiecie opolskim.
Poniatowa zdeklasowała
konkurencję

STR. 5

Najlepsi uczniowie
odebrali stypendia.
Druga Gala Stypendystów
w Józefowie nad Wisłą

STR. 23



STR. 24

**Powiatowe Zawody
Sportowo-Pożarnicze:
Druhny ze Świdna i druhowie
z Karczmisk najlepszi!**



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

14 - 20 lipca 2026 r. ■ nr 28 (592) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE

■ PONIATOWA

■ CHODEL

■ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

■ KARCZMISKA

■ ŁAZISKA

■ WILKÓW

Pietroń z najwyższymi dochodami, Mróz najwięcej zaoszczędziła

Ile zarabiają zastępcy wójtów w powiecie opolskim? Jakiej mają oszczędności, nieruchomości i zobowiązania? Przeanalizowaliśmy najnowsze oświadczenia majątkowe za 2025 rok.



STR. 5

Damian Pietroń,
zastępca wójta
gminy Chodel

Agnieszka Mróz,
zastępca wójta
gminy Karczmiska

Mieszkańcy Ludwikowa mają odnowioną świećlicę

STR. 20

Karczmiska:

STR. 22

Szkoła ze sprzętem za ponad 155 tys. zł

Lekarz zatrzymany pijany na dyżurze pracuje dziś w Radzynie. Dyrektor szpitala milczy

STR. 11

Powiatowy
Klub Rowerowy
powstaje
w bibliotece

STR. 3

Zostawiła serce w Tanzanii. Teraz wraca, by zbudować dom dla małego Karena

STR. R6

Anna Skwarczyńska

Jednogłośnie absolutorium dla burmistrza Grabka

STR. 23

Paweł Grabek,
burmistrz Józefowa
nad Wisłą

Groźny wypadek przy zbiorze owoców. Cztery osoby spadły z platformy

STR. 8

REKLAMA

**OPOLSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

REKLAMA

Centrum Medyczne Strażacka
ul. Strażacka 2, Opole Lubelskie ☎ 81 475 51 51, 575 982 986

USG dorosłych i dzieci:

- jama brzuszna
- przeziębiciężkowe
- piersi
- tarczycy
- ślinianki
- węzły chłonne
- jądra
- doppler żył i tętnic
- ECHO SERCA

**SKUP – KASACJA
POJAZDÓW**

Tel. 500 813 500

**WYSOKIE CENY
WŁASNY TRANSPORT
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI**



JUŻ OTWARTY!

NOWE BIURO - NOWA KAPLICA - NOWE PROSEKTORIUM

DOM POGRZEBOWY

☎ 784 559 198 | Opole Lubelskie | Ul. Długa 78C

STOPKA
wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
tel. 517 070 790
e-mail: opole.24wspolnota.pl
Redaktor prowadzący:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
e-mail: golebiewska@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Smagała (sport)
tel. 780 029 990
e-mail: smagala@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygalska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej:

6 lipca
- Wilków: E-mail z ostrzeżeniem o podłożeniu bomby.

7 lipca
- Wilków: Drzewo powalone na drogę.

8 lipca
- Studnisko: Wypadek podczas prac w sadzie.
- Karczmiska Pierwsze: Drzewo pochylone nad domem.
- Zagłoba: Drzewo na drodze.
- Karczmiska Pierwsze: Drzewo nad jezdnią.
- Zosin: Duże drzewo na drodze.

9 lipca
- Kazimierzów: Drzewo powalone na jezdnię.
- Opole Lubelskie: Jeź w studzience przy budynku usługowym.
- Poniatowa: Fałszywy alarm.

10 lipca
- Osiny: Kolizja na drodze 747.

Agnieszka Gołębiowska

Gospodynie z Kluczkowic podbiły telewizję pierogami i chłodnikiem

Tradycyjne potrawy z gminy Opole Lubelskie trafiły na antenę telewizji regionalnej. Koło Gospodyń Wiejskich w Kluczkowicach zaprezentowało kulinarne dziedzictwo regionu w programie „Miłego Popołudnia” emitowanym przez TVP3 Lublin.

Na przygotowanym przez gospodynie stole nie zabrakło lokalnych przysmaków - chleba ze smalcem, chłodnika, dwóch rodzajów pierogów, serniko-szarlotki i kulinarnej niespodzianki przygotowanej specjalnie na potrzeby programu.

Występ był okazją do promocji regionalnej kuchni oraz wieloletniej działalności pań z KGW, które od lat pielęgnują



Występ był okazją do promocji regionalnej kuchni oraz wieloletniej działalności pań z KGW, które od lat pielęgnują tradycyjne receptury i z zaangażowaniem promują lokalne dziedzictwo kulinarne

tradycyjne receptury i z zaangażowaniem promują lokalne dziedzictwo kulinarne.

- Dziś miałyśmy przyjemność wystąpić na żywo w programie

TVP3 Lublin „Miłego Popołudnia”. Dziękujemy za zaproszenie i miłą atmosferę. Jeśli nie mieliście okazji oglądać nas na żywo, serdecznie zaprasza-

my do obejrzenia programu - przekazały członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Kluczkowicach.

Agnieszka Gołębiowska

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
8 lipca	Opole Lubelskie	45-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie	BMW	0,9 promila
9 lipca	Głusko Duże	48-letni mieszkaniec gminy Karczmiska	rower	0,5 promila
9 lipca	Józefów nad Wisłą	46-letni mieszkaniec gminy Józefów nad Wisłą	rower	prawie 1,5 promila

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD 11.00

81 475 51 51

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00-10.00

ECHO SERCA, BADANIE USG

HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY

PORADNIA DERMATOLOGICZNA

LEK. BEATA BARTKIEWICZ TEL. 81 827 42 17

Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek- czwartek od 16.00
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, poniedziałek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Ortopeda** - lek. med. Paweł Chabros Specjalista ortopeda, wtorek od 9.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog - położnik** - dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog - położnik** - lek. med. Zygmunta Jacek Nita, wtorek od 14.00
- **Ginekolog - położnik** - onkolog dr n.med. Norbert Stachowicz, środa 15.00
- **Ginekolog - położnik** - dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek, czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek.med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Dermatolog** - lek. med. Dawid Górski, piątek od 15.30
- **Badanie USG** - badania wykonujemy co sobotę od godz. 8.00
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyni** - dr Paweł Józwiakowski, środa od 15.00

promedica24
promedica24.com.pl

PRACA JAKO OPIEKUN SENIORA

Zmieniaj czyjeś życie na lepsze!

W POLSCE LUB NIEMCZECH

ATRAKcyjne zarobki nawet do 9 000 zł netto miesięcznie

BEZPIECZNE warunki legalna praca, pełna opieka, ubezpieczenie

ORGANIZACJA WYJAZDÓW zapewniony przejazd i zakwaterowanie

WSPARCIE NA KAŻDYM ETAPIE opieka koordynatora 24/7

ZADZWOŃ I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

517 174 015

Nie musisz znać języka - zapewniamy kursy!

Pomagaj, wspieraj i zyskaj satysfakcję!

Praca dopasowana do Ciebie!

POMAGAMY Z CAŁEGO SERCA

Dotłącz do nas!

REFINISH

— PRO COLOR —

PUNKT KOMPUTEROWEGO DOBORU KOLORÓW

- FARBY DO CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH
- FARBY I LAKIERY SAMOCHODOWE
- AEROZOLE POD KOLOR (SPRAY POD KOLOR AUTA, MASZYN, FELGI)
- KOLORY NA FELGI
- FARBY DO MOTOCYKLI I SKUTERÓW

ZAMKOWA 30, BEŁŻYCE

663 278 086

refinishprocolor@op.pl

DOM POGRZEBOWY

ONYX

PONATOWA ul. OPOLSKA 22

OPOLE LUBELSKIE ul. DŁUGA 102

Tel. 502-210-880

www.onyx-goliszek.pl

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Ciepłota 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY INSTALATOR, SERWIS ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ
Kazimierz Januszek 695 733 099

KRAWCOWA
Szpulka 697 069 516
SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913
ŚLUSARZ
Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE
Dietetyk Kliniczny mgr Agata Jędrzych Luxmed 531 139 004

NAPRAWY AGD
AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ
BANASZEK 791 673 265
PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS,
NECKAR 724 733 934

BUDOWLANO - REMONTOWE ELEKTRYK
Instalacje i pomiary elektryczne - Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Ewa Czapla ul. Kościuszki 4, Opole Lubelskie
Michał Wychodźki 503 624 944
HYDRAULIK
Poniatowa i okolice 609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik 81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem 81 820 41 50
Restauracja Dworzec 600 350 194
RESTAURACJA STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury w porze nocnej (godz. 21 – 23) oraz w niedzielę i święta (godz. 14 – 18).

Od 13 do 19 lipca
Bliska Sercu Apteka
Wesołowski i Wspólnicy sp.j.,
ul. Fabryczna 13,
Opole Lubelskie

Od 20 do 26 lipca
Apteka Melisa Na Rogu,
Bogumiła Szczygiał,
ul. Nałęczowska 13A, Poniatowa

Agnieszka Gołębiowska

Powiatowy Klub Rowerowy powstaje w bibliotece

Wspólne rajdy, odkrywanie najciekawszych zakątków regionu i integracja osób kochających aktywny wypoczynek - to główne cele nowej inicjatywy, jaką jest utworzenie Powiatowego Klubu Rowerowego. Pierwsze spotkanie organizacyjne odbędzie się już 14 lipca w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Opolu Lubelskim.

Pomysł powołania klubu narodził się wśród uczestników organizowanych przez bibliotekę wydarzeń rowerowych, przede wszystkim rajdu „Odjazdowy Bibliotekarz”. Uczestnicy zwracali uwagę, że podobnych inicjatyw powinno być więcej, a wspólne wyjazdy rowerowe mogą stać się świetną okazją do aktywnego spędzania czasu, poznawania lokalnych atrakcji i integracji mieszkańców.

- Pomysł narodził się wśród uczestników ostatnio organizowanego przez nas rajdu „Odjazdowy Bibliotekarz”. To właśnie oni zaproponowali, żeby takie wydarzenia organizować częściej. Tak powstała idea powołania stowarzyszenia, które będzie promować aktywny wypoczynek i jazdę na rowerze - mówi Elżbieta Żyszkiewicz, dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej w Opolu Lubelskim.

Jak podkreśla, biblioteka od lat angażuje się w promocję aktywnego stylu życia oraz pokazywanie mieszkańcom tras rowerowych i walorów turystycznych powiatu opolskiego. Powstanie klubu ma być kolejnym krokiem w tym kierunku.

- Okres wakacyjny to idealny moment na powołanie Powiatowego Klubu Rowerowego. Uczestnictwo będzie całkowicie bezpłatne, a klub będzie starał się pozyskiwać środki zewnętrzne na swoją działalność i organizację wydarzeń. Zapraszamy każdego, kto lubi turystykę rowerową - zarówno osoby jeź-

dzące regularnie, jak i tych, którzy dopiero chcą wrócić do tej formy aktywności - dodaje dyrektor.

Dla początkujących i doświadczonych rowerzystów

Do udziału w klubie zaproszeni są wszyscy pełnoletni miłośnicy rowerów oraz seniorzy. Organizatorzy podkreślają, że nie liczy się kondycja ani pokonywane dystanse - najważniejsza jest chęć wspólnego spędzania czasu.

W planach są zarówno krótsze, rodzinne wycieczki, jak i dłuższe rajdy dla bardziej doświadczonych uczestników. Trasy mają być dobierane tak, aby odpowiadały możliwościom i charakterowi każdego wydarzenia.

- Planujemy wydarzenia dla całych rodzin. Jeszcze w wakacje chcemy zorganizować „Rodzinny rajd rowerowy”. Będziemy współpracować z gminami, domami kultury, bibliotekami oraz organizacjami promującymi

turystykę rowerową - zapowiada Elżbieta Żyszkiewicz.

Rowerem przez najpiękniejsze zakątki powiatu

Jednym z głównych zadań Powiatowego Klubu Rowerowego będzie promocja walorów turystycznych powiatu opolskiego. Organizatorzy chcą pokazywać mieszkańcom i gościom regionu miejsca, które warto odwiedzić właśnie z perspektywy rowerowego siodła.

Wśród planowanych działań znalazła się m.in. współpraca z Nadwiślańską Kolejką Wąskotorową oraz Muzeum Regionalnym w Kluczkowicach. Członkowie klubu będą wspólnie wyznaczać trasy, uwzględniając ich długość, trudność oraz potrzeby uczestników.

Organizatorzy chcą również zaprosić do udziału rowerzystów z innych powiatów, gdzie podobne inicjatywy działają już z powodzeniem, m.in. z powiatów puławskiego i kraśnickiego.

- Chcemy promować walory turystyczne naszego powiatu, a mamy ich naprawdę wiele. Zapraszamy zarówno osoby, które regularnie jeżdżą na rowerze, jak i tych, którzy dawno nie korzystali z tej formy aktywności. Gwarantujemy dobrą atmosferę i piękne trasy, które dostarczą wielu niezapomnianych wrażeń - zachęcają organizatorzy.

Pierwsze spotkanie już 14 lipca

Spotkanie założycielskie Powiatowego Klubu Rowerowego odbędzie się we wtorek, 14 lipca o godz. 16.30 w sali konferencyjnej Powiatowej Biblioteki Publicznej w Opolu Lubelskim.

Podczas spotkania uczestnicy omówią cele i kierunki działania klubu, wybiorą Komitet Założycielski oraz przedstawią pomysły dotyczące przyszłych rajdów i wydarzeń. Nie zabraknie również czasu na rozmowy i wymianę doświadczeń przy kawie.

Udział w spotkaniu jest bezpłatny.

Pomysłodawcą powołania klubu jest Sławomir Ignatowski, wielki pasjonat turystyki rowerowej i uczestnik rajdów organizowanych przez Powiatową Bibliotekę Publiczną w Opolu Lubelskim. Organizatorzy zapraszają wszystkich, którzy chcą wspólnie odkrywać piękno powiatu opolskiego na dwóch kółkach.

- Rower w naszym kraju są coraz modniejsze jako aktywność rekreacyjna i turystyczna. Z kolegami w grupie nieformalnej często pokonujemy znaczące odległości. W okolicznych miastach tj. Puławy, Kazimierz Dolny, Kraśnik działają stowarzyszenia rowerowe, które organizują imprezy rowerowe. U nas - w naszym powiecie - nie działa aktualnie żadne. Postanowiliśmy powołać stowarzyszenie rowerowe o zasięgu powiatowym. Zapraszamy wszystkich sympatyków dwóch kółek - mówi pan Sławomir.

Agnieszka Gołębiowska

Kępa Gostecka, Zadole i Wilków na podium. Kulinarne sukcesy naszych gospodyń



W wydarzeniu udział wzięły Koła Gospodyń Wiejskich z trzech powiatów: kraśnickiego, opolskiego i puławskiego. Powiat opolski reprezentowało pięć wyjątkowo aktywnych grup: KGW „Kępianki” z Kępy Gosteckiej, KGW „Wałowianki” z Wałowic, KGW „Rubin” z Zadola, KGW „Wilkowianki” z Wilkowa oraz KGW „Adelinianki” z Adeliny

Smaki Powiśla i tradycyjne receptury po raz kolejny zostały docenione. Koła Gospodyń Wiejskich z powiatu opolskiego odniosły znaczące sukcesy podczas regionalnego finału konkursu „Kobieta Przedsiębiorcza Regionalnie z Ewą Wachowicz”, który odbył się 4 lipca w Kraśniku.

W wydarzeniu udział wzięły Koła Gospodyń Wiejskich z trzech powiatów: kraśnickiego, opolskiego i puławskiego. Powiat opolski reprezentowało pięć wy-

jątkowo aktywnych grup: KGW „Kępianki” z Kępy Gosteckiej, KGW „Wałowianki” z Wałowic, KGW „Rubin” z Zadola, KGW „Wilkowianki” z Wilkowa oraz KGW „Adelinianki” z Adeliny.

Komisja konkursowa oceniała przygotowane potrawy pod kątem smaku, wyglądu, sposobu prezentacji, pomysłowości oraz przede wszystkim związku z lokalną tradycją kulinarną. Uczestniczki konkursu sięgnęły po regionalne produkty i przepisy, pokazując bogactwo kuchni swoich miejscowości.

Największy sukces przypadł KGW „Kępianki” z Kępy Gosteckiej, które zdobyło I miejsce

w kategorii powiatu opolskiego za wyjątkowe danie „Leśne kotlety z dziczyzny wędzone jałowcem”. Potrawa zachwycała komiśję połączeniem tradycyjnych smaków, lokalnych składników i oryginalnego podejścia do regionalnej kuchni.

Drugie miejsce zajęło KGW „Rubin” z Zadola za „Pstrąga po lubelsku w warzywnym ogrodzie”, natomiast trzecie miejsce przypadło KGW „Wilkowianki” z Wilkowa za podpiwek - tradycyjny napój, który od lat gości na stołach mieszkańców regionu.

Wyróżnienia otrzymały również kolejne reprezentantki powiatu opolskiego: KGW „Ade-

linianki” z Adeliny za barszcz z kwaśnych jabłek i KGW „Wałowianki” z Wałowic za fusier z Powiśla.

Uroczystość w Kraśniku została dodatkowo wzbogacona występem KGW „Bez Granic” z Karczmisk, które zapewniło uczestnikom wydarzenia muzyczną oprawę i pokazało artystyczny dorobek powiatu opolskiego.

Organizatorem wydarzenia był Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Kraśniku.

Agnieszka Gołębiowska

NIE PRZEGAP

LIPIEC
14
WTOREK

14 lipca (wtorek) - spotkanie autorskie z Katarzyną Apanel-Izdebską, autorką książki „Dziedzictwo i kryptometria”, Biblioteka w Łaziskach, godz. 14

LIPIEC
15
ŚRODA

15 lipca (środa) - spotkanie autorskie z Katarzyną Apanel-Izdebską, autorką książki „Dziedzictwo i kryptometria”, Muzeum Regionalne w Kluczkowicach, godz. 15

LIPIEC
17
PIĄTEK

17 lipca (piątek) - spotkanie autorskie z Katarzyną Apanel-Izdebską, autorką książki „Dziedzictwo i kryptometria”, Powiatowa Biblioteka Publiczna w Opolu Lubelskim, godz. 16

LIPIEC
18
SOBOTA

18 lipca (sobota) - Kino Plenerowe, Józefów nad Wisłą, Plac za Gminnym Centrum Kultury, godz. 20 (bajka „Jak uratować mamę”), godz. 21.45 („komedia Gotowi na wszystko. Exterminator”)

LIPIEC
19
NIEDZIELA

19 lipca (niedziela) - I Wakacyjny Turniej Siatkówki Plażowej o Puchar Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Chodlu - zgłoszenia w GOK do 10 lipca

SIERPIEŃ
2
NIEDZIELA

2 sierpnia (niedziela) - Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Wilków Daniela Kusia, godz. 15

SIERPIEŃ
2
NIEDZIELA

2 sierpnia (niedziela) - X Święto Bo(b)ru, Zespół Dworsko-Pałacowy w Karczmiskach

† NEKROLOGI

Puławy

Karolina Wojczuk, 90 l.
Puławy, zm. 28.10.

Sylwester Waldemar Świerczyński, 55 l.
Puławy, zm. 30.06.

Agata Chabros, 47 l.
Markuszów, zm. 4.07.

Zbigniew Poniewierski, 72 l.
Klementowice, zm. 5.07.

Stanisława Łaszczewska, 96 l.
Gołęb, zm. 6.07.

Józef Marciniak, 89 l.
Puławy, zm. 7.07.

Krystyna Błaszczuk, 68 l.
Nałęczów, zm. 7.07.

Elżbieta Chabros, 66 l.
Puławy, zm. 8.07.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721

Poniatowa

Roman Kosyl, 66 l.
Poniatowa zm. 24.06.

Eugeniusz Chlebicki, 84 l.
Ratoszyn Pierwszy zm. 25.06.

Zofia Chęć, 102 l.
Poniatowa, zm. 29.06.

Józefa Żrubek, 82 l.
Kraczewice, zm. 29.06.

Jerzy Dębowski, 63 l.
Poniatowa, zm. 29.06.

Zdzisław Winnicki, 74 l.
Poniatowa, zm. 30.06.

Teresa Łakomska, 79 l.
Niezabitów, zm. 2.07.

Wioletta Rutkowska, 60 l.
Poniatowa, zm. 2.07.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Opole Lubelskie

Halina Sanecka, 60 l.
Niedźwiada Duża, zm. 23.06.

Roman Witczak, 73 l.
Opole Lubelskie, zm. 24.06.

Teresa Szuba, 73 l.
Grabówka, zm. 25.06.

Adam Morek, 71 l.
Dąbrowa Górnicza/
Kluczkowice, zm. 25.06.

Maryla Juszczak, 91 l.
Wólka Komaszycza, zm. 28.06.

Danuta Kiszka, 86 l.
Kamionka, zm. 26.06.

Jan Zdzisław Zarębski, 79 l.
Kaliszany Kolonia, zm. 26.06.

Krystyna Kuś, 75 l.
Kopanina Kaliszńska, zm. 29.06.

Stanisław Wiśniewski, 79 l.
Kaliszany Kolonia, zm. 30.06.

Wacław Babski, 79 l.
Trzebiesz, zm. 2.07.

Damian Frąc, 36 l.
Opole Lubelskie, zm. 24.06.

Stanisław Kułaga, 80 l.
Puławy/Góry Kluczkowickie,
zm. 4.07.

Henryk Chojnowski, 76 l.
Kolonja Głusko Duże, zm. 5.07.

Grzegorz Bury, 44 l.
Osiny, zm. 6.07.

Alicja Sobczak, 82 l.
Karczmiska, zm. 7.07.

Bronisława Sopla, 91 l.
Józefów nad Wisłą, zm. 6.07.

Stanisław Socha, 88 l.
Wolica, zm. 7.07.

Jerzy Jaskowski, 76 l.
Józefów nad Wisłą, zm. 7.07.

Marcin Jackowski, 49 l.
Łaziska, zm. 2.07.

PTAK - usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Krzysztof Adamczyk, 42 l.
Wojciechów, zm. 22.06.

Helena Skorek, 94 l.
Opole Lubelskie, zm. 23.03.

Michał Kowalski, 43 l.
Nałęczów, zm. 22.06.

Aleksandra Bąk, 72 l.
Opole Lubelskie, zm. 24.06.

Jan Wiśniewski, 85 l.
Głodno, zm. 25.06.

Henryk Klimkiewicz, 77 l.
Opole Lubelskie, zm. 26.06.

Alojzy Pomorski, 84 l.
Opole Lubelskie, zm. 26.06.

Krzysztof Lasota, 67 l.
Opole Lubelskie, zm. 24.06.

Sławomir Mokijewski, 52 l.
Karczmiska, zm. 30.06.

Artur Józewczak, 52 l.
Chodlik, zm. 2.07.

Jan Brzeziński, 77 l.
Poniatowa, zm. 30.06.

Lucyna Mazurkiewicz, 82 l.
Opole Lubelskie, zm. 4.07.

Zbigniew Gładysz, 50 l.
Kierz, zm. 5.07.

Henryk Staniak, 75 l.
Poniatowa, zm. 4.07.

Sławomir Rozmus, 56 l.
Sosnowa Wola, zm. 4.07.

Beata Oprzańska, 48 l.
Zarzeka, zm. 6.07.

Ewa Basiakowska, 69 l.
Opole Lubelskie, zm. 3.07.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Wąwolnica: Radna wspiera „Bystrzaków”

Radna Rady Gminy Wąwolnica Elżbieta Gąsiorowska kupiła zestaw walizek, który przekazała członkom Zespołu Tańca Ludowego „Bystrzacy”. To nie pierwszy jej taki gest.

Radna Rady Gminy Wąwolnica Elżbieta Gąsiorowska kupiła zestaw walizek, który przekazała członkom Zespołu Tańca Ludowego „Bystrzacy”.

Trzy nowe walizki różnej wielkości w kolorze słonecznej żółci trafiły do „Bystrzaków”. Na ten piękny gest wsparcia miejscowego zespołu, który od ponad ćwierć wieku sławi Wąwolnicę i powiat puławski oraz pielęgnuje lokalne tradycje, zdecydowała się gminna radna i zarazem sołtys Zarzeczki. Elżbieta Gąsiorowska aktywnie działa także w Kole

Gospodyń Wiejskich „Babki z pomysłem”.

Jak tłumaczy Dorota Chudy, dyrektor Gminnego Domu Kultury i jednocześnie kierownik zespołu walizki to dla grupy świetny prezent i ogromne wsparcie. Przydadzą się do przewozu strojów, w których występuje grupa - aby je spakować potrzeba ośmiu walizek. Jeszcze tego lata prezent od radnej Gąsiorowskiej, zostanie wykorzystany przy okazji zgrupowania w Okunince.

To nie pierwszy taki gest radnej. W lutym sołtyska Zarzeczki pieniądze ze swoich diet przeznaczyła na zakup czujek dymu i czadu dla najbardziej potrzebujących mieszkańców swojej miejscowości. Środki trafiły do miejscowej straży pożarnej, która pomogła w zakupie i montażu czujek.

Marta Pietroń



Trzy walizki zakupione przez radną Gąsiorowską przydadzą się „Bystrzakom” do przewożenia strojów, w których występują na scenie

Zasnął i zjechał do rowu

Kierowca ciężarówki, zmęczony długą jazdą przysnął za kierownicą i zjechał do rowu. Na szczęście skończyło się na strachu.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w środę (8 lipca)

w nocy na drodze ekspresowej S17, na wysokości miejscowości Osiny w gminie Żyrzyn. Około godz. 4 nad ranem policja otrzymała informację, z której wynikało, że ciężarówka marki Volvo zjechała do rowu.

Na miejscu okazało się, że kierowca - obywatel Ukrainy - wskutek zmęczenia długą jazdą, przysnął za kierownicą, wskutek czego stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do rowu. Na szczęście nic mu się nie stało. Został pouczony. Zdarzenie to

Marta Pietroń

Zasłabła za kierownicą i uderzyła w drzewo



Mieszkanka gminy Baranów źle się poczuła, straciła panowanie nad autem, zjechała do rowu i uderzyła w przydrożne drzewo

63-letnia mieszkanka gminy Baranów została przewieziona do szpitala.

Do groźnego zdarzenia doszło w środę 8 lipca w Żerdzi, na drodze powiatowej z Żyrzyna do Baranowa. 63-latką jechała tamtędy osobową Toyotą. W pewnym momencie auto zjechało do rowu i uderzyło w drzewo. Na miejscu interweniowały służby. Jak się okaza-

ło, kobieta źle się poczuła za kierownicą, wskutek czego zasłabła, straciła panowanie nad autem, które z kolei zjechało z drogi i uderzyło w drzewo. Mieszkanica gminy Baranów została przewieziona do szpitala w Puławach.

Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komisariat Policji w Kurowie.

Marta Pietroń

R E K L A M A



PORADNIA KARDIOLOGICZNA

24-100 Puławy, ul. Partyzantów 43

Zapraszamy na wizyty
w ramach NFZ
(wymagane skierowanie)
oraz komercyjne

Konsultacje kardiologiczne
Echo serca
Holter EKG
Holter ciśnieniowy

Tel. 81 888 33 07
www.esculapsc.pulawy.pl

Pietroń z najwyższymi dochodami, Mróz najwięcej zaoszczędziła

Ile zarabiają zastępcy wójtów w powiecie opolskim? Jakiej mają oszczędności, nieruchomości i zobowiązania? Przeanalizowaliśmy najnowsze oświadczenia majątkowe za 2025 rok.

Najwyższe zarobki

Najwięcej w 2025 roku zarobił Damian Pietroń, zastępca wójta gminy Chodel. Jego dochody wyniosły 151,4 tys. zł, z czego 150,4 tys. zł stanowiło wynagrodzenie za pracę, a blisko 1 tys. zł pochodziło z umów zlecenia.

Na drugim miejscu znalazła się Kinga Dzierżak, zastępca wójta gminy Wilków, która wykazała dochody w wysokości 151 tys. zł, w tym 147 tys. zł z wynagrodzenia,

ponad 2,4 tys. zł z gospodarstwa rolnego i świadczenia z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych.

Niewiele mniej zarobiła Agnieszka Mróz, zastępca wójta gminy Karczmiska. Jej dochody wyniosły 145,8 tys. zł, obejmując wynagrodzenie, umowę zlecenia, dietę członka komisji i świadczenie z ZFŚS.

Najniższe dochody spośród zastępców wykazał Kamil Ciostek z gminy Łaziska. Łącznie uzyskał 134,6 tys. zł, łącząc pracę w Urzędzie Gminy Łaziska z zatrudnieniem w Szkole Podstawowej w Kamieniu.

Kto ma największe oszczędności?

Największe oszczędności zgromadziła Agnieszka Mróz,

która wykazała ponad 102 tys. zł na rachunkach bankowych.

Drugie miejsce zajmuje Damian Pietroń z oszczędnościami wynoszącymi około 51 tys. zł, choć w porównaniu z ubiegłym rokiem jego stan kont zmniejszył się o blisko 40 tys. zł.

Na trzecim miejscu uplasowała się Kinga Dzierżak z oszczędnościami w wysokości 30 tys. zł, a Kamil Ciostek ma około 28 tys. zł i środki zgromadzone na Indywidualnym Koncie Zabezpieczenia Emerytalnego.

Lider giełdowych inwestycji

Pod względem inwestycji finansowych bezkonkurencyjny pozostaje Kamil Ciostek. W swoim oświadczeniu wykazał akcje kilku-

nastu spółek giełdowych o łącznej wartości przekraczającej 150 tys. zł. Największą pozycję stanowią akcje PKN Orlen, których wartość przekracza 57 tys. zł oraz Wittchen - ponad 31 tys. zł.

Największy majątek w nieruchomościach

Największą nieruchomością może pochwalić się Kamil Ciostek, który wykazał współwłasność domu o powierzchni 145 mkw wartego 600 tys. zł. To nowość w jego oświadczeniu - rok wcześniej nie miał żadnej nieruchomości.

Na drugim miejscu znalazła się Agnieszka Mróz z domem o powierzchni 90 mkw wycenionym na 320 tys. zł, a także działki i łąkę o łącznej wartości ponad 50

tys. zł. Wartość jej domu wzrosła w ciągu roku o 20 tys. zł.

Damian Pietroń jest właścicielem mieszkania o powierzchni blisko 50 mkw. wartego 293 tys. zł, natomiast Kinga Dzierżak ma dom o powierzchni niemal 120 mkw i gospodarstwo rolne o powierzchni 2,65 ha.

Kredyty i zobowiązania

Największe zobowiązanie finansowe ma Damian Pietroń, który spłaca kredyt hipoteczny - do oddania pozostało jeszcze ponad 296 tys. zł.

Znaczne zobowiązania ma również Agnieszka Mróz. Łączna wartość dwóch kredytów, pożyczki na zakup samochodu oraz pożyczki z Zakładowego

Funduszu Świadczeń Socjalnych przekracza 214 tys. zł.

Kinga Dzierżak spłaca kredyt gotówkowy w wysokości ponad 50 tys. zł, a Kamil Ciostek nie wykazał żadnych zobowiązań finansowych.

Samochody

W garażach zastępców samorządowców dominują samochody osobowe. Agnieszka Mróz jeździ Fordem Fiestą z 2020 roku, Kinga Dzierżak ma Suzuki Grand Vitara z 2006 roku, a także opryskiwacz sadowniczy. Kamil Ciostek jest właścicielem Mazdy CX-30 z 2019 roku, natomiast Damian Pietroń nie wykazał żadnego pojazdu.

Agnieszka Gołębiowska

Imię i nazwisko (wiek), miejsce pracy	Zarobki, dochody 2025 r.	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy i mienie o wartości powyżej 10 tys. zł	Co się zmieniło?
 Agnieszka Mróz , 51 lat, zastępca wójta gminy Karczmiska	143.375,18 zł - wynagrodzenie, 320 zł - umowa zlecenie, 1.080 zł - dieta członka komisji, 1.000 zł - świadczenie z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych	oszczędności: 50.641 zł , 51.369 zł ; zobowiązania: 60.594 zł - pozostała do spłaty kwota kredytu, 90.861 zł - pozostała do spłaty kwota kredytu, 52.500 zł - pożyczka na zakup samochodu, 10.800 zł - pożyczka z ZFŚS	dom 90 mkw - 320 tys. zł (własność), łaka 0,12 ha - 12 tys. zł (własność), droga gruntowa do domu 0,0236 ha - 5 tys. zł (własność), działka częściowo zabudowana 0,28 ha - 35 tys. zł (własność)	Ford Fiesta - 2020 r.	wzrosła wartość domu (w ubiegłorocznym oświadczeniu był 300 tys. zł), rok temu nie wykazywała oszczędności; zmiany w zobowiązaniach
 Kinga Dzierżak , 42 lata, zastępca wójta gminy Wilków	2.456 zł - dochód z gospodarstwa, 147.009 zł - wynagrodzenie, 1.605 zł - ZFŚS	oszczędności: 30 tys. zł ; zobowiązania: 50.276 zł - kredyt gotówkowy	dom 119,60 mkw - 256.200 zł (własność), gospodarstwo rolne 2,6474 ha (własność)	Suzuki Grand Vitara - 2006 r., opryskiwacz sadowniczy Ricosma - 2014 r.	-
 Kamil Ciostek , 40 lat, zastępca wójta gminy Łaziska	92.346 zł - wynagrodzenie (Urząd Gminy Łaziska), 1.779 zł - umowa zlecenie (UG Łaziska), 40.505 zł - wynagrodzenie (Szkola Podstawowa w Kamieniu)	oszczędności: 28 tys. zł (własność), 10.034 zł - IKZE (własność), papiery wartościowe: ARCTIC - 1250 akcji - 10.225 zł (własność), BACT - 1150 akcji - 3.852,50 zł (własność), BOGDANKA - 100 akcji - 1.808 zł (własność), DELKO - 200 akcji - 1.600 zł (własność), GRENEVIA - 2000 akcji - 6.480 zł (własność), GRUPA AZOTY - 850 akcji - 15.920,50 zł (własność), MIRBUD - 650 akcji - 9.633 zł (własność), NOVAVISGR - 2000 akcji - 1.800 zł (własność), PKN ORLEN - 600 akcji - 57.666 zł (własność), POLIMEX - 1320 akcji - 10.956 zł (własność), SNTVERSE - 490 akcji - 1.788,50 zł (własność), WITCHEN - 2000 akcji - 31.560 zł (własność); zobowiązania: nie dotyczy	dom 145 mkw - 600 tys. zł (współwłasność w 1/3)	Mazda CX-30 - 2019 r.	w poprzednim oświad- czeniu wykazywał wyż- sze oszczędności, rok temu nie wykazywał żadnych nieruchomości
 Damian Pietroń , 35 lat, zastępca wójta gminy Chodel	150.442 zł - wynagrodzenie, 993 zł - umowy zlecenia	oszczędności: ok. 51 tys. zł ; zobowiązania: 296.206 zł - pozostała do spłaty kwota kredytu hipotecznego	mieszkanie 49,71 mkw - 293 tys. zł (własność odrębna)	nie dotyczy	oszczędności niższe o ok. 40 tys. zł

Tak zdali maturę w powiecie opolskim

Poniatowa zdeklasowała konkurencję

164 tegorocznych maturzystów przystąpiło do egzaminu dojrzałości w szkołach ponadpodstawowych powiatu opolskiego. Świadcstwo maturalne otrzymało 128 absolwentów, co oznacza, że maturę zdało blisko 78 proc. zdających. Najwyższą zdawalność odnotowały szkoły w Poniatowej, a największe problemy - w sumie jak co roku - sprawiła maturzystom matematyka...

Najlepszym wynikiem może pochwalić się Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Poniatowej, gdzie egzamin zdało 59 z 65 uczniów, co daje 93,65 proc.

zdawalności. Bardzo dobrze wypadło również Technikum im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Poniatowej - świadectwa maturalne odebrało 25 z 27 absolwentów, a zdawalność wyniosła 92,6 proc.

W Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w Opolu Lubelskim maturę zdało 40 spośród 46 uczniów (87 proc.), natomiast zdecydowanie słabiej poradziło sobie Technikum w Opolu Lubelskim, gdzie świadectwo dojrzałości uzyskały tylko cztery

osoby z 15 zdających. Oznacza to zdawalność na poziomie 26,67 proc.

Matematyka największym wyzwaniem

W całym powiecie do egzaminu z matematyki na poziomie podstawowym przystąpiło 164 osoby. Egzamin zdało 85,98 proc. maturzystów, a średni wynik wyniósł 54,99 proc.

Znacznie lepiej absolwenci poradzili sobie z językami

obcymi. Egzamin z języka angielskiego na poziomie podstawowym zdało 90,74 proc. zdających, osiągając średni wynik 69,61 proc. Jeszcze wyższa była zdawalność egzaminu ustnego z tego przedmiotu - 98,15 proc.

Z języka polskiego na poziomie podstawowym zdało 93,9 proc. maturzystów, a średni wynik wyniósł 55,32 proc. Egzamin ustny z języka polskiego zakończył się pełnym sukcesem - zdało go 100 proc. zdających.

Poniatowa liderem

Analizując wyniki poszczególnych szkół, widać wyraźnie, że najlepiej poradzili sobie maturzyści z Poniatowej.

W tamtejszym technikum wszyscy uczniowie zdali matematykę, a średni wynik z tego przedmiotu wyniósł 65,63 proc. Bardzo dobrze wypadł również język angielski - średnio 71,74 proc.

Z kolei w liceum w Poniatowej zdawalność z języka polskiego

i matematyki osiągnęła 96,92 proc., a średni wynik z matematyki wyniósł 64,74 proc. Średni rezultat z języka angielskiego przekroczył 77 proc.

Największe trudności z matematyką odnotowano w Technikum w Opolu Lubelskim. Egzamin zdała tam zaledwie jedna trzecia maturzystów, a średni wynik wyniósł 26,4 proc., co przełożyło się na najniższą zdawalność spośród wszystkich szkół w powiecie.

Agnieszka Gołębiowska

Maturzyści z powiatu w czołówce województwa. Z matematyką poradzili sobie lepiej, niż z polskim

82,71% uczniów z powiatu puławskiego zdało egzamin dojrzałości. Co ciekawe tegoroczni maturzyści lepiej napisali maturę z matematyki, niż z polskiego. W czołówce tradycyjnie I LO im. Ks. A.J. Czarторыńskiego, II LO im. KEN, IV Technikum w ZST w Puławach oraz LO im. S. Żeromskiego w Nałęczowie.

Powiat puławski czwarty pod względem zdawalności

W tym roku do egzaminów maturalnych w powiecie puławskim przystąpiło 1232 uczniów liceów i techników. Na wyniki czekali dwa miesiące. Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie, której podlega województwo lubelskie opublikowała je w środę 8 lipca, punktualnie o 9. Tego samego dnia uczniowie mogli również w swoich szkołach odebrać zaświadczenia o uzyskanych wynikach.

Niestety, nie wszyscy mogą świętować sukces. Zdawalność matury w powiecie puławskim w tym roku wyniosła 82,71%, co plasuje nas w czołówce w województwie lubelskim. Lepiej egzamin napisali uczniowie z powiatu świdnickiego (zdawalność na poziomie 85,59%), Lublina (zdawalność 83,67%) oraz powiatu łukowskiego (zdawalność 83,62 %).

Najlepiej poszedł angielski

Egzamin z języka polskiego na poziomie podstawowym zdało 93,34% maturzystów w powiecie puławskim, angielski 92,92%, a matematykę 88,23%.

Język polski maturzyści z powiatu napisali średnio na 54,09%, język angielski na 75,29%, a matematykę na 60,34%.

Nazwa szkoły	Liczba zdających: ogólna/z pozytywnym wynikiem/	Średni wynik z j. polskiego (poziom podst.)	Średni wynik z j. angielskiego (poziom podst.)	Średni wynik z matematyki (poziom podst.)
LO im. S. Żeromskiego w Nałęczowie	15/15	55,47%	83,62%	59,73%
I LO im. ks. A.J. Czarторыńskiego w Puławach	217/213	66,42%	89,53%	72,56%
II LO im. KEN w Puławach	239/231	61,59%	88,37%	77,24%
III LO w Puławach	190/180	52,48%	78,41%	63,84%
Technikum nr 4 w ZST im. M. Skłodowskiej-Curie w Puławach	141/132	54,95%	76,29%	71,33%
Spółeczne LO im. CH.P. Aignera w Puławach	8/6	43,63%	66,38%	44,25%
Technikum nr 3 w ZS nr 3 im. M. Dąbrowskiej w Puławach	56/41	48,75%	63,18%	40,35%
Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. J. Chełmońskiego w Nałęczowie	28/20	66,36%	88,82%	48,71%
Technikum nr 2 w ZS nr 2 im. E. Kwiatkowskiego w Puławach	77/54	44,12%	56,62%	41,45%
Europejskie LO w Puławach	30/19	45,4%	69,97%	41,29%
Technikum nr 1 w ZS nr 1 im. S. Sempołowskiej w Puławach	48/30	44,39%	51,71%	47,8%
VI LO w ZS nr 3 im. M. Dąbrowskiej w Puławach	67/41	46,58%	54,49%	39,94%
Technikum nr 1 im. Z. Chmielowskiego w ZS nr 2 w Nałęczowie	12/7	49,75%	62,55%	36,17%
Technikum w ZS im. J.Koszyca-Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym	18/10	40,5%	60,86%	46,11%

Jak wypadły inne przedmioty, zdawane na poziomie rozszerzonym? Biologię nasi maturzyści napisali średnio na 35,92%, chemię na 32,72%, fizykę na 33,72%, geografię na 36,54%, historię na 47,53%, informatykę na 33,86%, język angielski na 68,37%, język polski - 45,76%, matematykę - 36,9%, WOS - 20,25%.

Najlepszą zdawalnością w tym roku może pochwalić się LO im. S. Żeromskiego w Nałęczowie, gdzie maturę zdali wszyscy przystępujący do niej uczniowie (100 % zdawalności). Drugą lokatę pod tym względem zajmuje I LO im. Ks. A.J. Czarторыńskiego w Puławach - 98,16%, a trzecie miejsce przypadło II LO im. KEN w Puławach. Należy wziąć jednak pod uwagę liczbę zdających, która wynosi odpowiednio 15, 217 i 239.



Marek Chrzanowski,
dyrektor I LO im. Ks. A.J. Czarторыńskiego w Puławach

W tym roku ponownie jesteśmy w czołówce, możemy

Patrząc na średni wynik z języka polskiego, egzamin z tego przedmiotu najlepiej napisali maturzyści z „Czarторыcha” - średnio na 66,42% i II LO im. KEN w Puławach - 61,59%. Najgorzej polski poszedł w LO w Zespole Szkół Agrobiznesu w Klementowicach - 28,25% (jeszcze

pochwalić się bardzo dobrymi wynikami egzaminów maturalnych. Młodzież odbierając dzisiaj zaświadczenia, wychodziła szczęśliwa. W naszej szkole egzamin zdawało 217 osób, przy takiej liczbie zdających zdarzają się i przypadki negatywnego wyniku. Te cztery osoby, które nie uzyskały dziś zaświadczenia będą mogły poprawiać egzamin w sierpniu. Bardzo cieszą nas te dobre wyniki, mam nadzieję, że podobnie będzie w kolejnych latach

słabiej poszło przystępującym do matury w LO dla dorosłych Żak w Puławach - 22,75%). Język angielski najlepiej napisali maturzyści I LO w Puławach - średnio na 89,53%, Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. J. Chełmońskiego w Nałęczowie - 88,82% oraz puławskiej

Zdawalność matury w szkołach w powiecie puławskim:

LO im. S. Żeromskiego w Nałęczowie - **100%**
I LO im. ks. A.J. Czarторыńskiego w Puławach - **98,16%**
II LO im. KEN w Puławach - **96,65%**
III LO w Puławach - **94,74%**
Technikum nr 4 w ZST im. M. Skłodowskiej-Curie w Puławach - **93,62%**
Spółeczne LO im. CH.P. Aignera w Puławach - **75%**
Technikum nr 3 w ZS nr 3 im. M. Dąbrowskiej w Puławach - **73,21%**
Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. J. Chełmońskiego w Nałęczowie - **71,43%**
Technikum nr 2 w ZS nr 2 im. E. Kwiatkowskiego w Puławach - **70,13%**
Europejskie LO w Puławach - **63,33%**
Technikum nr 1 w ZS nr 1 im. S. Sempołowskiej w Puławach - **62,5%**
VI LO w ZS nr 3 im. M. Dąbrowskiej w Puławach - **61,19%**
Technikum nr 1 im. Z. Chmielowskiego w ZS nr 2 w Nałęczowie - **58,33%**
Technikum w ZS im. J.Koszyca-Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym - **55,56%**
IV LO w Puławach - **25,81%**
LO w ZS Agrobiznesu im. M. Rataja w Klementowicach - **25%**
Niepubliczne LO „Klasyk” w Puławach - **20%**
LO dla Dorosłych nr VII w CKU w Puławach - **12,5%**
LO dla Dorosłych „Żak” w Puławach - **5,88%**



Henryk Głos,
dyrektor ZST im. M. Skłodowskiej-Curie w Puławach

Matura naszym tegorocznym maturzystom poszła bardzo dobrze. Nie odbiegamy od średniej wieloletniej. Jesteśmy bardzo zadowoleni z wyników z matematyki, wszyscy zdali. Średni wynik egzaminu maturalnego w naszej szkole jest wysoki na tle kraju, czy powiatu. Wyprowadzają nas tylko licea tzw. „Dzie-

wiątka i „Czarторыch, a wśród techników jesteśmy wysoko również na tle województwa. Należy zauważyć, że przy dużej liczbie zdających - w naszym przypadku 141 osób - trudniej jest uzyskać wysoką średnią, niż przy małej liczbie zdających. Co prawda mamy kilka poprawek z j. angielskiego, ale to pojedyncze przypadki i myślę, że w sesji poprawkowej wszyscy zdadzą. Ten rok był dobry, mam nadzieję, że przyszły rok także będzie dobry, bo mamy potencjał wśród uczniów przyszłych klas maturalnych.

Chciałbym bardzo podziękować maturzystom i nauczycielom, którzy przygotowali ich przez 5 lat do matury. Warto podkreślić, że nasi absolwenci musieli przygotować się nie tylko do egzaminów maturalnych, ale także do egzaminów zawodowych.

„Dziewiątki” - 88,37%. Najslabiej z angielskiego wypadli maturzyści w IV LO w Puławach - średnio na 46,84%.

Matematyka najlepiej poszła w II LO im. KEN w Puławach - średnio 77,24%, I LO im. Ks. A.J. Czarторыńskiego - 72,56% i w Technikum nr 4 w ZST im.

M. Skłodowskiej -Curie w Puławach - 71,38%. Najgorzej z maturą z matematyki poradzili sobie uczniowie Niepublicznego LO „Klasyk” w Puławach - średnio 23,73%.

Marta Pietroni

Dachowanie na ekspresówce

Jedna osoba trafiła do szpitala po dachowaniu samochodu osobowego na drodze ekspresowej S12 w powiecie puławskim na jezdni w kierunku Lublina.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w poniedziałek 6 lipca przed godz. 11:00 na drodze ekspresowej S12 w okolicy miejscowości Chrzachówek (gmina

Końskowola) w powiecie puławskim. Kierowca stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z drogi na pobocze i auto dachowało.

Jak informuje policja w wyniku zdarzenia uszkodzone zostały cztery osoby. Jedna została przetransportowana do szpitala w Lublinie, pozostałym ratownicy z karetki udzielili pomocy na miejscu. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia puławska policja.

Marta Pietroni

Zderzenie Peugeota i Seata w Janowcu

Nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu było przyczyną kolejnej kolizji na skrzyżowaniu przy stacji paliw w Janowcu.

Do zdarzenia doszło w niedzielę 5 lipca tuż przed godz. 19:00. Jak wynika z ustaleń policji kierujący Peugeotem 41-letni mieszkaniec Warszawy, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu Seatowi, któ-

rym kierował 20 - latek z gminy Gniewoszków.

Niestety doszło do zderzenia pojazdów. Na szczęście ucierpiały jedynie samochody. Sprawa kolizji - kierowca Peugeota został ukarany mandatem, a na jego konto wskoczyły punkty karne.

To nie pierwsze tego typu zdarzenie w tym miejscu w ostatnim czasie. Pod koniec kwietnia doszło tam do zderzenia Opla i Volvo. Do szpitala siedem osób, w tym jedna w ciężkim stanie.

Marta Pietroni

Kto wyremontuje powiatówkę?

Powiatowy Zarząd Dróg w Puławach szuka wykonawcy do modernizacji fragmentu drogi między Kurowem a Kaleniem. Czas na składanie ofert mija 15 lipca.

To kolejny etap modernizacji drogi powiatowej, łączącej dwie gminy - Kurów i Markuszów.

Tym razem do remontu idzie odcinek o długości nieco ponad 200 m. Aktualnie PZD szuka firmy, która na jego zlecenie zajmie się wykonaniem niezbędnych robót.

- Przebudowa drogi jest związana ze złym stanem technicznym istniejącej nawierzchni, która wymaga wykonania pilnych robót drogowych w celu poprawy parametrów technicznych - użytkowych drogi i warunków bezpieczeństwa ruchu drogowego - piszą urzędnicy w dokumentacji przetargowej.

Wybrany w przetargu wykonawca będzie miał czas na realizację inwestycji do końca maja przyszłego roku. Ze szczegółami zadania można zapoznać się na stronie internetowej PZD w Puławach.

Marta Pietroni

Portoroz najpiękniejszą różą wystawy na 29. Świącie Róż w Końskowoli



W profesjonalnym konkursie różanym Polskiego Towarzystwa Różanego tytuł Złotej Róży Wystawy zdobyła róża Warwell (na środku) ze szkółki Tadeusza Pałki. Tytuł Srebrnej Róży Wystawy przyznano różę Bouquet Parfait (z lewej) ze szkółki Beaty i Andrzeja Kozaków, a tytuł Brązowej Róży przypadł różę Portoroz ze szkółki Bożeny Zięby



Tytuł najpiękniejszej róży wystawy Święta Róż w Końskowoli w 2026 r. zdobyła róża Portoroz ze szkółki Bożeny Zięby z miejscowości Stok



Bożena Zi

Szkółka Róża ze Stoku, hodowca najpiękniejszej róży wystawy i Srebrnej Róży Wystawy w profesjonalnym konkursie Różanym Polskiego Towarzystwa Różanego

Produkcją róż zajmuję się od 1986 r. Wtedy zaczęliśmy produkować różę z gołym korzeniem, wysyłaliśmy duże transporty za granicę. W 1998 r. rozpoczęliśmy sadzenie róż do pojemników i tak to ciągnie się do tej pory. To ciężka i wymagająca praca. Róża jest chyba jedną z najbardziej wymagających roślin, poczynając od okulizacji, którą trzeba wykonać ręcznie, bo nie ma do tego maszyn, potem także dużo ręcznej pracy przy procesach, które sprawiają, żeby była pięknie rozkrzewiona, a więc kilkukrotne przycinanie, opryski m.in. od chorób grzybowych. Moda na różę nie ustaje, one cały czas cieszą się popularnością. Nie ma mody na dany rodzaj róży, ale zdarza się moda na kolory. Nadal dominuje czerwień, ale ostatnio daje się zauważyć, że ludzie doceniają także inne kolory, np. pastelowe, delikatne różę, to teraz dobrze się sprzedaje. Produkcja róż to ciężki kawałek chleba. Gdybyśmy chcieli sprzedawać różę tylko hurtowo z gołym korzeniem, byłoby to średnio opłacalne. Koszty tej kilkuletniej produkcji nie zwracają się. Ale sadzenie róży w pojemnikach rekompensuje to nam, bo ceny można dać większe, klient jest w stanie zapłacić wyższą kwotę, bo widzi już różę przyjętą, może ją wysadzić do ogrodu, widzi, jak kwitnie.



Muzyczną gwiazdą wieczoru na Świącie Róż był zespół Power Play z Zamościa

Kwiat wyhodowany w szkółce „Róża” Bożeny Zięby z miejscowości Stok zdobył nie tylko tytuł najpiękniejszej róży wystawy, ale także zajął trzecie miejsce w profesjonalnym konkursie różanym Polskiego Towarzystwa Różanego.

Sobota na sportowo i z muzycznym akcentem

Już drugi rok z rzędu Święto Róż jest wydarzeniem dwudniowym z muzycznym akcentem na koniec pierwszego dnia. I tak było tym razem. Rano mieszkańcy i goście wyruszyli na trasy rajdów - pieszego, rowerowego i nordic walking, poprowadzonych przez malownicze tereny gminy.

W tym samym czasie na placu wystawowym LODR przy ul. Pożowskiej trwał kiermasz roślin ozdobnych i kwiatów, gdzie królowały oczywiście różę. Chętnych na zakupy nie brakowało, szczególnie że można je zrobić bezpośrednio u producentów, którzy przekazują również cenne wskazówki co do pielęgnacji roślin, aby długo cieszyły oko.

Popołudnie upłynęło z kolei pod znakiem wspólnej zabawy na rodzinnym pikniku. Chętni mogli skorzystać z wesołego



Tradycyjnie w ratuszu można było podziwiać wystawę róż, która od lat cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem

miasteczka, lotów samolotem i punktów gastronomicznych. Były również stoiska z zabawkami w postaci typowo odpustowych straganów.

Wieczorem sceną zawładnęli artyści. Przed publicznością wystąpili Kapela Podwórkowa Stach, Cygańska Brać i Chabry, grupa Smile Bluse Band. Gwiazdą wieczoru był pochodzący z Zamościa zespół disco polo Power Play. Grupa rozgrzała publiczność do czerwoności.

Pierwszy dzień świętowania zakończyła dyskoteka pod gwiazdami z dj-em.

Niedziela z wystawą róż w tle

Niedziela przywitała Końskowolę niską jak na lipiec temperaturą i gęstymi chmurami. Już

dawno takiej pogody na Święto Róż nie było - przeważnie od wiedzających wystawę róż musieli zmagać się z upałem.

Ale nawet szaro-bure niebo i obawy przed deszczem nie odstraszyły rzeszy zainteresowanych. Tłumy gości zawiąły do końskowolskiego ratusza, by podziwiać starannie ułożone bukiety i tysiące przepięknych kwiatów - każdy inny, piękny i wyjątkowy. Podziwom i westchnieniom nie było końca.

Wokół ratusza swoje stoiska rozstawili także lokalni producenci róż i zachęcali do zakupu roślin. Niedzielny kiermasz również spotkał się z dużym zainteresowaniem.

Po tradycyjnej mszy świętej odprawionej w intencji szkółkarzy i oficjalnym otwarciu wystawy, czego dokonał bur-



Mar

- Na Świącie róż jesteśmy pierwszy raz. Dowiedzieliśmy się o nim w sklepie, w którym kupowaliśmy różę z różnych szkółek. Chciałem przyjechać w to miejsce, gdzie one powstają. Tutaj jest taka atmosfera, że wszystko chciałoby się kupić. W tym roku kupiliśmy już 10 gatunków róż - mówi pani Maria. - Mam stary ogród, w którym usuwamy stare rośliny po to, by wprowadzić nowe. Dziś szukamy róż rabatowych. Myślimy także o naszych przyjaciółach, którym chcemy kupić w prezencie różę - dodaje pan Paweł

mistrz Końskowoli Mariusz Majkutewicz, przyszedł czas na ogłoszenie wyników konkursów - na najpiękniejszą różę wystawy i profesjonalnego konkursu Polskiego Towarzystwa Różanego.

Tytuł najpiękniejszej róży wystawy 29. Święta Róż otrzymała róża Portoroz, wyhodowana w szkółce Bożeny Zięby z miejscowości Stok w gminie Końskowola. Kwiat zdobył także uznanie komisji konkursowej, oceniającej okazy zgłoszone do profesjonalnego konkursu różanego Polskiego Towarzystwa Różanego, które przyznało mu trzecie miejsce i tytuł Brązowej Róży Wystawy. Zachwycą ona dużymi, eleganckimi kwiatami w ciepłych odcieniach morelowo - żółtych z delikatnym, różowym rumieńcem. Jej pełne kwiaty wyróżniają się subtelnym, przyjemnym zapachem

oraz długim okresem kwitnienia. Odmiana ta jest ceniona za wyjątkową urodę, zdrowotności i doskonałą prezentację, zarówno w ogrodach, jak i na rabatach.

Na najwyższym stopniu podium, z tytułem Złotej Róży Wystawy stanęła róża Warwel ze szkółki Tadeusza Pałki. To elegancka odmiana, która przyciąga uwagę efektownymi kwiatami i harmonijnym pokrojem krzewu. Kwitnie obficie przez cały sezon, zachwycając intensywnymi barwami i wysoką wartością dekoracyjną. Ceniona jest także za dobrą zdrowotność i odporność, dzięki czemu doskonale sprawdza się zarówno w ogrodach, jak i na reprezentacyjnych rabatach.

Drugą lokatę i tytuł Srebrnej Róży Wystawy jury przyznało różę Bouquet Parfait ze szkół-

ki Beaty i Andrzeja Kozaków. To wyjątkowo efektowna róża o pełnych kwiatkach w kremowo - białym kolorze z delikatnym, różowym obrzeżem płatków. Kwitnie bardzo obficie, tworząc bukiety kwiatów, od których wywodzi się jej nazwa. Zachwycą nie tylko urodą, ale także dobrą zdrowotnością i odpornością, dzięki czemu jest chętnie sadzona w ogrodach i parkach. To odmiana, która przez cały rok przyciąga wzrok swoim eleganckim i niezwykle dekoracyjnym wyglądem.

Marta Pietroni

Groźny wypadek przy zbiorze owoców. Cztery osoby spadły z platformy

POWIAT OPOLSKI:

Do groźnie wyglądającego wypadku doszło w środę rano (8 lipca) podczas zbioru czereśni na terenie gminy Józefów nad Wisłą (powiat opolski). W wyniku awarii platformy sadowniczej cztery osoby spadły z wysokości. Trzy z nich trafiły do szpitala.

Do zdarzenia doszło tuż po godzinie 9. Jak ustalili policjanci, podczas pracy przy zbiorze owoców doszło do pęknięcia jednego z elementów samojezdnej platformy sadowniczej. W efekcie znajdujące się na niej cztery osoby spadły na ziemię.

”



podkomisarz Katarzyna Bigos,
rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim
- W związku z sezonem prac sadowniczych, apelujemy o ostrożność i zdrowy rozsądek. Najczęstszą przyczyną wypadków w rolnictwie jest nieprzestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa, pośpiech, nieuwaga i zmęczenie.

Poszkodowani w wieku 25, 52 i 53 lat z obrażeniami ciała zostali przewiezieni do szpitala. Na szczęście obrażenia okazały się niegroźne i nie zagrażają ich życiu ani zdrowiu. Czwarta osoba nie wymagała hospitalizacji.

Policjanci potwierdzili, że wszyscy uczestnicy zdarzenia

byli trzeźwi. Okoliczności wypadku są wyjaśniane.

W związku z trwającym sezonem prac sadowniczych policja apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności podczas wykonywania prac w gospodarstwach rolnych. Jak podkreśla podkomisarz Katarzyna Bigos,

rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim, do większości wypadków dochodzi z powodu pośpiechu, nieuwagi, zmęczenia oraz lekceważenia podstawowych zasad bezpieczeństwa.

- Z pozoru proste czynności wykonywane wbrew zasadom bezpieczeństwa mogą być niebezpieczne dla zdrowia, a nawet życia - przypomina podkomisarz Katarzyna Bigos.

Trwające zbiory owoców to okres wzmożonych prac w sadach. Służby apelują, aby nie bagatelizować zasad bezpieczeństwa, ponieważ nawet niewielka awaria sprzętu może doprowadzić do niebezpiecznych zdarzeń.

Agnieszka Gołębiowska

Osobówki zderzyły się na skrzyżowaniu. Jedna osoba trafiła do szpitala



19-letnia kierująca samochodem marki Volkswagen, jadąc ulicą Polną, nie zauważyła jadącego ulicą Skłodowskiej-Curie samochodu marki Hyundai

Puławy: W Puławach doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych. Do szpitala trafiła 51-letnia kierująca Hyundaiem.

zderzenia obu pojazdów. Hyundaiem kierowała 51-letnia mieszkanka Puław. Kobieta została przewieziona do szpitala w Puławach. Po wykonaniu badań lekarze stwierdzili u niej ogólne potłuczenia ciała, skutkujące rozstrojem zdrowia poniżej dni siedmiu - informuje nadkomisarz Ewa Rejn-Kozak z KPP w Puławach.

Volkswagenem poza kierującą podróżowała pasażerka. 19-letnia kierująca, jak i pasażerka nie odniosły obrażeń.

Obie kierujące były trzeźwe. Zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja drogowa.

Joanna Niecko

Śmiertelny wypadek na obwodnicy Lubartowa

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło 6 lipca na obwodnicy Lubartowa w ciągu drogi krajowej nr 19. Pojazd ciężarowy potrącił rowerzystę.

Na miejscu natychmiast podjęto akcję reanimacyjną, jednak mimo wysiłków ratowników życia 80-lata nie udało się uratować.

W akcji na miejscu zdarzenia brały udział trzy zastępy JRG Lubartów i jeden zastęp



W wypadku zginął 80-letni rowerzysta

OSP Nowodwór, ich działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i resuscytacji krążeniowo - oddechowej poszkodowanego.

Okoliczności zdarzenia bada Prokuratura Rejonowa w Lubartowie. Jak informuje prokurator Natalia Oziębło, na razie nie można jeszcze określić dokładnie przebiegu zdarzenia. Kierowca ciężarówki był trzeźwy. Odbyła się już sekcja zwłok zmarłego rowerzysty.

Marcin Kusyk

Reakcja urzędniczek z Nałęczowa zakończona interwencją policji

Pracownice jednego z urzędów w Nałęczowie wyczuły od petentki woń alkoholu, a gdy zauważyły, że kobieta wsiada za kierownicę Volvo i odjeżdża, zawiadomiły policję. 51-latką wydmuchała prawie 2 promile.

Wszystko działo się w środę 8 lipca w Nałęczowie. Do jednego z tamtejszych urzędów przyszła kobieta. Obsługując ją urzędniczka wyczuła od niej woń alkoholu. Kobieta załatwiła swoje sprawy i wyszła z urzędu, wtedy pracownice zauważyły, że wsiada za kierownicę samochodu i odjeżdża. Bez wahania zawiadomiły policję, przekazując, że kierująca osobowym Volvo



51-latką wsiadła do Volvo pod jednym z urzędów w Nałęczowie i ruszyła w drogę. Niedługo została zatrzymana przez policyjny patrol - wydmuchała prawie 2 promile

może prowadzić pod wpływem alkoholu.

Policyjny patrol wkrótce zlokalizowało opisany przez nie pojazd. Za kierownicą siedziała 51-letnia mieszkanka gminy Nałęczów.

- Badanie stanu trzeźwości wykazało, że kobieta miała w organizmie niespełna 2 promile alkoholu. Policjanci zatrzymali jej prawo jazdy. 51-latką będzie odpowiadała za kierowanie pojazdem me-

chanicznym w stanie nietrzeźwości - mówi nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Mieszkanka gminy Nałęczów grozi do 3 lat pozbawienia wolności, może to skończyć się również wieloletnim zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz wysokimi świadczeniami finansowymi.

- Ponieważ stężenie alkoholu w organizmie kierującej przekroczyło 1,5 promila, policjanci wykonali również oględziny samochodu. Zgodnie z obowiązującymi przepisami sąd może orzec przepadek pojazdu lub jego równowartości - dodaje rzeczniczka puławskiej policji.

Marta Pietroni

Tragiczny wypadek na osiedlu w Lublinie. 70-letnia kobieta nie żyje



Poszkodowana 70-latką doznała poważnych obrażeń i w ciężkim stanie została przewieziona do szpitala

Do tragicznego wypadku doszło przy ulicy Krańcowej w Lublinie. 70-letnia kobieta została potrącona przez samochód dostawczy podczas cofania. Mimo udzielonej pomocy medycznej seniorki nie udało się uratować.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że do zdarzenia doszło po godzinie 12:00 przed jednym z bloków przy ulicy Krańcowej. 30-letni kierujący samochodem dostawczym marki Renault, wykonując manewr cofania wzdłuż budynku, potrącił idącą kobietę.

Na miejsce skierowano służby ratunkowe oraz funkcjonariuszy policji. Poszkodowana 70-latką doznała poważnych obrażeń i w ciężkim stanie została przewieziona do szpitala. Pomimo podjętej reanimacji jej życia nie udało się uratować. Ciało kobiety zabezpieczono do przeprowadzenia sekcji zwłok.

Kierowca Renault był trzeźwy w chwili zdarzenia. Policjanci przeprowadzili oględziny miejsca wypadku, zabezpieczyli ślady oraz rozpoczęli ustalanie dokładnych okoliczności tragedii.

Magdalena Kołcon

WSP

Żaden z oskarżonych w sądzie zasadniczo nie przyznał się do zarzuconych mu czynów

Strzelanina pod Lublinem. Oskarżeni o brutalne starcie stanęli przed sądem

Bitwa dwóch zwaśnionych grup rozegrała się w kwietniu ub.r. pod pizzerią w jednej z podlubelskich miejscowości. Były koktajle Mołotowa, kije golfowe, maczety i broń palna. Jeden z mężczyzn o mało nie zginął z powodu rany postrzałowej. W poniedziałek (6 lipca), jak jeszcze trzech innych uczestników zdarzenia, stanął przed sądem.

Strzelano z broni palnej. Jeden dostał w brzuch, drugi w rękę i nogę

Chodzi o wydarzenia z kwietnia ub.r. Dantejskie sceny rozegrały się pod pizzerią w Niemcach (pow. lubelski). Według ustaleń śledczych pod lokal podjechało dwoma samochodami siedmiu mężczyzn, którzy byli uzbrojeni w butelki z płynem zapalającym, kije golfowe, maczety. Grupa zaczęła niszczyć samochody zaparkowane koło pizzerii, należące do jej właścicieli.

Na ten atak odpowiedzieli im siedzący w pizzerii dwa mężczyź-



Najcięższe zarzuty postawiono Marcinowi S. (na zdj. z prawej) - to on, zdaniem śledczych, miał postrzelić dwóch mężczyzn z broni palnej. Z lewej Robert S.

ni - 41-letni Marcin S. i 51-letni Robert S., ps. „Wynalazek”. Jeden z nich, Marcin S., użył broni palnej - pistoletu sportowego, wyposażonego w tłumik i urządzenie celownicze. Z broni tej oddano co najmniej 20 strzałów. Jedna z kul trafiła w brzuch Emila Ł., z kolei inny z uczestników zdarzenia został trafiony w rękę oraz nogę. Grupa, która podjechała pod pizzerię samochodami, oddaliła się z miejsca zdarzenia. Ranni mężczyźni trafili do szpitali. Emil Ł., obecnie 30-letni, przeszedł operację ratującą życie, stracił nerkę. Gdyby nie szybka

interwencja medyków, nie dałby rady przeżyć.

Kontrterrorysty złapali ich w Łukowie

Tymczasem Marcin S. i Robert S. także uciekli przed przyjazdem służb - najpierw do Warszawy, potem za granicę: do Niemiec. Wpadli kilka tygodni później, gdy wrócili do Polski. Kryminalni z KWP w Lublinie przy wsparciu lubelskich kontrterrorystów weszli do jednego z mieszkań w Łukowie.

- W trakcie zatrzymania mężczyzn, jeden z nich próbował

uciec, przeskakując na sąsiedni balkon zamkniętego remontowanego mieszkania. Kontrterrorysty szybko udaremnił mu przejście na kolejne balkony. Podczas tej dynamicznej akcji, policjanci ujawnili i zabezpieczyli w mieszkaniu broń palną krótką z podpiętym magazynkiem i tłumikiem, a także blisko 50 sztuk ostrej amunicji - poinformowała Komenda Wojewódzka Policji w Lublinie pod koniec czerwca ub.r.

Poza Marcinem S. i Robertem S. zatrzymany został także obecnie 44-letni Daniel K.

Stanęli przed sądem. Żaden się nie przyznał

Sprawę innych uczestników zdarzenia w Niemcach, również tych, których nie udało się ustalić, wyłączono do odrębnego postępowania. Niemniej, w poniedziałek (6 lipca) przed Sądem Okręgowym w Lublinie ruszył proces pięciu oskarżonych - wspomnianych Marcina S., Roberta S. i Daniela K. z jednej strony konfliktu oraz Emila Ł. i Arkadiusza M. z drugiej.

Ten ostatni to 35-latek, kolejny z zatrzymanych w związku z tą sprawą, który miał według śledczych być w grupie, która „zaata-

kowała” pizzerię. Czwórkę oskarżonych doprowadzono do sądu z aresztu, byli skuci kajdankami i pilnowani przez policjantów. Daniela K. w poniedziałek w sali rozpraw nie było - stawiał się jedynie jego obrońca.

Pięciu mężczyzn usłyszało szereg zarzutów. Od m.in. nielegalnego posiadania broni palnej i amunicji bez wymaganego zezwolenia, przez udział w bójce z użyciem niebezpiecznych narzędzi o charakterze chuligańskim, aż po udział w bójce z użyciem niebezpiecznych przedmiotów i broni palnej, skutkującej ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu realnie zagrażającym życiu. Część z mężczyzn to recydywiści.

Żaden z oskarżonych w sądzie zasadniczo nie przyznał się do zarzuconych mu czynów. Mężczyźni nie byli zbyt rozmowni. Krótkie wyjaśnienia w sądzie złożył jedynie Arkadiusz M., który przekonywał, że na miejscu zdarzenia znalazł się właściwie przypadkowo.

Konflikty. O pizzerię i wulgarne obrażanie grypujących

Z zebranych w sprawie dowodów, w tym wyjaśnień złożo-

nych przez oskarżonych w czasie śledztwa, wyłania się obraz sporu między dwiema zwaśnionymi grupami. Z jednej strony przewijają się kwestie rzekomego konfliktu właścicieli pizzerii z jednym z mężczyzn, który miał próbować przejąć lokal. Z drugiej strony miało też chodzić o nieporozumienia pomiędzy członkami dwóch grup, którzy mieli się wulgarnie obrażać.

- Robert S. naubliżał mojemu koledze, to były słowa niedopuszczalne w naszej subkulturze. Ja jestem grypujący, on też - wyjaśniał jeden z oskarżonych w czasie śledztwa.

Prokurator w akcie oskarżenia podkreśla, że obie grupy uczestniczące w starciu w Niemcach były nastawione na atak, także mężczyźni z pizzerii, którzy byli przygotowani na zdarzenie, mając przy sobie m.in. wspomnianą broń palną, ale także kamizelki kuloodporną i taktyczną. Obie grupy były „umówione” na „wyjaśnienie” nieporozumień.

Adwokaci Emila Ł. i Arkadiusza M. zawnieśli o dobrowolne poddanie się karze tych oskarżonych. Sąd ma rozstrzygnąć tę kwestię na późniejszym etapie procesu.

Dominik Smagała

Ukradł 34 czekolady, potem zaatakował ochroniarza. 67-latek odpowie przed sądem

67-letni mieszkaniec Lublina usłyszał zarzut kradzieży rozbójniczej. Do zdarzenia doszło w jednym ze sklepów spożywczych w dzielnicy Czechów. Jak poinformowała policja, mężczyzna miał wynieść ze sklepu 34 czekolady o łącznej wartości 670 zł, nie płacąc za towar.

Na jego zachowanie zareagował pracownik ochrony. Według ustaleń funkcjonariuszy podejrzany, chcąc utrzymać się w posiadaniu skradzionych produktów, stał się agresywny.

Miał szarpać, a następnie dusić ochroniarza. Pracownik zdołał jednak ująć sprawcę i przekazać go przybyłym na miejsce policjantom.

Po zatrzymaniu 67-latek usłyszał zarzut kradzieży rozbójniczej. Podczas przesłuchania przyznał się do zarzucanego czynu, jednak nie potrafił wyjaśnić motywów swojego postępowania. Jak ustaliła policja, w chwili zdarzenia znajdował się pod wpływem alkoholu.

Za kradzież rozbójniczą, w przypadku uznania czynu za wypadek mniejszej wagi, grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon

Czołówka Opla i Forda. Kierowcy trafili do szpitala

Łączna: 19-letni kierowca stracił panowanie nad pojazdem i w efekcie zderzył się czołowo z innym autem. Kierujący pojazdami trafili do szpitala.

Do zdarzenia doszło w środę (8 lipca) w miejscowości Zezulin Niższy gmina Ludwin.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 19-letni mieszkaniec Lublina kierujący Oplem na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, po czym zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo z jadącym z naprzeciwka Fordem, którym kierował 37-letni mieszkaniec gminy Ludwin. W wyniku zderzenia Opel wjechał do przydrożnego rowu - in-



Policjanci zatrzymali prawo jazdy 19-latkowi

formuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej. Obaj kierowcy trafili do łę-

czyńskiego szpitala. Po przeprowadzonych badaniach zostali zwolnieni do domu. Byli trzeź-

wi. Policjanci zatrzymali prawo jazdy 19-latkowi.

Joanna Niecko

Nie żyje 35-letni mieszkaniec Łukowa. Zginął w tragicznym wypadku motocyklowym

35-letni mieszkaniec Łukowa zginął na miejscu w wyniku tragicznego wypadku drogowego, do którego doszło 6 lipca przed godziną 18.00 na skrzyżowaniu ulic Pałacowej i Praga w miejscowości Stok Lacki Folwark.

Mężczyzna osierocił córeczkę. Pozostawił pogrążonych w żałobie rodziców, siostry z rodzinami, dziadków oraz liczne grono krewnych, przyjaciół i znajomych.

Jak przekazała policja, do zdarzenia doszło na skrzyżowaniu, gdzie motocyklista uderzył w tył samochodu marki Ford, którym kierował 45-letni mieszkaniec gminy Siedlce. Następnie kierujący jednośladem uderzył w pobliskie ogrodzenie. Pomimo podjętej akcji ratunkowej życia 35-latka nie udało się uratować.



Mężczyzna osierocił córeczkę. Pozostawił pogrążonych w żałobie rodziców, siostry z rodzinami, dziadków oraz liczne grono krewnych, przyjaciół i znajomych (fot. Policja Siedlce)

Zginął na miejscu. Badanie wykazało, że kierowca samochodu był trzeźwy.

- Policjanci pod nadzorem prokuratora wyjaśniają szczegółowe okoliczności oraz przyczyny tego tragicznego zdarzenia. Na miejscu przez kilka godzin wykonywano oględziny, zabezpieczano ślady oraz gromadzono materiał dowodowy, który pozwoli na dokładne wyjaśnienie przebiegu wypadku - poinformowała kom. Ewelina Radomska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach.

Śmierć 35-latka poruszyła rodzinę i lokalną społeczność. Bliscy wspominają go jako kochającego ojca, syna, brata, wnuka, krewnego i wiernego przyjaciela. Jak podkreślają, miał przed sobą całe życie, wiele planów i marzeń.

Różaniec w intencji zmarłego zostanie odmówiony przed Mszą Świętą o godzinie 10.30. Uroczystości pogrzebowe odbędą się 14 lipca o godzinie 11 w kościele Brata Alberta w Łukowie. Po zakończeniu liturgii nastąpi odprowadzenie zmarłego na cmentarz parafialny.

mp

Dęblin. Domek Pilota otwarty. Kosztował fortunę

To jedna z najważniejszych inwestycji infrastrukturalnych ostatnich lat w Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie.

8 lipca oficjalnie oddano do użytku nowoczesny Domek Pilota. To obiekt, który będzie służył przyszłym pilotom wojskowym oraz personelowi latającemu. Budowa kosztowała ponad 25,3 mln zł i ma znacząco podnieść standard szkolenia prowadzonego w „Szkołę Orłąt”.

Uroczystość otwarcia zgromadziła przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej, dowództwa uczelni, żołnierzy, pracowników cywilnych oraz podchorążych. Gospodarzem wydarzenia był Rektor-Komendant Lotniczej Akademii Wojskowej, płk pil. dr inż. Krzysztof Szymaniec. W wydarzeniu uczestniczył także sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Stanisław Wziątek oraz były Rektor-Komendant LAW gen. bryg. pil. dr inż. Krzysztof Cur, za którego kadencji rozpoczęto realizację inwestycji.



Budowa kosztowała ponad 25,3 mln zł i ma znacząco podnieść standard szkolenia prowadzonego w legendarnej „Szkołę Orłąt”

Nowoczesne centrum dla przyszłych pilotów

Domek Pilota powstał z myślą o stworzeniu kompleksowego zaplecza dla personelu latającego. To nie tylko budynek administracyjny, ale przede wszystkim centrum przygotowania do wykonywania lotów i szkolenia lotniczego.

W obiekcie znajdują się specjalistyczne sale briefingowe, pomieszczenia do planowania misji, sale przeznaczone do analiz po wykonanych lotach, a także zaplecze administracyjne. Nie zabrakło również stref odpoczynku, nowoczesnej siłowni, sauny oraz pomieszczeń socjalnych i technicznych. W ramach inwestycji zagospodarowano także teren wokół budynku, budując parking oraz nowe ciągi komunikacyjne.

„Milowy krok w modernizacji procesu szkolenia”

Podczas uroczystości Rektor-Komendant Lotniczej Akademii Wojskowej podkreślał, że otwarcie Domku Pilota to inwestycja o strategicznym znaczeniu dla dalszego rozwoju uczelni.

- Otwarcie Domku Pilota to nie tylko zakończenie kluczowej inwestycji budowlanej, ale przede wszystkim milowy krok w modernizacji procesu szkolenia przyszłych kadr Sił Powietrznych i lotnictwa cywilnego - powiedział płk pil. dr inż. Krzysztof Szymaniec.

Nowy budynek imponuje również swoimi parametrami technicznymi. Powierzchnia zabudowy wynosi blisko 1,4 tys. mkw., natomiast powierzchnia całkowita przekracza 2,7 tys. mkw. Kubatura obiektu to ponad

Parametry techniczne obiektu

Powierzchnia zabudowy: 1 399,23 m²
Powierzchnia całkowita: 2 775,98 m²
Powierzchnia użytkowa: 2 185,48 m²
Kubatura: 13 042,00 m³
Długość: 81,90 m
Szerokość: 21,29 m
Wysokość: 12,25 m

Wartość inwestycji

Całkowity koszt realizacji przedsięwzięcia wyniósł 25 380 041,00 zł, w tym: 22 849 000,00 zł - środki Ministerstwa Obrony Narodowej 2 531 041,00 zł - środki własne Lotniczej Akademii Wojskowej

13 tys. metrów sześciennych. Budynek ma niemal 82 metry długości i ponad 21 metrów szerokości.

Ponad 25 milionów złotych na nowoczesną infrastrukturę

Budowa Domku Pilota kosztowała dokładnie 25 380 041 zł. Największą część środków - 22 849 000 zł przekazało Ministerstwo Obrony Narodowej. Pozostałe 2 531 041 zł pochodziły z budżetu własnego Lotniczej Akademii Wojskowej.

mp

Zderzenie dwóch 14-latków na hulajnogach elektrycznych w Świdniku

W Świdniku doszło do zdarzenia drogowego z udziałem dwóch 14-latków poruszających się na hulajnogach elektrycznych. Do kolizji doszło na ul. Bronisława Czecha około godziny 11.30.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że nastolatki jechały w tym samym kierunku. Jeden z nich, chcąc skręcić w lewo, rozpoczął hamowanie. Jadący za nim drugi chłopiec nie zachował bezpiecznej odległości i uderzył w tył poprzedzającej go hulajnogi.

W wyniku zderzenia 14-latek przewrócił się na jezdnię i doznał obrażeń ciała. Został przetransportowany do szpitala, jednak jego życiu i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Drugi uczestnik zdarzenia nie odniósł obrażeń i został przekazany pod opiekę rodziców.

Na miejscu funkcjonariusze sprawdzili stan trzeźwości obu nastolatków. Badanie wykazało, że byli trzeźwi. W chwili zdarzenia obaj chłopcy mieli założone kaski ochronne.

Magdalena Kołcon

Uciekali za granicę przed wymiarem sprawiedliwości. Policjanci namierzyli ich w Hiszpanii



Intensywne działania operacyjne lubelskich policjantów pozwoliły ustalić, że przebywają na terenie Hiszpanii, gdzie prowadzili koczowniczy tryb życia

Dwaj poszukiwani mężczyźni zostali zatrzymani na terenie Hiszpanii dzięki współpracy polskich i hiszpańskich służb. Po zakończeniu procedury ekstradycyjnej trafili już do Polski, gdzie będą odbywać zasądzone wobec nich kary pozbawienia wolności.

Dwóch braci w wieku 32 i 35 lat, pochodzących z powiatu chełmskiego, zostało zatrzymanych na terenie Hiszpanii dzięki współpracy funkcjonariuszy z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie oraz Oficera Łącznikowego Polskiej Policji w Hiszpanii. Mężczyźni od dłuższego czasu ukrywali się przed wymiarem sprawiedliwości.

Młodszy z poszukiwanych był ścigany dwoma listami gończymi za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, w tym seksualne wykorzystanie osoby małoletniej poniżej 15. roku życia oraz udzielanie jej środków odurzających. Został skazany na trzy lata pozbawienia wolności.

Starszy z braci był poszukiwany czterema listami gończymi. Odpowiadał za przestępstwa narkotykowe, udział w pobiciu, narażenie pokrzywdzonego na utratę życia oraz przestępstwa przeciwko wolności seksualnej wobec osoby małoletniej. Do odbycia ma karę czterech lat więzienia.

W związku z ukrywaniem się mężczyzn poza granicami kraju wydano wobec nich Europejskie Nakazy Aresztowania. Intensywne działania operacyjne lubelskich policjantów pozwoliły ustalić, że przebywają na terenie Hiszpanii, gdzie prowadzili koczowniczy tryb życia.

Podczas zatrzymania funkcjonariusze odnaleźli również zaginioną osobę małoletnią, która przebywała w towarzystwie poszukiwanych.

W minionym tygodniu obaj mężczyźni zostali przekazani stronie polskiej w ramach procedury ekstradycyjnej. Po przewiezieniu do kraju trafili do aresztu śledczego, gdzie rozpoczną odbywanie prawomocnie orzeczonych kar pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon

WSP

Lekarz zatrzymany pijany na dyżurze pracuje dziś w Radzynie. Szpital nie odpowiada na kluczowe pytania

Czy lekarz, który został zatrzymany podczas dyżuru w stanie nietrzeźwości, powinien leczyć pacjentów w radzyńskim szpitalu? To pytanie kierowaliśmy do kierownictwa Szpitala Powiatowego w Radzynie Podlaskim. Odpowiedź nadeszła, jednak nie odnosi się do najważniejszych kwestii, o które pytalismy.

Według informacji, które potwierdzili nam Prokuratura Okręgowa oraz Komenda Powiatowa Policji w Opolu Lubelskim, jeden z lekarzy obecnie pracujący na jednym z oddziałów SPZOZ w Radzynie, 21 grudnia 2025 roku pełnił dyżur w Szpitalu w Poniatołowej będąc pod wpływem alkoholu.

Badanie wykonane przez policjantów wykazało 1,58 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, co odpowiada około trzem pro-

milom alkoholu we krwi. Policja przerwała jego dyżur po anonimowym zgłoszeniu.

Poprzedni pracodawca zakończył współpracę

Jak poinformowała nas Prokuratura Okręgowa, po ujawnieniu zdarzenia ówczesny pracodawca lekarza - Powiatowe Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim - niezwłocznie rozpoczęło procedurę zakończenia współpracy z Tomaszem M.

Sledztwo prowadzone było pod kątem narażenia pacjentów na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Ostatecznie zostało ono umorzone z powodu braku znamion przestępstwa. Jednocześnie prokuratura wyłączyła materiały do odrębnego postępowania w kierunku wykroczenia z art. 70 § 2 Kodeksu wykroczeń, czyli wykonywania czynności zawodowych lub służbowych pod wpły-

wem alkoholu.

Jak potwierdziła rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim podkom. Katarzyna Bigos, 5 maja 2026 roku do Sądu Rejonowego trafił wniosek o ukaranie lekarza.

Równocześnie prokuratura zawiadomiła Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Lubelskiej Izby Lekarskiej celem podjęcia ewentualnych czynności dyscyplinarnych.

Biuro Prasowe Sądu Okręgowego w Lublinie przekazało nam także informację, iż sprawa została zarejestrowana w Sądzie Rejonowym w Opolu Lubelskim. Na obecnym etapie nie wyznaczono jeszcze terminu rozprawy, a w sprawie nie zapadł wyrok.

Trafił do Radzyna

Dziś lekarz pracuje na jednym z oddziałów Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdro-

wotnej w Radzynie.

Już kilka tygodni temu podczas spotkania z pełniącym obowiązki dyrektora szpitala Marcinem Kowalczykiem zapytalismy, czy zna sprawę lekarza zatrzymanego podczas dyżuru w stanie nietrzeźwości. Wówczas odpowiedział, że nic o niej nie wie.

Po tygodniu, zgodnie z jego prośbą, przesłaliśmy pytania drogą mailową. Zapytalismy m.in., czy szpital wiedział o incydencie z udziałem medyka przed jego zatrudnieniem, co zdecydowało o nawiązaniu z nim współpracy, czy placówka weryfikuje lekarzy pod kątem prowadzonych wobec nich postępowań oraz czy kierownictwo uważa, że zatrudnienie lekarza z taką historią wpływa na zaufanie pacjentów do szpitala.

Szpital: nie komentujemy indywidualnych spraw

W przesłanej odpowiedzi

zastępca dyrektora SPZOZ ds. administracyjno-technicznych Jarosław Sosnowski poinformował, że szpital nie komentuje indywidualnych spraw dotyczących pracowników ani osób wykonujących zawód medyczny. Wyjaśnił, że obowiązujące przepisy dotyczące ochrony danych osobowych oraz dóbr osobistych nie pozwalają na udzielanie informacji odnoszących się do indywidualnej sytuacji konkretnej osoby.

Szpital podkreślił jednocześnie, że przy zatrudnianiu personelu medycznego weryfikowane są dokumenty wymagane przepisami prawa, w tym potwierdzające prawo wykonywania zawodu i kwalifikacje zawodowe. Zadeklarował również, że w przypadku uzyskania wiarygodnych informacji mogących mieć wpływ na bezpieczeństwo pacjentów każdorazowo analizuje sprawę i podejmuje dzia-

łania przewidziane przepisami oraz wewnętrznymi procedurami.

Odpowiedź nie zawiera jednak informacji, czy kierownictwo wiedziało o zdarzeniu z grudnia 2025 roku przed zatrudnieniem lekarza ani czy po uzyskaniu tej wiedzy podjęto jakiekolwiek działania. Warto zaznaczyć, że dla zobrazowania sytuacji przesłaliśmy razem z pytaniami artykuł Wspólnoty Opolskiej mówiący o pracy lekarza w stanie nietrzeźwości.

Izba Lekarska także nie ujawnia szczegółów

O komentarz zwróciliśmy się również do Lubelskiej Izby Lekarskiej. Radca prawny Marlena Woś poinformowała, że „dla dobra prowadzonego postępowania na obecnym etapie nie jest możliwe udzielenie informacji”.

kb

Zdobywają tatrzańskie szczyty, by ratować Adasia. Pogoda pokrzyżowała plany, ale nie odebrała nadziei

To jedna z najbardziej niezwykłych akcji charytatywnych tego lata.

Mieszkańcy Biłgoraja postanowili zdobyć wszystkie 55 tatrzańskich dwutysięczników, by nagłośnić zbiórkę na leczenie 13-letniego Adasia Iwanejki, chorego na dystrofię mięśniową Duchenne'a. Choć drugi dzień wyprawy przerwała gwałtowna pogoda, uczestnicy nie zamierzają się poddawać. Na ich koncie jest już 11 zdobytych szczytów i blisko 18 tysięcy złotych zebranych na leczenie chłopca.

55 szczytów z myślą o jednym chłopcu

To nie jest wyprawa po rekord ani sportową sławę. Każdy kilometr, każdy zdobyty szczyt i każda kropla potu mają jeden cel – pomóc 13-letniemu Adasiowi Iwanejce, który walczy z dystrofią mięśniową Duchenne'a (DMD). Jedyną szansą na zatrzymanie postępu choroby jest niezwykle kosztowna terapia genowa dostępna poza granicami Polski. Do zebrania potrzebnej kwoty wciąż brakuje kilku milionów złotych.

Dlatego grupa mieszkańców Biłgoraja postanowiła połączyć swoją pasję do gór z pomocą.



Choć chęć udziału w akcji zgłosiło kilkanaście osób, pierwszy etap wyprawy rozpoczęło pięciu śmiałków. Na szlak wyruszyli Marcin Obszyński, który na bieżąco relacjonuje przebieg wyprawy, biłgorajscy policjanci Sławomir Pisiewicz i Krzysztof Szabat, przedsiębiorca Dawid Wasąg oraz Jarosław Słupski – przed laty fizjoterapeuta Adasia

W ciągu dziewięciu dni chcą zdobyć wszystkie 55 tatrzańskich dwutysięczników, a cała akcja ma zwrócić uwagę na trwającą zbiórkę. Koszty wyprawy uczestnicy pokrywają z własnych środków, dzięki czemu każda wpłata trafia bezpośrednio na leczenie Adasia.

– My będziemy walczyć ze zmęczeniem, stromymi podejściami i własnymi słabościami. Adaś każdego dnia walczy o zdrowie i przyszłość – podkreślają organizatorzy.

Mocny początek mimo trudnych warunków

Wyprawa rozpoczęła się 8 lipca. Już od pierwszych godzin

uczestnicy musieli zmierzyć się z kapryśną pogodą, która wymusiła zmianę planów i spowodowała blisko dwugodzinne opóźnienie. Nie zniechęciło ich to jednak do działania.

Pierwszym zdobytym dwutysięcznikiem został Ciemniak (2096 m n.p.m.), a pierwszy dzień zakończył się pełnym sukcesem. Biłgorajanie zdobyli osiem tatrzańskich szczytów: Ciemniak, Krzesanica, Małolącki, Kopę Kondracką, Beskid, Skrajną Turnię, Świnicę oraz Kościelec.

– Pierwszy dzień naszej wyprawy za nami i możemy to powiedzieć głośno – wszystkie zaplanowane szczyty zostały zdobyte – przekazali uczestnicy.

Pięciu ludzi, jedna misja

Choć chęć udziału w akcji zgłosiło kilkanaście osób, pierwszy etap wyprawy rozpoczęło pięciu śmiałków. Na szlak wyruszyli Marcin Obszyński, który na bieżąco relacjonuje przebieg wyprawy, biłgorajscy policjanci Sławomir Pisiewicz i Krzysztof Szabat, przedsiębiorca Dawid Wasąg oraz Jarosław Słupski – przed laty fizjoterapeuta Adasia.

W kolejnych dniach skład ma się zmieniać, ale cel pozostaje niezmienny – zdobywać kolejne szczyty i zachęcać ludzi do wsparcia zbiórki.

Góry pokazały swoją siłę

Drugi dzień miał być jeszcze bardziej ambitny. Plan zakładał zdobycie 13 kolejnych dwutysięczników. Tym razem jednak natura powiedziała „stop”.

Na szlaku uczestnikom towarzyszyły marznący deszcz, grad, gęsta mgła, niska temperatura i bardzo silny, porywisty wiatr. W takich warunkach dalsza wędrówka mogła stanowić realne zagrożenie.

Ostatecznie udało się zdobyć trzy kolejne szczyty – Wołowiec, Jarząbca Wierch i Kończysty Wierch. Następnie zapadła decyzja o przerwaniu wyprawy.

– Podjęliśmy decyzję o wycofaniu się. Nie była łatwa, ale była słuszna. Bezpieczeństwo, zdrowie i życie są ważniejsze niż realizacja planu za wszelką cenę – napisali organizatorzy.

Po zejściu ze szlaku poinformowali, że wracają do domu, by przeczekać załamanie pogody, zregenerować siły i wrócić w Tatry, gdy warunki będą bezpieczne.

Najważniejszy szczyt jest gdzie indziej

Choć wyprawa została chwilowo przerwana, jej najważniejszy cel pozostaje aktualny.



Kod QR do skarbonki „55 dwutysięczników dla Adasia Iwanejki”. Pieniądze zebrane przez skarbonkę trafią bezpośrednio na konto zbiórki Adasia

Każdy zdobyty dwutysięcznik ma przypominać o walce Adasia i zachęcać kolejne osoby do wsparcia terapii, która może odmienić jego życie.

Pierwsze efekty akcji już są widoczne. W ciągu dwóch dni na wirtualnej skarbonce udało się zebrać blisko 18 tysięcy złotych. Wszystkie środki trafiają bezpośrednio na główną zbiórkę prowadzoną na rzecz leczenia chłopca.

Organizatorzy nie ukrywają wdzięczności za każdą wpłatę, wiadomość i udostępnienie. Podkreślają, że choć z pogodą nie da się wygrać, wspólnymi siłami można wygrać znacznie ważniejszą walkę – walkę o przyszłość 13-letniego Adasia.

Natalia Raćaitis

Rolniczy Handel Detaliczny szansą dla lokalnych producentów

Twórzcie własną markę na rodzimym produkcie. Mięso ze świni rasy puławskiej i wino z Janowca



Mistrz kulinarny zachęcał, by wybierać mięsa od lokalnych producentów, z którego za pomocą podstawowych przypraw można wydobyć prawdziwą głębię smaku



Piotr Lenart na oczach zgromadzonych przyrządził mięso z miedniczek wieprzowych ze świni rasy puławskiej

Do tego zachęcał Piotr Lenart, mistrz kulinarny wywodzący się z Lubelszczyzny, który spotkał się przedstawicielami samorządu powiatu puławskiego i różnych instytucji oraz rolnikami, promując cenione mięso świni rasy puławskiej i lokalne smaki.



Po prelekcji przyszedł czas na degustację wyrobów przyrządzonych z mięsa ze świni rasy puławskiej



Uczestnicy spotkania z Piotrem Lenartem mogli również skosztować wina wyprodukowanego przez winnicę z Janowca

Spotkanie z Piotrem Lenartem było częścią większego przedsięwzięcia - Nadwiślańskich Spotkań Kulinarnych, zorganizowanych w miniony weekend przez Powiat Puławski, wspierany przez lubelski oddział KOWR. Do udziału w nim zaproszono rolników, rękodzielników i osoby, które już weszły w Rolniczy Handel Detaliczny.

Czym jest RHD? W dużym skrócie - to uproszczona forma sprzedaży, w której rolnicy mogą produkować i zbywać żywność (nieprzetworzoną lub przetworzoną), z własnych upraw lub hodowli, bezpośrednio konsumentom końcowym lub lokalnym sklepom i restauracjom. To zdaniem władz powiatu puławskiego jest także szansa dla regionu, stąd próba zachęcenia lokalnych rolników do tej formy działalności.

- Dzisiejsze spotkanie miało na celu przekazanie pewnym

informacji, dobrych praktyk dla rolników, hodowców. Chcieliśmy zwrócić ich uwagę na pewną wizję RHD, bo to już w Polsce funkcjonuje. Mam nadzieję, że to takie wylanie fundamentów pod dalszą promocję ludzi, którzy tworzą ze swego - mówił Wicestarosta Puławski Łukasz Skowrya.

W sobotę na statku „Wodnik” Kazimierza Dolnego mistrz kulinarny wychodzący się z powiatu kraśnickiego opowiadał zaproszonym gościom o swoich doświadczeniach. Piotr Lenart na Kujawach, w dolnym zakolu Wisły, stworzył szlak kulinarny pod nazwą „Niech cię zakole”, poprzez który promuje lokalne przysmaki, przyrządzone tylko z tamtejszych produktów. Do powiatu puławskiego przyjechał, by nie tylko podzielić się swoim doświadczeniem, ale i na przykładzie mięsa świni rasy

puławskiej przypomnieć miejscowym producentom o tym, jak cenne produkty posiadają.

- Mamy tam nasze ogniowo kulinarnie, oparte na potencjale ras rodzimych. Tworzą go restauracje, agroturystyki, serowarnie, winiarnie, hodowcy i rolnicy. Mamy takie ukute powiedzenie, że „do sklepu chodzimy tylko po sól”. Mamy ogromny potencjał dóbr, które można zagospodarować, tylko trzeba chcieć - opowiadał zebranym.

- Doszło do tego, że to, co nasze rodzime, zniknęło z naszych stołów. Zastąpiliśmy to czymś, co mięso tylko udaje - mówił.

Na stworzonym przez siebie szlaku kulinarnym Piotr Lenart korzysta z dostawców, którzy postawili na Rolniczy Handel Detaliczny.

- To się udaje. My mamy zakole Wisły, a tu jesteśmy w Małopolskim Przełomie Wisły. Mamy podobny po-

tencjał. Składamy pakiety kulinarne, za pośrednictwem których ludzie smakują przyrodę: poznaj smak produktu rodzimego, ale i kulturę i smak przyrody. Uprawiamy turystykę kulinarną, opartą o nasze rodzime produkty. U nas robimy wiślane rejsy zakolem smaku łódkami płaskodennymi - opowiadał gość. Mistrz kulinarny przybliżył uczestnikom spotkania atuty mięsa ze świni rasy puławskiej, wcześniej zwanej radą gołębską, czyli rasy rodzimej, na kanwie której, podmioty z powiatu puławskiego mogą tworzyć analogiczny szlak kulinarny, jak ten założony przez Lenarta na Kujawach.

- To jest świnka o walorach niezwykłych - zapewniał dodając, że zabiera zgromadzonych na poszukiwanie straconego smaku.

Podczas sobotniego spotkania zaprezentował wyroby wykonane na bazie tego mię-



Piotr Lenart,
ekspert kulinarny

Z kulinariami zawodowo jestem związany od 2006 r. Urodziłem się w Kraśniku, ale mieszkam w powiecie lipskim. Tu swojszczyzna królowała. Jeśli ja widzę ludzi stąd stojących w kolejkach po wyroby skopcone w marketach, to jest to katastrofa. Kiedyś to było nie

do pomyslenia, aby na swoje uroczystości zamawiać gdzieś wędliny. Każdy robił ze swego. A teraz często jest tak, że jak świnia wjeżdża na wsi wesele, to pierwszy raz wieś widzi. Zawsze byłem pasjonatem kuchni i dobrego, swojskiego jedzenia. Wyniosłem to z domu. Rasy rodzime, takie jak świnia rasy puławskiej zostały przystosowane do lokalnej paszy i tak ukształtowały się przez dziesięciolecia. Naturalna selekcja bez żadnej ingerencji w zmiany genetyczne, ma walor żywności funkcjonalnej, czyli jest bliska wręcz wieprza dzikiego, z natury dobrego. Jeśli tylko utrzyma się całą tę procedurę, nie zmieni się naturalnej paszy, to ona odda to dobro na talerz. Czuć tę głębię smaku, aromatu. Jedząc to mięso nie potrzeba suplementacji i przypraw. Ona sama się broni. Czuć naturę.

sa, co więcej nawet na oczach zaproszonych gości przyrządził mięso - tzw. miedniczki ze świni rasy puławskiej, stosując jedynie podstawowe przyprawy, tj. sól, pieprz.

- Nie zrobisz tego na żadnym marketowym. To ma głębię smaku, wynikającą z tego,

że jest to rasa prymitywna, a więc bliska mięsa dzikiego. Mięso ze świni rasy puławskiej to dobro, które powinno wrócić na nasze stoły - przekonywał Piotr Lenart.

Marta Pietroni

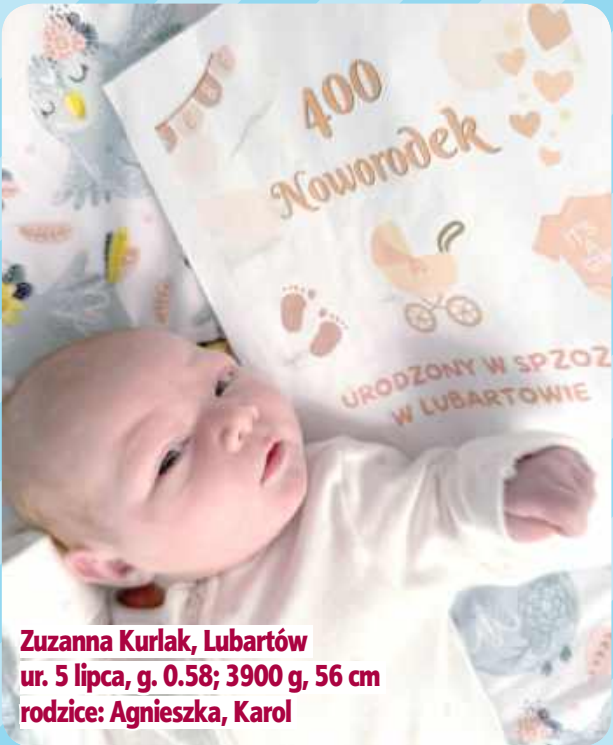
WSP

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Wiktor Antol z tatą, Radzyń Podlaski
ur. 4 lipca, g. 10.27; 3630 g, 58 cm
rodzice: Izabela, Konrad



Zuzanna Kurlak, Lubartów
ur. 5 lipca, g. 0.58; 3900 g, 56 cm
rodzice: Agnieszka, Karol

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



Milenka Górka z Babcią Anią, Sętki
ur. 10 lipca, g. 6.20, 3300 g
rodzice: Dominika i Cezary



Oliwier Jakubczak,
Kolechowice Kolonia
ur. 8 lipca, g. 0.44; 3530 g, 54 cm
rodzice: Natalia, Adrian
rodzeństwo: Ella



Leo, Lubartów
ur. 7 lipca, g. 13.24; 3290 g, 54 cm
rodzice: Aleksandra, Dominik
rodzeństwo: Nikodem



Nikodem Pleskot,
Stary Antonin
ur. 8 lipca, g. 14.40; 2490 g, 51 cm
rodzice: Karolina, Kamil



Gabriel Sławiński,
Siedliska
ur. 9 lipca, g. 4.07; 3910 g, 57 cm
rodzice: Klaudia, Sławomir



Izabela Siemińska,
Łuków
ur. 5 lipca, g. 8.57, 3275 g, 56 cm
rodzice: Łucja i Sebastian



Franciszek Janicki, Kaznów
ur. 7 lipca, g. 4.27; 4500 g, 61 cm
rodzice: Karolina, Karol
rodzeństwo: Liliana, Aleksander, Michał,
Sara, Dominik, Róża



Antoni Botwina, Branica Kolonia
ur. 9 lipca, g. 12.04; 3900 g, 57 cm
rodzice: Małgorzata, Bartłomiej
rodzeństwo: Lena, Stanisław



Stefan Malaichuk, Parczew
ur. 5 lipca, g. 5.27; 3420 g, 55 cm
rodzice: Anastazja, Peter
rodzeństwo: Stanisław, Mikita



Tymon Chłopaś,
Nowa Wieś
ur. 8 lipca, g. 16.15; 2250 g, 50 cm
rodzice: Monika, Dawid



Piłkarz Olimpii Okrzeja ma piękną żonę!

To był wyjątkowy dzień dla Rafała Olka, zawodnika Olimpii Okrzeja. Piłkarz oraz jego wybranka Kamila powiedzieli sobie sakramentalne „tak”, rozpoczynając wspólną drogę małżeńską w gronie rodziny, przyjaciół i licznie zgromadzonych gości.

Ceremonia ślubna odbyła się w Jedłance, natomiast przyjęcie weselne zorganizowano w Morenowym Dworze w Przykowie. W uroczysto-



Rafał Olek powiedział sakramentalne „tak” swojej ukochanej Kamili

ciach uczestniczyło wielu Olimpii Okrzeja, w tym prezes klubu, kierownik drużyny, zawodnicy oraz sympatycy zespołu.

Przedstawiciele klubu przygotowali dla Młodej Pary wyjątkową niespodziankę. Przed salą weselną ustawiono tradycyjną bramę, przez którą nowożeńcy zostali uroczysto powitani. Rafał i Kamila otrzymali również pamiątkowe koszulki meczowe z numerem 10, z którym Rafał występuje w barwach Olimpii oraz datą ich ślubu. Nie zabrakło także efektownej oprawy. Odpalono biało-niebieskie race, a zgromadzeni goście odśpiewali Młodej Parze gromkie „Sto lat”. Władze, zawodnicy i cała społeczność LZS Olimpia Okrzeja złożyli nowożeńcom

serdeczne życzenia pomyślności na nowej drodze życia. - Życzymy Wam zdrowia, wielu pięknych chwil oraz miłości, która z każdym rokiem będzie tylko silniejsza. Niech każdy wspólny dzień przynosi radość, wzajemny szacunek, zaufanie i spełnienie marzeń - przekazali przedstawiciele klubu. To wydarzenie po raz kolejny pokazało, że LZS Olimpia Okrzeja to nie tylko drużyna piłkarska, ale także zgrana społeczność, która wspólnie przeżywa najważniejsze chwile w życiu swoich zawodników.

Żydowskie wspomnienia sprzed stu lat (cz. VI)

Co działo się w Opolu na początku Wielkiej Wojny

Opole Lubelskie było miasteczkiem zamieszkanym w dużej części przez Żydów, którzy przed wybuchem I wojny światowej stanowili około 70 proc. populacji. Źródłem informacji i śladem pamięci o nich jest m.in. wydana w Tel-Awivie przez „Opole Societies in Israel and the Diaspora” w 1977 roku „Sefer Opole-Lubelski”, Księga Pamięci Opola Lubelskiego, zawierająca relacje tych, którzy albo opuścili miasteczko przed wojną, albo udało się im przeżyć Holocaust.

O przebiegu wydarzeń w Opolu w pierwszym roku I wojny światowej opowiada Isaac Weitz, który po drugiej wojnie światowej mieszkał w Tel Avivie. Gehenna Żydów pod rządami Rosjan zakończyła się w sierpniu 1915 roku, kiedy armia carska została wyparta przez wojska Niemiec i Austro-Węgier.

Rosyjskie prześladowania

Mój świątobliwy ojciec był jedynakiem. Dlatego został zwolniony ze służby w armii carskiej. Pewnego dnia nagle wybuchła kłótnia. Kozacy okupujący mia-

steczko zaczęli chwytać Żydów i zmuszać do kopania okopów.

Ja i mój świątobliwy ojciec, ułożyliśmy się na balkon, przykryci kocami, żeby nas nie odkryto. Widzieliśmy, jak Kozacy szaleją. Wszystkich złapanych Żydów bito skórzanymi batami i prowadzono na miejsce zbiórki w pobliżu starej pompy. Tam pilnowała ich grupa rozbastwionych Kozaków. Jeden z nich nas dostrzegł, pobiegł na taras, wbił bagnet i krzyknął coś po rosyjsku. Przerażeni, wpełzliśmy do środka i myśleliśmy, że to koniec. Ale po kilku minutach dwóch Kozaków wpadło do naszego domu. Znow krzyknęli po rosyjsku. Mój ojciec, który dobrze władał rosyjskim, zszedł do nich i wskazał na łóżko, na którym leżały moje dwie siostry, błogosławionej pamięci Mindla i Rebeka. Ich ciała były pokryte ospą od stóp do głów. Mindla miała dwa lata, Rebeka rok. Gdy Kozacy zobaczyli tę wstrząsającą scenę, przeżegnali się, odwrócili się, wyszli i szybko zniknęli, przerażeni.

Ospa, głód, przemoc

Choroba moich siostr trwała kilka tygodni. Zmarły w naszej obecności, w strasznych mękach, bez pomocy medycznej. Nie było wówczas ani lekarstw, ani lekarza. To był straszny cios dla moich rodziców. Po tragicznej śmierci ukochanych siostr zostało nas



Wykonane około 1941 - 1942 roku zdjęcie z opolskiego getta. W czasie I wojny światowej tutejsi Żydzi również byli ofiarami prześladowań, wydani na kilka miesięcy na łaskę i niełaskę stacjonujących w mieście Kozaków

trzech braci: 9-letni Noah, 7-letni ja i 5-letni Jehuszali. Siedzieliśmy w piwnicy u Sary Złotej, ponieważ po mieście wciąż grasowali Kozacy, którzy rabowali, strzelali i gwałcili. Głód i cierpienie były nie do zniesienia. Żydzi ryzykowali życiem, próbując wymknąć się ze strzeżonego miasta do pobliskich wsi, aby pozyskać od chłopów jakąś żywność. Nikt przez cały rok nie prowadził żadnego sklepu.

Pamiętam tragiczne wydarzenie, kiedy w wiosce niedaleko miasta Kozacy pojмали opolskiego Żyda, Lipę Szankera (którego syn mieszka teraz w Izraelu), i powiesili go na drzewie. Żaden z polskich przyjaciół nie oddał w tej sprawie nawet dwóch groszy, nikt nie zrobił nic, żeby go ratować z rąk morderców, wszy-

scy patrzyli obojętnie na krwawą scenę, kiedy Kozacy ciągnęli go na powieszenie...

Wszystko za bochen chleba

Pewnego gorącego letniego dnia, gdy głód dotarł nawet kryjówki w piwnicy, bo skończyły się już nawet konserwy, którymi podtrzymywaliśmy nasze siły przez kilka tygodni, rozeszła się plotka, że rozdają chleb w piekarni Izraela Hindhjas (Połkaszka). Mój ojciec, błogosławionej pamięci, z moim świątobliwym wujem Jidlahem Wienerem z narażeniem życia poszli z innymi młodymi mężczyznami do piekarni. Moja pobożna matka i moja święta ciotka Sara i moja babcia, błogosławionej pamięci Deborah, w naszym domu zebra-

ły małe dzieci. Przez nasze okna można było zobaczyć, co się dzieje w pobliżu piekarni. Zebrał się tam tłum mężczyzn. Każdy chciał zdobyć chleb dla swoich głodnych dzieci.

Na głównym rynku było pusto. Nie było widać żadnych Rosjan. Tylko po lewej, między sklepem z naftą i smołą Rajli Hasenjachy, błogosławionej pamięci a sklepem spożywczym mojego wuja Jakuba Weitz, błogosławionej pamięci, było zamieszanie: wymachiwano pięściami, a nawet dochodziło do bójek o bochenek chleba.

Skarby pod peruką

Nagle usłyszeliśmy silne uderzenie w drzwi i zanim zdążyliśmy się zorientować, co się dzieje, drzwi zostały wyważone, a dwóch dzikich Kozaków z batami w rękach wdarło się do środka, krzycząc: „Żydzi, dawajcie pieniądze”. Zamarliśmy ze strachu. Nie wiedzieliśmy, skąd wyszedł z pokoju i zaczął wyważać drzwi rabina Mita`ama, rabina Mojżesza Michała Korngolda. Kozak, który pozostał, zabrał się do roboty: przeszukała moją, błogosławionej pamięci, matkę, zerwał jej perukę z głowy i wtedy na podłogę wysypały się pierścienki, zegarki i bransolety, bo moja matka uważała, że to jest najbezpieczniejsze miejsce.

Kozacy wiedzieli widocznie z własnego doświadczenia, gdzie Żydówki chowały swoje skarby. Kozak usiadł na podłodze i pozbierał wszystko. Potem wychłostał batem i skopał. Łup, który wpadł mu w ręce, uratował jednak klejnoty i pieniądze mojej babci i mojej ciotki. Zdążyli wprawdzie ściągnąć im peruki, ale nic nie znaleźli, ponieważ schowały wszystko w stanikach. Tylko nas pobili. Drugi Kozak ukradł wszystko rabinowi Mojżesowi Michałowi, błogosławionej pamięci. W sieni natknęli się jeszcze na mojego ojca i wuja, którzy wracali z chlebem w rękach. Zabrali im bochenki, które ci zdobyli z wysiłkiem, po trudzie stania przez wiele godzin w kolejce.

Koniec rosyjskich rządów

Minęło trochę czasu, tygodnie, a może i miesiące. Życie w mieście bardzo powoli wracało do normalności. Żołnierzy rosyjskich nie było widać; wydawało się, że wojna dobiegła końca. W naszej okolicy pokazywano mapę, z której wynikało, że armie carskie ponoszą klęski na wszystkich frontach. Cieszyło to, rozgoryczonych carskimi rządami, Żydów. W klęsce wojsk rosyjskich widzieli oni boską zemstę z nieba za przelaną krew żydowską.

Zbigniew Smółko

Pitaval radzyński - zabójstwo hrabiego Grocholskiego (cz. II)

Zabójcy szukano przez rok. Proboszcz znał prawdę

Kłusownik, który zastrzelił hrabiego Michała Grocholskiego, przekonał sąd, że wystrzał padł przypadkowo i wymigał się ostatecznie wyrokiem półtora roku więzienia. Żeby dotrzeć do sprawcy, policja musiała jednak przejść długą drogę. W grę wchodziła nie tylko kryminalistyka, robota śledcza, ale też szacunek dla tajemnicy spowiedzi.

Emerytowany rotmistrz hrabia Michał Grocholski osiadł w Plancie koło Wohynia (powiat radzyński), w majątku podarowanym z okazji ślubu przez rodzinę żony, Czetwertyńskich z Milanowa. Od czasu do czasu wyrывał się jednak do Warszawy, celem spotkania z kolega-

mi pułkowymi i uczestniczenia w istotniejszych momentach życia dawnej jednostki. W trakcie powrotu z jednego z takich wyjazdów, w styczniową noc 1924 roku, w drodze saniami ze stacji kolejowej w odległej od domu o kilka kilometrów Bezwoli, został zastrzelony przez kłusownika.

Rok mozolnych poszukiwań

Wykrycie zabójcy nie było jednak zadaniem łatwym ani prostym. O przebiegu śledztwa i procesu donosiła lokalna prasa. Pismo Rozwój w numerze z 14 lutego 1925 roku (13 miesięcy po tragedii!) donosi: „Tymczasem wszelkie usiłowania czynione ze strony władz policyjnych w celu otrzymania najmniejszej poszlaki zbrodni, pozostały bez skutku. Zabójca przepadł bez wieści. Sprawa przeciągnęła się



Ciało przywieziono do Planty i pochowano na cmentarzu parafialnym w Wohyniu. Obok niego spoczął przedwcześnie zmarły syn Marcin

Wskazane artykuły znaleźliśmy w internecie na, pełnym ciekawostek i cennych informacji, profilu facebookowym „Wsie Lubelszczyzny - historia i tradycje”, gdzie zamieścił je p. Jerzy Grabek. Gorąco namawiamy do zaglądania w ten kątek internetu, opowiadane tam historie są bezcennymi śladami pamięci.

aż do dni dzisiejszych i dopiero po roku niezmordowanej pracy policja natrafiła na ślad mordercy. Jest nim niejaki Władysław Siłuch (lat 26), drobny gospodarz ze wsi Derwiana gm. Brzozowy Kąt, powiatu radzyńskiego (chodzi o Derewiczną, dziś gmina Komarówka Podlaska - przyp. ZS). Szczegóły dokonanej zbrodni w dniu 18 stycznia przedstawiają się następująco. Siłuch od

dłuższego czasu zajmował się kłusownictwem i często udawał się na niedozwolone polowania do lasu Planterskiego. W krytycznym dniu Siłuch pożyczył sobie karabin niemiecki od niejakiego Jana Szewczuka i wybrał się na kłusownictwo. W lesie o godz. 10-tej spotkał się niespodziewanie z hrabią Grocholskim, a nie chcąc być schwytanym, użył broń - dał strzał do hrabiego, kładąc go trupem na miejscu. Sam, pozacierawszy ślady swej zbrodni, zbiegł w niewiadomym kierunku i ukrywał się aż do dnia 6 lutego br. W dniu tym policja, mając niezbity dowód, aresztowała zbrodniarza i dostawiła do sądu śledczego, który postawił go w stan oskarżenia z artykułu 453 kodeksu karnego”.

Jaki to był dowód i czego dotyczył ów artykuł 453?

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

Kto modli się w niewielkim drewnianym kościółku koło Krzyczewa (cz. IV)

Historia mariawitów w powiecie ryckim

W tej historii jest wszystko. Mistyczne objawienia uczennicy błogosławionego Honora- ta Koźmińskiego, decyzje samego papieża, schizma w rodzinnej parafii Henry- ka Sienkiewicza, prze- pychanki pod wiejskim kościołem.

Pobożność, odwaga, upór, przełamane sporą porcją py- chy i arcywłoskiej kłótności. Cała seria podziałów i zjedno- czeń. W efekcie w Goździe koło Kłoczewa mamy dwie świątynie należące do dwóch odłamów wyznania mariawitów. Ale cmentarz mają wspólny.

O pierwszych latach funk- cjonowania parafii mariawic- kiej w Goździe opowiada pan Czesław Orzechowski, który mieszkał z rodzicami w domu parafialnym w Goździe, do szko- ły podstawowej uczęszczał przy parafii mariawickiej w Wiśnie- wie. Opublikował je na profilu Mariavism na Facebooku pan Łukasz Pluciennik.

„Ale ciekawostka, że w samej Okrzei i okolicy mariawitów było niewielu. Natomiast w wio- skach dalszych, na przykład Gózd jest oddalony o cztery ki- lometry od Okrzei. Tam w Goź- dzie i w okolicznych wioskach właśnie, tam prawie Gózd był cały mariawicki. No i wszystko



Mszę świętą w kościółku w Goździe mariawici odprawiają według rytu mszy trydenckiej (czyli tej, jaką katolicy odprawiali przed Soborem Waty- kańskim), ale w języku polskim, na podstawie własnego przekładu. Mszał pochodzi jeszcze z czasów przedwojennych. Nabożeństwo odprawiane jest przez kapłana stojącego twarzą do ołtarza, nie ma tzw. ołtarza soborowe- go. Księża używają jednak „nowoczesnych” ornatów „gotyckich”

pięknie się układało do 1906 roku. Niestety w tym roku uka- zał się dekret carski nakazujący opuszczenie kościołów, plebanii, budynków gospodarczych przez mariawitów. No i niestety ksiądz Modrzejewski musiał się spako- wać i przenieść się do Gozda. Ale wtedy był taki zapał, taka gorliwość, że w krótkim cza- sie parafianie pobudowali duży kościół drewniany, w środku Gozda. W tej miejscowości obok plebania, a w następnych latach jeszcze dwa mniejsze kościo- ły- we wsi Grabów Szlachecki i Gęsia Wólka. No i oczywiście wszystko się pięknie układało, parafia się rozwijała, przybywało wiernych”.

Pierwsze lata, spory, podziały

Potem jednak dla mariawitów przyszły trudne czasy. W samym, mającym przecież króciutką hi- storię nowym związku, zaczęło dochodzić do wyraźnych podzia- łów. Sama Kozłowska próbowała odsunąć się na bok, zmarła w 1921 roku. Ruch stanął na rozdrożu. Przewodniczący mu biskup Jan Kowalski (ten, który był w i w Okrzei, by wspierać działania księ- dza Modrzejewskiego) rozwinął kult Mateczki, po chwili pojawiło się w kalendarzu liturgicznym pięć świąt ku jej czci, jej imię zaczęło po- jawiać się w modlitwach i litaniiach. Skłaniał się do uznania jej za wcie- lenie Ducha Świętego, inkarnację

Kwestię radykalnych reform bpa Kowalskie- go, kontrowersji natury obyczajowej, „małżeństw mistycznych”, oskarżeń wobec mariawitów i wie- lu innych wątków opisał ostatni Tomasz Terlikow- ski w książce „Mateczka”. Większość przedsta- wionych przez niego tez spo- tknęła się z radykalnym sprzeciwem środowiska mariawickiego, które za- rzuciło jej dużo błędów, uprzedzeń i „tabloidyza- cję” tematu.

osoby z Trójcy Świętej. Stronictwo biskupa Kowalskiego podejmowało też bardziej radykalne pomysły: zwolnił z celibatu duchownych, on i jego biskupi pomocniczy oze- nili się z zakonnicami. Dopuszczył kapłaństwo kobiet, komunie pod dwiema postaciami, odprawianie mszy poza kaplicami, zniesienie święcenia wody, olejów, pokarmów i przedmiotów, spowiedzi usznej, postów, tytułów duchownych przez zastąpienie ich zakonnymi zwrota- mi brat i siostra.

Nie przyjmowała tego bardziej tradycyjnie usposobiona grupa, która poprzestawała na uznawaniu Kozłowskiej za przekazicielkę Bo- żego posłania i świętą, nie w smak były też im radykalne zmiany w dyscyplinie kościelnej, organiza- cji i obyczajowości.

Zbigniew Smółko

Bitwa pod Różą 23 marca 1863 roku – ostatni powstańczy bój pułkownika Lewandowskiego – cz. III

Odwaga, która poszła na marne



Nieznane autorstwa, według obrazu J. Jaroszyńskiego, obraz przedstawiający oddział Walerego Lewandowskiego, najpewniej właśnie w czasie bitwy pod Różą w marcu 1863. Z albumu wydanego w pięćdziesiątą rocznicę powstania we Lwowie

Relacje ze stoczonej 23 marca 1863 roku bitwy pod Różą koło Stoczka Łukowskiego są rozbieżne. Stanisław Zieliński podkreśla heroizm dowódcy Walerego Lewandowskiego i jego dwustu żołnierzy w desperackim ataku przebijających się z rosyjskiego okrążenia. Walery Przyborowski pisze o demoralizacji, mające- go za sobą serię porażek wojska i panicznej ucieczce. W istocie był to smutny koniec pełnej chaosu i błędów kampanii podlaskiej zimy 1863 roku.

Walery Lewandowski, po względnie udanym starciu z Moskalami w Staninie, za- fundował swoim podkomend- nym całą serię forsownych marszów. Najpierw odskoczył w lasy koło Stoczka, potem, zwabiony wieściami o wymar- szu garnizonu z Garwolina pró- bował zająć miasteczko, które jednak okazało się nie być zupełnie porzucone. Zmęczony oddział zaległ w lesie pod Ros- są. Dowódca nie był świadom, że idą przeciw niemu dwa silne oddziały rosyjskie.

żyć o stawieniu czoła czterem kompaniom rosyjskim, popar- tym dostateczną ilością jazdy i artylerii. Toteż gdy 24 marca Reutlinger wkroczył do lasu, Lewandowski szybko cofać się zaczął. Rosjanie postępowali w kolumnach kompanijnych, z gęstym łańcuchem tyraljerów na przedzie. Artyleria pod osłoną szwadronu huzarów posuwała się drogą na wysoko- ści piechoty, a kozacy bokiem obiegli las, dotarli do Rossów, by tu zaskoczyć odwrót po- wstańców”.

Chwila do klęski

Wydaje się, że sytuację w obozie Polaków dobrze od- daje opis uczestnika powsta- nia, znakomitego historyka i powieściopisarza, Walerego Przyborowskiego. Czytamy: „Powstańcy nie tylko byli zmę- czeni forsownymi pochodami, ale i mocno upadli na duchu wskutek niepowodzenia pod Garwolinem, zniechęceni do dowódcy, który niczym nie oddziaływał na ich wyobraź- nią, głodni i zbiedzeni. Na do- bitkę większa część kosynierów się rozbiegła. Zakrzewski z jaz- dą gdzieś się zapodział, tak że Lewandowski pod Rossami nie miał przy sobie więcej jak 150 strzelców i nie mógł ma-

Panika w szeregach

W tym momencie Lewan- dowski podjął jedyną możliwą decyzję. Nie ryzykując starcia w otwartym polu, próbował przyjąć walkę w lesie. Ten, swoją drogą, nie był specja- lną trudnością, ale zawsze utrud- niał manewrowanie jezdnym i ostrzał artyleryjski. Znowuż Przyborowski: „Pod karczmą Zielonką, niedaleko wsi Róży, próbował się zatrzymać, ale zdemoralizowani jego żołnie- rze nie byli w stanie wytrzymać ataku rosyjskiego na bagnety i w nieładzie uchodzić zaczęli ku drugiej karczmie w lesie na- zywanej Warkoty”.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół w Serokomli

Historia parafii w Serokomli (powiat łukowski) sięga śre- dniowiecza. Pierwszy kościół zbudowano w 1326. Potem Piotr Kijeński uzyskał 22 VI 1537 roku zezwolenie króla na lokację miasta z dwoma jarmarkami w maju na św. Sta- nisława i na jesieni oraz targ tygodniowy w soboty. Osada zyskała wtedy, czytelny i dziś, typowy układ dobrze rozplano- wanego miasteczka z rynkiem, symetrycznymi ulicami itd. W roku 1545 ufundował też parafię w Serokomli i nadał jej plebanowi sadzawki po- łożone w Serokomli i we wsi Hordzież. W końcówce stu- lęcia dobra nabyli Firlejowie. Niewątpliwie w międzyczasie musiały być budowane kolejne świątynie, oczywiście drewnia- ne i z natury rzeczy nietrwałe. Rozwój miasteczka - podobnie jak i wielu innych ośrodków



w regionie - został zahamo- wany przez serię wojen w po- łowie XVII wieku. W ostatniej ćwierci XVIII wieku miejscowość nabył Ignacy Scipio del Campo. Zbudował kolejną świątynię. Jednak jego sposób gospodarowania i zarządzania miasteczkiem i okolicą trudno nazwać sukcesem: nieustan- ne spory sądowe, konflikty z miejscowym chłopstwem, brak zmysłu gospodarczego doprowadziły dobra do ruiny i w takim stanie nabyli je Estre- icherowie. Kościół Scypionów spłonął w 1914 roku, wierni długo musieli modlić się w ka- plicy. Obecny zbudowany zo- stał w latach 1930 - 1940, wy- święcił go w 1947 roku biskup Ignacy Świrski. We wnętrzu znajdziemy kilka przedmiotów pochodzących z dawniejszych świątyń.

Zbigniew Smółko

Derbowa wojna na oświadczenia

Górnik klubem filialnym Motoru? Kibice z Łęcznej oburzeni

Drugoligowy obecnie Górnik miałby być klubem filialnym, a więc podległym ekstraklasowemu Motorowi? Taki alarm podniosło Stowarzyszenie Kibiców Górnika Łęczna. A potem zaczęła się wymiana oświadczeń...

Motor zlikwidował czwartoligowe rezerwy

Zarząd Motoru Lublin poinformował na początku lipca, że klub zdecydował o wycofaniu rezerw żółto-biało-niebieskich z rozgrywek IV ligi lubelskiej w sezonie 2026/2027.

- W miejsce dotychczasowego modelu rezerw, Klub będzie wdrażał program klubów partnerskich rywalizujących na szczeblu centralnym - uzasadniło w komunikacie.

Szukające doniesienia kibiców. „Pragnie, aby Górnik był niczym klub rezerwy”

Tymczasem w środę, 8 lipca przedstawiciele kibiców Górnika zaczęli alarmować o niepokojących sygnałach dotyczących włącznie planów właściciela Motoru, Zbigniewa Jakubasa, względem ich klubu. Według tych informacji biznesmen

miałby dążyć do tego, by Górnik został klubem filialnym Motoru. Oznaczałoby to, że zespół zielono-czarnych byłby miejscem m.in. do zsyłania z Motoru piłkarzy potrzebujących ogrania, którzy byłiby na dany moment za słabi, by występować w pierwszej drużynie żółto-biało-niebieskich.

- Pragnie, aby Górnik był klubem filialnym Motoru i był niczym klub rezerwy dla Motoru, jednocześnie burząc naszą markę i ambicje. (...) Jakubas prowadzi rozmowy na wielu szczeblach tzn. z Eneą, z Lubelskim Węglem „Bogdanka” oraz przede wszystkim z wysokimi rangą politykami obecnej opcji rządzącej - między innymi z ministerstwa aktywów państwowych oraz ministerstwa finansów. Długofalowo patrząc, liczy również na przekierowanie pieniędzy z kopalni w stronę Motoru - czytamy w oświadczeniu opublikowanym na profilu Stowarzyszenia Kibiców Górnika Łęczna na Facebooku.

Wyraźny sprzeciw fanów zielono-czarnych

Takie rozwiązanie jest dla najzagorzalszych kibiców Górnika nie do przyjęcia. Podkreślają, że łęczyński klub jest marką samą w sobie i ma swoje tradycje.

- Prywatny biznesmen układający się z politykami chce zrobić z Górnika Łęczna klub zależny, drugorzędny, bez ambicji i mieć go pod swoim butem sterując

z drugiego rzędu (oficjalnie jeden właściciel nie może posiadać dwóch klubów). A przecież Górnik ma świetną bazę treningową, zespoły młodzieżowe oraz akademię, tradycję, uznaną markę i to Klub mogący samodzielnie walczyć o bycie w elicie piłkarskiej - uważają przedstawiciele Stowarzyszenia Kibiców Górnika Łęczna i wyrażają stanowczy sprzeciw.

Motor: Zaproponowaliśmy współpracę

Na oświadczenie zareagował wiceprezes lubelskiego klubu Łukasz Jabłoński, który w mediach społecznościowych przyznał, że 2 lipca zaproponował współpracę Górnikowi „na partnerskich zasadach”. Zaprezentował ponadto projekt przesłanego porozumienia. A na komentarze kibiców dotyczące chęci odebrania łęczyńskiemu klubowi głównego sponsora, w postaci Lubelskiego Węgla Bogdanka S.A., działacz odpisał: - Problem w tym, że interesuje nas jedynie współpraca... ktoś tu kogoś grubo wypuścił z tymi mocnymi informacjami.

Górnik: Jaka propozycja? Jaki projekt?

Informacjom podanym przez Jabłońskiego zaprzeczył Górnik. - Do Klubu nie wpłynęła żadna propozycja porozumienia ani projekt umowy dotyczący takiej

współpracy. Na dzień wydania niniejszego oświadczenia Zarząd Górnika Łęczna nie prowadzi rozmów dotyczących zawarcia porozumienia, którego przedmiotem byłoby funkcjonowanie Górnika Łęczna jako klubu filialnego lub zależnego od Motoru Lublin - podano w oświadczeniu.

Zastrzeżono, że Górnik „jest samodzielnym klubem piłkarskim, realizującym własną strategię sportową i organizacyjną”, jednak nie zapowiedziano kategorycznie, że zielono-czarni nie zostaną klubem filialnym Motoru.

Motor: Górnik oświadcza nieprawdę. Na dowód daty

Nie trzeba było długo czekać na oświadczenie Motoru. Przedstawiciele lubelskiego klubu określili komunikat Górnika jako nieprawdziwy.

- Dokument ten zawiera informacje wprost mijające się z prawdą i wprowadza w błąd zarówno kibiców, jak i całe środowisko piłkarskie - zaznaczono.

- Zawarte w oświadczeniu Górnika Łęczna twierdzenie, jakoby „do Klubu nie wpłynęła żadna propozycja porozumienia ani projekt umowy”, jest oczywiście nieprawdziwe. Osoby, które je sformułowały, doskonale wiedzą, że rozmowy były prowadzone, a konkretny projekt porozumienia został przesłany mailem - dodano.

I następnie wyliczono, jak przekonują działacze Motoru, kolejne zdarzenia związane z tą sprawą, m.in. daty spotkań dyrektora sportowego Motoru Veljko Nikitovicia z prezesem Górnika Grzegorzem Szkutnikiem czy wiceprezesa Motoru Łukasza Jabłońskiego z prezesem Zarządu LW Bogdanka SA Zbigniewem Stopą. Zapewniono także, że przedmiotem rozmów nie było uczynienie Górnika klubem filialnym, a jedynie zawiązanie współpracy „na równych i partnerskich zasadach”.

Emocjonalne komentarze. Hashtag #ŁapypreczodGórnika

Temat wywołuje spore kontrowersje. O sprawie piszą już ogólnopolskie media sportowe. Kibice komentują to w mediach społecznościowych z dużymi emocjami. Powielany jest m.in. hashtag #ŁapypreczodGórnika, wiele osób ostro krytykuje taką koncepcję. Przypominają historie z przeszłości, gdy klubowi zmieniono nazwę na Bogdanka Łęczna czy kiedy drużyna rozgrywała mecze domowe na Arenie Lublin. Zdarzają się jednak też głosy, wskazujące, że to naturalna droga dla drugoligowego obecnie Górnika, któremu kopalnia LW Bogdanka w przyszłości będzie ograniczać wsparcie finansowe.

Dominik Smagała

Sparowali z Hetmanem i Chełmianką

Za podopiecznymi Jurija Szatałowa kolejne dwa mecze kontrolne. Górnik zmierzył się z trzecioligowcami: Hetmanem Zamość i Chełmianką Chełm.

W środę, 8 lipca, Górnik podjął na swoim stadionie Hetmana. W zielono-czarnych zagrał m.in. wracający do klubu Karol Turek, w bramce stanął Adam Matysek, sztab szkoleniowy wystawił do gry także Jindřicha Novotného z Czech. Wygrała ekipa z Zamościa, po голу Kamila Posielskiego.

Górnik Łęczna - Hetman Zamość 0:1 (0:0)

Bramka: Posielski 69'.

Górnik: Matysek (46' Wilk) - Hołownia (46' Turek), Jaro-szyński, Kruk, Rogala, Deja (80' Tkacz), Walski, Quainoo, Korbecki (56' Novotný), Świerkot (56' Niewiarowski), Antkowiak (84' Ahmedov).

W sobotę Łęcznianie zmierzyli się na swoim stadionie z Chełmianką. Tym razem Górnik odniósł pewne zwycięstwo. Na listę strzelców wpisali się Bartłomiej Korbecki (dwukrotnie), wspomniany Novotný i Hubert Antkowiak. Bramkę honorową dla drużyny z Chełma zdobył Krystian Okoniewski.

Górnik Łęczna - Chełmianka Chełm 4:1 (3:0)

Bramki: Korbecki 4', 30', Novotný 33', Antkowiak 68' - Okoniewski 90'.
Górnik: Wilk (46' Matysek) - Turek, zaw. testowany, zaw. testowany (56' Kruk) - Rogala (56' Stadnicki), Walski (46' Ahmedov), Tkacz, Novotný, Korbecki (46' Deja), Quainoo (56' zaw. testowany) - Antkowiak.

JESZCZE JEDEN SPARING

Przed startem Betclit II Ligi Górnik rozegra jeszcze jedno spotkanie kontrolne - w sobotę, 18 lipca, zielono-czarni zmierzą się z Hapoel Jerozolima

DOTYCHCZASOWE MECZE

Dinamo Bukareszt 1:2
Stal Rzeszów 2:4
Hetman Zamość 0:1
Chełmianka Chełm 4:1

Powrót Turka, czeski napastnik, transfer z Górnika

Kilku nowych zawodników pozyskał w ostatnich dniach Górnik Łęczna. To m.in. dobrze znany w klubie Karol Turek czy bramkostrzelny czeski napastnik Jindřich Novotný.

Powrót Karola Turka

Do Górnika powrócił Karol Turek, wychowanek klubu. 26-letni obrońca został wyszkolony w klubie, a później bronił barw Orłąt Radzyń Podlaski, Sochoła Ostróda i Tomasovii Tomaszów Lubelski, a przez ostatnie dwa sezony Unii Skierniewice, z którą zaliczył dwa awanse z rzędu, z czwartego na drugi poziom rozgrywkowy.

Obrońca podpisał z Górnikiem dwuletnią umowę.

Czeski napastnik

Po bramkostrzelnego, choć doświadczonego na trzecim



Kontrakt z łęczyńskim klubem podpisał 24-letni Czech Jindřich Novotný

poziomie rozgrywkowym w ojczyźnie, czeskiego napastnika sięgnął w ubiegłym tygodniu Górnik. Kontrakt z łęczyńskim

klubem podpisał 24-letni Jindřich Novotný.

- Ostatni sezon spędził w barwach klubu Arsenal Ce-

ska Lipa, z którym awansował na drugi poziom rozgrywkowy. Łącznie na trzecim poziomie rozgrywkowym w Czechach zagrał w 116 meczach i strzelił 55 goli - wskazują przedstawiciele Górnika.

Zawodnik podpisał z zielono-czarnymi roczny kontrakt z opcją przedłużenia o kolejny rok.

Transfer z Górnika do Górnika

Na zasadzie transferu definitywnego do łęczyńskiego klubu z Górnika Zabrze przeniósł się Iwo Świerkot. 21-letni pomocnik ostatnie lata spędził w rezerwach zespołu z Zabrza.

- To młody zawodnik o dużym potencjale, który wyróżnia się ambicją, pracowitością i chęcią ciągłego rozwoju - powiedział prezes Górnika Grzegorz Szkutnik, cytowany przez klubowe media.

Iwo Świerkot podpisał z Górnikiem Łęczna trzyletni kontrakt z opcją przedłużenia o kolejny rok.

Absolwent SMS-u z kontraktem

Kontrakt z klubem podpisał 19-letni boczny obrońca Erwin Stadnicki, absolwent Szkoły Mistrzostwa Sportowego Górnika Łęczna. To wychowanek Unii Hrubieszów, który w ostatnich latach reprezentował młodzieżowe drużyny zielono-czarnych i klubowe rezerwy. Mowa o dwuletnim kontrakcie z opcją przedłużenia o kolejny rok.

- Stadnicki wielokrotnie był zapraszany na treningi I drużyny jeszcze przez trenera Pavola Stano. Od początku przygotowań do sezonu 2026/2027 stał się pełnoprawnym zawodnikiem 2-ligowego Górnika - czytamy na stronie klubowej.

dsm

dsm

WSP

Dwóch nowych w Motorze Lublin

Trwa okienko transferowe dla klubów PKO BP Ekstraklasy. W minionym tygodniu kolejnymi nabytkami pochwalił się lubelski Motor.

Do ekipy trenera Mariusza Misiury dołączył Makan Aiko. Ten urodzony 7 stycznia 2001 roku w Paryżu gracz najlepiej czuje się na pozycji lewoskrzydłowego. Swoje pierwsze piłkarskie kroki stawiał w AS Le Mans Villaret, następnie przeszedł drogę od zespołów młodzieżowych do seniorskiej drużyny w Le Mans FC. Latem 2024 roku trafił do holenderskiej Fortuny Sittard, skąd ubiegłej zimy przeszedł do CD Tondela w Portugalii. W ostatnim z wymienionych klubów pracował z byłym trenerem Motoru - Goncalo



Z lewej Gregorski, z prawej Aiko

Feio. Biorąc pod uwagę przyjaźń portugalskiego szkoleniowca z prowadzącym obecnie żółto-biało-niebieskich Mariuszem Misiurą, Aiko z pewnością był w Lublinie rekomendowany. 25-latek ma na swoim koncie 35 meczów i trzy bramki w Eredivisie, 18 spotkań i gola w Liga Por-

tugal oraz 55 występów we francuskiej Ligue 3. Motor zasilili na zasadzie wolnego transferu, podpisując kontrakt ważny do 30 czerwca 2028 roku, z opcją przedłużenia.

Drugim z nabytków został Dominik Gregorski. To 20-latek, mierzący 188 cm wzrostu

napastnik, który przygodę z piłką zaczynał w Carinie Gubin z jego rodzinnej miejscowości. Następnie występował w młodzieżowych zespołach Chrobrego Głogów, Śląska Wrocław i Zagłębia Lubin, gdzie spędził ostatnie pięć lat, przechodząc przez kolejne szczeble szkolenia, aż po drużynę rezerw. W seniorskiej piłce ma na swoim koncie 18 meczów i bramkę w II lidze oraz siedem trafień w 26 konfrontacjach na poziomie trzecioligowym. Ponadto rozegrał jedno spotkanie w reprezentacji Polski do lat 18.

Gregorski podpisał z Motorem kontrakt ważny do 30 czerwca 2029 roku. W umowie zapisano opcję przedłużenia jej o kolejnych 12 miesięcy. Wcześniej szeregi żółto-biało-niebieskich zasilili bramkarz Mihai Popa, obrońca Bartosz Be-

reszyński oraz pomocnik Mateusz Łęgowski. Liczba transferów przychodzących nie robi wrażenia, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że latem z klubu odeszło już 14 piłkarzy. W ostatnich dniach z Motorem pożegnali się kolejni dwaj gracze. W miniony wtorek do hiszpańskiego Deportivo La Coruna przeszedł Bright Ede. Według doniesień medialnych młodzieżowy reprezentant Polski kosztował aż sześć milionów euro. To świetny interes, ponieważ ten środkowy obrońca trafił do Lublina z Zagłębia Lubin w zimie 2025 roku za zaledwie 100 tysięcy euro. Od tamtej pory zagrał tylko 17 meczów. Z kolei w sobotę kontrakt za porozumieniem stron rozwiązał Hervé Matthys. Ten 30-letni belgijski obrońca występował w lubelskim zespole od stycznia 2025 roku. Rozegrał w tym cza-

sie 37 spotkań, notując w nich dwie asysty.

Kolejnych ruchów kadrowych z Motoru należy spodziewać się w najbliższym czasie. Jednym z priorytetów jest pozyskanie defensywnego pomocnika. Czasu na wdrażanie nowoprzybyłych przed startem sezonu jest coraz mniej. Rozgrywki ekstraklasy ruszą dla żółto-biało-niebieskich już w niedzielę, 26 lipca. Podopieczni trenera Misiury zmierzają się wówczas na wyjeździe z Widzewem Łódź. Dziewięć dni wcześniej Lublinianie zagrają jeszcze w ostatnim letnim sparingu z izraelskim Hapoel Jerozolima. Aktualnie drużyna przebywa na zgrupowaniu w Sochocinie, które potrwa do 16 lipca.

Karol Kurzępa

Kolejne wieści z obozu koszykarek

Wiemy coraz więcej na temat składu Lotto AZS UMCS Lublin na sezon 2026/27. W zespole dojdzie do kadrowej rewolucji.

Po drugim mistrzostwie kraju w historii klubu rozpoczął się exodus. Karierę zakończyła doświadczona Markeisha Gatling, którą wybrano MVP finałów oraz najlepszą zawodniczką sezonu 2025/26. Natomiast na

przenosiny do drużyny Uniwersytetu w Miami zdecydowała się Dominika Ullmann, ofertę z czeskiego BK Žabiny Brno wybrała dotychczasowa kapitan Robbi Ryan, a Kamila Borkowska związała się umową z mistrzem Hiszpanii - Valencia Basket Club. Odejść postanowiły także amerykańska obwodowa Brooque Williams oraz skrzydłowa Klaudia Wnorowska. Niewykluczone, że pożegnań z koszykarkami znanymi z poprzedniego sezonu

będzie więcej. Po długiej ciszy ze strony AZS UMCS na temat transferów przychodzących, fani biało-zielonych otrzymali informację na temat podpisania nowej umowy. Na pozostanie w szeregach akademickich zdecydowała się Aleksandra Wojtala. To 25-letnia rozgrywająca, która trafiła do Lublina rok temu. W minionym sezonie wystąpiła w 32 meczach, w których notowała średnio 5.9 punktów, 3.3 asysty oraz 2.2 zbiórki.

W nadchodzącej kampanii Wojtala zagra ze swoimi koleżankami z drużyny nie tylko w krajowej elicie, ale też w rozgrywkach Euroligi i to od fazy grupowej. Losowanie grup zaplanowano w czwartek, 16 lipca o godzinie 11:00 w Monachium. Natomiast przygotowania do nowego sezonu powinny ruszyć w drugiej połowie sierpnia. Do tego czasu poznamy kolejne zawodniczki, które będą bronić biało-zielonych barw.

A czy zespół będzie nadal

prowadził trener Karol Kowalewski? Prezes Damian Rudnicki potwierdził, że 37-letni szkoleniowiec ma nadal ważny kontrakt i zostaje na stanowisku. Kowalewski objął lubelski zespół 13 stycznia 2025 roku, w trakcie rozgrywek 2024/25. Dokańczany sezon nie poszedł po myśli tego duetu i biało-zielone odpadły w ćwierćfinałach fazy play-off Orlen Basket Ligi Kobiet. Ponadto przegrały finał Pucharu Polski. Kolejna kampania również nie zaczęła

się dobrze, bowiem akademicki poległy w eliminacjach Euroligi. Jednak następne miesiące przyniosły sympatykom Lublinianek dużo radości. Najlepiej świadczy o tym wywalczony mistrzostwo Polski oraz dotarcie do ćwierćfinału międzynarodowego EuroCupu. Na obecny bilans Kowalewskiego jako trenera AZS UMCS, biorąc pod uwagę wszystkie rozgrywki, składają się 42 zwycięstwa oraz 17 porażek.

Karol Kurzępa

Zostaje na dłużej

Już w trzecim kolejnym sezonie Polskiej Ligi Koszykówki kibice PGE Startu Lublin będą mogli oglądać w hali Globus obwodowego Courtneya Rameya. Amerykanin podpisał nowy, roczny kontrakt z lubelskim klubem.

Czerwono-czarnych barw nadal będzie bronił zawodnik, którego fani doskonale pamiętają z zespołu wicemistrzów Polski w kampanii 2024/25. Gracz z USA był wtedy jednym z kluczowych koszykarzy w składzie trenera Wojciecha Kamińskiego. Wystąpił wówczas w 47 ligowych meczach, notując przy tym średnio

13.1 punktów, 3.9 asysty oraz 3.6 zbiórki. Jego dyspozycja była powszechnie chwalona, o czym świadczy tytuł MVP grudnia 2024 oraz wybór do drużyn kolejki po dziewiątej, czternastej i dwudziestej ósmej serii spotkań sezonu zasadniczego. Ramey mierzy 190 cm wzrostu. W październiku będzie świętował 27. urodziny. Dobrze czuje się zarówno jako rozgrywający, a także rzucający obrońca. Ma za sobą grę w lidze NCAA dla Texas Longhorns oraz Arizona Wildcats. Do Europy trafił latem 2023 roku, początkowo do niemieckiego Syntainics Mitteldeutscher Basketball Club, skąd po kilku miesiącach przeniósł się do rywalizującego w litewskiej ekstraklasie BC Nevėžis. Poprzednią kampanię rozpoczął w AMW Arce Gdynia, gdzie rozegrał 19 spotkań. Następnie pod koniec lutego wrócił do na-

szego klubu i w 10 występach notował średnio 6.3 pkt, 4.4 zb oraz 4.2 asysty na mecz.

Courtney bardzo dobrze czuje się w Lublinie, dlatego postanowił przedłużyć swój pobyt w PGE Starcie. Tym samym, znamy już sześciu zawodników, którzy w nadchodzącym sezonie będą grali w czerwono-czarnych barwach. Ważne kontrakty nadal mają rozgrywający Bartłomiej Pelczar oraz skrzydłowy Filip Put. Natomiast nowymi twarzami w składzie są center Matthias Tass, a także skrzydłowi Anrijs Miska i Grzegorz Kulka. Rozgrywki 2026/27 w Polskiej Lidze Koszykówki ruszą dla „Startowców” w niedzielę, 4 października. Do hali Globus przyjedzie wtedy Stal Ostrów Wielkopolski.

Karol Kurzępa

Szczypiornistki poznały terminarz

PGE MKS El-Volt wie już, jak będzie wyglądał harmonogram gier w nadchodzącym sezonie Orlen Superligi kobiet. Celem na kolejne rozgrywki jest powrót na mistrzowski tron.

Lublinianki zainaugurują sezon 29 sierpnia od starcia o Superpuchar Polski, w którym zmierzą się z KGHM Zagłębiem Lubin. Do tej konfrontacji dojdzie na neutralnym terenie, w łódzkiej Atlas Arenie. Zmagania w krajowej elicie rozpoczną się natomiast w pierwszy weekend września. W premierowej kolejce biało-zielone zmierzą się na wyjeździe z ligowym beniaminkiem z Radomia.

Co ciekawe, to właśnie szereg klubu ELMAS-KPS APR Radom zasiłowała ostatnio Julia Owczaruk. 24-letnia obrotowa została tam wypożyczona do końca sezonu, ponieważ w lubelskim zespole miałyby mało szans na grę. Na jej pozycji o minuty na parkiecie będą walczyć bowiem nowo pozyskana Natalia Pankowska oraz doświadczone kołowe, czyli Joanna Andruszak i Sylwia Matuszczyk.

Pierwszy domowy mecz biało-zielonych odbędzie się w weekend 12-13 września. Do hali Globus przyjedzie wówczas Galiczanek z Lwowa. Najpierw podopieczne trenera Pawła Tetelewskiego zmierzą się z każdym rywalem u siebie i na wyjeździe. Po zakończeniu fazy zasadniczej sześć najlepszych drużyn awansuje do gru-

py mistrzowskiej, natomiast zespoły z miejsc od siódmego do dziesiątego zagrają w grupie spadkowej. Rywalizacja na tym etapie ruszy w połowie marca. Ostatnie mecze w kampanii odbędą się 22-23 maja 2027 roku.

Minione rozgrywki zakończyły się dla biało-zielonych zdobyciem srebrnego medalu. Okres przygotowawczy przed następną kampanią rozpocznie się w drugiej połowie lipca. Poza grą na krajowym podwórku aktualne wicemistrzyni Polski czeka walka o udział w fazie grupowej EHF European League. Losowanie drugiej rundy eliminacji zaplanowano 14 lipca.

Karol Kurzępa

Lewart już trenuje. Celem jest awans

Piłkarze Lewartu Lubartów rozpoczęli przygotowania do sezonu 2026/2027 w IV lidze lubelskiej. Pierwszy trening odbył się 7 lipca.

Już dzień po rozpoczęciu zajęć zespół przeszedł specjalistyczne testy motoryczne przeprowadzone przez trenerów z Centrum Treningu Elita. Przy wykorzystaniu profesjonalnej aparatury sprawdzono najważniejsze parametry fizyczne zawodników, w tym szybkość, przyspieszenie oraz skoczność. Wyniki badań mają pomóc sztabowi szkoleniowemu w odpowiednim zaplanowaniu procesu treningowego i monitorowaniu postępów piłkarzy.

Na pierwszych zajęciach pojawiło się również kilku nowych zawodników, którzy uczestniczą w treningach i są obserwowani przez sztab szko-

leniowy. W najbliższych tygodniach trenerzy podejmą decyzję, którzy z nich dołączą do kadry Lewartu na nowy sezon.

Pierwszy tydzień przygotowań zakończył się grą wewnętrzną, która pozwoliła szkoleniowcom ocenić dyspozycję zawodników po letniej przerwie.

- Pozostały nam cztery tygodnie przygotowań. Najbliższe dwa tygodnie to intensywna praca, by jak najlepiej przygotować się do zmagania o ligowe punkty - podkreśla trener Lewartu, Grzegorz Bonin.

Szkoleniowiec nie ukrywa, że przed zespołem postawiono ambitny cel. - Naszym nadrzędnym celem jest awans. Chcemy walczyć o najwyższe miejsce w tabeli, choć będziemy podchodzić do rozgrywek z pokorą i koncentrować się na każdym kolejnym meczu. Poprzedni sezon zakończyliśmy na drugim miejscu i musieliśmy rywalizować w barażach.

Piłkarze Lewartu przeszli specjalistyczne testy motoryczne przeprowadzone przez trenerów z Centrum Treningu Elita



Szkoda, że spotkanie z Beskidem Andrychów nie odbyło się na naszym stadionie. Tak zdecydowało losowanie i musieliśmy grać na wyjeździe. Przetrawiliśmy to i patrzymy do przodu. Taka jest piłka: zawsze ktoś wygrywa, a ktoś przegrywa. Żałujemy, że po ostatnim gwizdku to my musieliśmy pożegnać się z marzeniami o awansie, ale dziś skupiamy się już na nowym sezonie - mówi Bonin.

Po udanym sezonie 2025/2026 zakończonym wicemistrzostwem ligi i udziałem w barażach o III ligę, w Lubartowie nikt nie ukrywa, że drużyna ponownie będzie należeć do grona faworytów. Najbliższe tygodnie mają zadecydować o optymalnym przygotowaniu zespołu do walki o realizację najważniejszego celu, wywalczenia awansu do III ligi.

Kibic Lewartu odszedł do Pana



W wieku 73 lat zmarł Krzysztof Aftyka - wieloletni i oddany kibic Lewartu.

Pan Krzysztof przez wiele lat wiernie wspierał biało-niebieskich, będąc obecnym niemal na każdym meczu zespołu. Razem ze znajomymi regularnie jeździł również na spotkania wyjazdowe, aby dopingować drużynę.

Przedstawiciele klubu złożyli rodzinie oraz bliskim Zmarłego najszczersze wyrazy współczucia i kondolencje. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 6 lipca w Parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Lubartowie.

mp

mp

Grzegorz Bonin zostaje w Lewarcie!

Grzegorz Bonin pozostanie trenerem Lewartu Lubartów również w nadchodzącym sezonie.

Władze klubu zdecydowały się kontynuować współpracę ze szkoleniowcem, który w swoim pierwszym roku pracy osiągnął bardzo dobre wyniki i poprowadził zespół do udanego sezonu.

Bonin objął stanowisko trenera Lewartu przed rozpoczęciem



Grzegorz Bonin pozostanie trenerem Lewartu Lubartów również w nadchodzącym sezonie

rozgrywek 2025/2026. Pod jego wodzą drużyna rozegrała zna-

komity sezon ligowy, odnosząc 24 zwycięstwa, notując 2 remisy i ponosząc zaledwie 4 porażki. Bilans ten przełożył się na imponującą średnią 2,47 punktu na mecz. Równie dobrze zespół zaprezentował się w rozgrywkach pucharowych, gdzie odniósł cztery zwycięstwa i dotarł do finału, ulegając dopiero Avii Świdnik.

Decyzja o przedłużeniu współpracy jest wyrazem zaufania władz klubu do szkoleniowca, który w krótkim czasie zbu-

dował silny i skuteczny zespół. W Lewarcie liczą, że pod jego kierownictwem drużyna będzie nadal walczyć o najwyższe cele w nadchodzącym sezonie.

Grzegorz Bonin urodził się 2 grudnia 1983 roku w Tczewie. W trakcie bogatej kariery piłkarskiej występował m.in. w Koronie Kielce, Górniku Zabrze, Polonii Warszawa, Pogoni Szczecin, Górniku Łęczna oraz Motorze Lublin. Największe sukcesy odnosił w barwach Ko-

rony Kielce, z którą wywalczył awans do Ekstraklasy i dotarł do finału Pucharu Polski, a także w Górniku Łęczna, gdzie przez pięć sezonów rozegrał 167 spotkań i zdobył 33 bramki. Na swoim koncie ma również jeden występ w reprezentacji Polski.

Po zakończeniu kariery zawodniczej Bonin rozpoczął pracę szkoleniową. Posiada licencję UEFA A, a doświadczenie zdobywał m.in. jako trener akademii Górnika Łęczna oraz szkoleniowiec Cheł-

mianki Chełm, z którą z powodzeniem utrzymał zespół w III lidze. W sierpniu 2025 roku objął Lewart Lubartów i już w pierwszym sezonie potwierdził swoje wysokie kompetencje trenerskie.

Przed Boninem i jego zespołem kolejne wyzwania. W Lubartowie nie ukrywają, że liczą na utrzymanie wysokiej formy drużyny i dalszą walkę o realizację ambitnych sportowych celów.

mp

Znamy skład lig seniorów na sezon 2026/2027

Wydział Gier Lubelskiego Związku Piłki Nożnej opublikował proponowany skład seniorskich klas rozgrywkowych na sezon 2026/2027. Przedstawione zestawienie obejmuje drużyny, które zgodnie z aktualnymi założeniami rywalizować będą w Klasie Okręgowej oraz Klasach A i B w okręgu lubelskim.

Na poziomie Klasy Okręgowej zaplanowano udział 16 zespołów. W gronie uczestników znalazły się m.in. rezerwy Avii Świdnik i Górnika Łęczna, a także Stal Poniatowa, Sygnał Lublin, Polesie Kock czy Wiara Łęczna.

Klasa A ponownie zostanie podzielona na trzy grupy. W pierwszej rywalizować będą przede wszystkim drużyny z południowo-zachodniej części regionu, w tym GKS Gościeradów, Wisła Annapol i Unia Wilkołaz. W drugiej grupie znalazły się m.in. Czarni Dęblin, Wisła Puławy, Garbarnia Kurów oraz Żyrzyniak Żyrzyn. Trzecia grupa skupi zespoły z okolic Lublina i Łęcznej, takie jak Widok Lublin, Perła Mełgiew, Ludwiniak Ludwin czy Avenir Jabłonna.

Najniższy szczebel seniorskich rozgrywek w okręgu lubelskim,

czyli Klasa B, zostanie podzielony na cztery grupy. W rozgrywkach wystąpią zarówno zespoły rezerw klubów występujących na wyższych poziomach, jak i drużyny reprezentujące mniejsze miejscowości regionu. Wśród uczestników znalazły się m.in. Lublinianka II Lublin, Avia III Świdnik, Lewart II Lubartów, Janowianka II Janów Lubelski oraz Powiślak II Końskowola.

Przedstawiony skład ma charakter propozycji i może jeszcze ulec zmianom przed oficjalnym zatwierdzeniem przez organy Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. Ostateczny kształt lig będzie uzależniony m.in. od procesu licencyjnego, ewentualnych wycofań drużyn oraz decyzji organizacyjnych poprzedzających start sezonu 2026/2027.

LUBLIN: KLASA OKRĘGOWA

Amator Leopoldów-Rososz
Avia II Świdnik
Cisowianka Drzewce
Górnik II Łęczna
Hetman Gołęb
LKS Kamionka
Opolanin Opole Lubelskie
Orion Niedrzwica Duża
Piaskovia Piaski
Polesie Kock
POM-Iskra Piotrowice
Stal Poniatowa
Sygnał Lublin
Tarasola Cisy Nałęczów
Trawena Trawniki
Wiara Łęczna

KLASA A - GRUPA 1

GKS Gościeradów
GLKS Polichna
Granit II Bychawa
LKS Stróża
Orzeł Urzędów
Perła Borzechów
Perła Rudnik
Ruch Popkowiec-Zadworze
Sygnał Chodel
Tęcza Kraśnik
ULKS Dzierzkowice

Unia Wilkołaz
Wisła Annapol
Wodniak Piotrawin-Łaziska

KLASA A - GRUPA 2

Garbarnia Kurów
Czarni Dęblin
Orły Kazimierz
Żyrzyniak Żyrzyn
BKS Bogucin
KS Góra Puławska
KS Uniszowice
Wilki Wilków
LKS Poniatowa Wieś
GLKS Michów
Mazowsze Stężyca
GSKS Leokadiów
Wisła Puławy
Serokomla Janowiec

KLASA A - GRUPA 3

Avenir Jabłonna
Victoria Rybczewice
OSH33 Tajfun Ostrów Lubelski
Sokół Konopnica
Błękit Cyców
LKS Wierchowiska
Ludwiniak Ludwin
GLKS Głusk
KS Ciecierzyn
Perła Mełgiew

Wodnik Uścimów

Widok Lublin

Tur II Milejów

Piotrcovia Piotrków

KLASA B - GRUPA 1

GAP Niedrzwica Duża
GLKS Potok Wielki
Iskra Krzemień
Janowianka II Janów Lubelski
KS Zakrzówek
LKS II Stróża
Płomień Trzydnik Duży
Roztoczanie Chranów
Roztocze Batorz
Sprint Wierchowiska
Unia II Wilkołaz

KLASA B - GRUPA 2

Poraj Kraczevice
Wisła Józefów
Unia Bełżyce
Bobry Karczmiska
Orły II Kazimierz
Legion Tomaszowice
Pogoń Trzebieszka
GLKS Elżbieta
Stacja Nałęczów
Wawel Wąwolnica
Dąbrowiak Dąbrowa Wronowska
Draco Kowala

KLASA B - GRUPA 3

Laskowia Baranów
Powiślak II Końskowola
GKS Niedźwiada
Lewart II Lubartów
Kadet Lisów
Orlęta Nowodwór
Hetman II Gołęb
KS Serniki
Zawisza Garbów
KS Nasutów
Perełki Puławy

KLASA B - GRUPA 4

LKP Turka
Avia III Świdnik
LKS II Wierchowiska
Sparta Spiczyn
Krzczonovia Krzczonów
Huragan Siostrzytów
Albatros Świdnik
Oleśnia Oleśniki
VIR Dorohucza
LKS Biskupice
Lublinianka II Lublin
TJMMNW Lublin

mp

PUL

Dramat piłki ręcznej w Puławach!

Przedstawiciele Azotów Puławy poinformowali, że drużyna nie przystąpi do rozgrywek Ligi Centralnej w sezonie 2026/2027.

Jak podkreślono w opublikowanym komunikacie, decyzja została podjęta z powodu niewystarczających środków finansowych, mimo wielomiesięcznych starań o zapewnienie klubowi stabilnej przyszłości.

Władze klubu zaznaczyły, że decyzja była niezwykle trudna i poprzedzona licznymi rozmowami oraz próbami pozyskania wsparcia, które umożliwiłoby dalsze funkcjonowanie seniorskiej drużyny. Ostatecznie nie udało się jednak stworzyć warunków pozwalających na ry-



Na ten moment nie ma piłki ręcznej w wydaniu seniorskim w Puławach! Szok

walizację na poziomie odpowiadającym oczekiwaniom kibiców i ambicjom klubu.

W komunikacie przedstawiciele KS Azoty-Puławy po-

dziękowali wszystkim osobom zaangażowanym w rozwój drużyny: zawodnikom, trenerom, pracownikom, sponsorom, partnerom oraz kibicom. Przypo-

mieli również o największych sukcesach klubu, wśród których znalazły się medale mistrzostw Polski oraz występy w europejskich pucharach.

Jednocześnie władze klubu zapewniły, że decyzja o wycofaniu zespołu z Ligi Centralnej nie oznacza zakończenia działalności KS Azoty-Puławy. W najbliż-

szym czasie klub zamierza skoncentrować się na szkoleniu dzieci i młodzieży, traktując rozwój młodych zawodników jako fundament przyszłości puławskiej piłki ręcznej.

Przedstawiciele klubu zapowiedzieli również działania zmierzające do odbudowy seniorskiej drużyny. Celem jest powrót na ligowe parkiety już jesienią i rozpoczęcie rywalizacji w rozgrywkach II ligi. Jak podkreślono, odbudowa zespołu będzie wymagała zaangażowania całego środowiska, dlatego władze liczą na dalsze wsparcie kibiców i partnerów.

- Zaczynamy od nowa i bardzo chcemy, by kibice aktywnie włączyli się do odbudowy siły naszego klubu - podsumowano w oficjalnym komunikacie.

mp

Valentyn Koshovy w Szczypiorniaku!

Druga edycja Handball Skills Camp organizowana przez UKS Szczypiorniak Puławy rozpoczęła się z mocnym akcentem. Młodzi adepci piłki ręcznej trenują pod okiem doświadczonych szkoleniowców, a do sztabu szkoleniowego dołączył wyjątkowy specjalista - Valentyn Koshovy.

Nowy trener bramkarzy to postać doskonale znana kibicom piłki ręcznej. Przez wiele lat był



Valentyn Koshovy dołączył do sztabu szkoleniowego UKS-u Szczypiorniak Puławy

filarem bramki Azotów Puławy, a wcześniej występował w uznanych europejskich klubach, ta-

kich jak ZTR Zaporozie, Motor Zaporozie, Dynamo Mińsk czy fiński Riihimäki Cocks. Na swoim koncie ma występy w Lidze Mistrzów oraz Pucharze Zdobywców Pucharów, a także grę w reprezentacji Ukrainy.

W Puławach Koshovy pełni również rolę grającego trenera bramkarzy, dzieląc się swoją wiedzą i doświadczeniem z młodszymi zawodnikami. Teraz swoje umiejętności przekazuje uczestnikom Handball Skills Camp.

Treningi prowadzone przez szkoleniowca o tak bogatym

międzynarodowym doświadczeniu to dla młodych zawodników wyjątkowa okazja do nauki od jednego z najbardziej utytułowanych bramkarzy, którzy występowali na polskich parkietach.

Obecność Valentyna Koshovego w sztabie szkoleniowym to duże wzmocnienie programu szkoleniowego obozu i kolejny dowód na to, że UKS Szczypiorniak Puławy stawia na rozwój młodych talentów przy wsparciu trenerów najwyższej klasy.

mp

Ekipa Szczypiorniaka i moc atrakcji podczas II edycji Handball Skills Camp

Intensywne treningi, spotkania z ekspertami, rozwój kompetencji pozasportowych oraz inspirujące rozmowy z wybitnymi przedstawicielami piłki ręcznej - tak przebiegała II edycja Handball Skills Camp, organizowana przez Błażeja Smyrgałę i Piotra Pezdę.

Każdy dzień obozu wypełniony jest bogatym programem szkoleniowym. Młodzi adepci piłki ręcznej uczestniczą nie tylko w dwóch jednostkach treningowych na hali, ale również rozwijają swoje umiejętności językowe podczas zajęć z języka angielskiego. Ważnym elementem programu są także warsztaty z psychologiem sportu Agnieszką Mazurak, które pomagają uczestnikom budować pewność siebie, radzić sobie ze stresem oraz rozwijać mentalne



Ekipa Szczypiorniaka i moc atrakcji podczas II edycji Handball Skills Camp

aspekty sportowej rywalizacji.

Nie zabrakło również wyjątkowych gości. Obóz odwiedził Andrzej Karpiński, wieloletni fizjoterapeuta superligowego zespołu Azoty Puławy. Specjalista przeprowadził wykład oraz zajęcia praktyczne poświęcone przygotowaniu młodych sportowców do wysiłku fizycznego, zwracając uwagę na znaczenie właściwej rozgrzewki, profilaktyki urazów i regeneracji.

Kolejnym ważnym punktem programu były testy sprawno-

ściowe i pomiary przeprowadzone przez Piotra Końkę. Dzięki nim uczestnicy mogli poznać swoje aktualne możliwości fizyczne oraz otrzymać cenne wskazówki dotyczące dalszego rozwoju sportowego.

Po intensywnym dniu pełnym aktywności przyszedł czas na regenerację. W ramach popołudniowej sesji uczestnicy odwiedzili Aqua Park w Lublinie, gdzie mogli odpocząć i zrelaksować się po wymagających treningach.

Zwieńczeniem dnia było wyjątkowe „Spotkanie z Gwiazdą”. Gościem campu został Michał Szyba, reprezentant Polski i jeden z najbardziej utytułowanych polskich szczypiornistów. Opowiedział uczestnikom o swojej sportowej drodze, najważniejszych momentach kariery oraz o determinacji, systematycznej pracy i wyrzeczeniach, które są niezbędne, by osiągnąć sukces na najwyższym poziomie.

mp

Michał Lęgieć zamienił Puławy na Iławę. Młody bramkarz dołączył do Aqua-Instal Jeziorak



Michał Lęgieć przeniósł się do klubu z Iławy z KS LOTTO Puławy

Aqua-Instal Jeziorak Iława wzmocnił skład przed nowym sezonem.

Nowym zawodnikiem klubu został 18-letni bramkarz Michał Lęgieć, który przenosi się do Iławy z KS LOTTO Puławy.

Michał Lęgieć pochodzi z Lublina, gdzie rozpoczął swoją przygodę z piłką ręczną. Od sezonu 2022/2023 reprezentował barwy zespołu z Puław, a równocześnie przez ostatnie trzy lata roz-

wijał swoje umiejętności w Szkole Mistrzostwa Sportowego ZPRP w Kwidzynie. Mierzący 195 cm wzrostu golkipier uchodzi za jednego z perspektywicznych zawodników młodego pokolenia.

Na swoim koncie ma również powołania do młodzieżowych reprezentacji Polski. Obecnie znajduje się na liście rezerwowej kadry U-18, która w najbliższym czasie rozpocznie rywalizację podczas mistrzostw Europy w Belgardzie.

mp

A U T O P R O M O C J A

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184



Gmina
Opole LubelskiePowiat
Opolski

Mieszkańcy mają nowe miejsce spotkań

Świetlica w Ludwikowie po gruntownej modernizacji

To był ważny dzień dla mieszkańców Ludwikowa w gminie Opolu Lubelskie. W miejscowości oficjalnie otwarto wyremontowaną świetlicę wiejską, która po kompleksowej modernizacji ma stać się centrum życia lokalnej społeczności.

Uroczystość odbyła się z udziałem przedstawicieli samorządu lokalnego, mieszkańców, Koła Gospodyń Wiejskich Ludwiczanki z Ludwikowa oraz i zaangażowanych w realizację inwestycji. Symbolicznym przecięciem wstęgi zakończył się trwający od kilku miesięcy remont obiektu.

- To inwestycja w integrację mieszkańców, rozwój aktywności społecznej oraz poprawę jakości życia na terenach wiejskich. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego przedsięwzięcia - podkreślił burmistrz Opola Lubelskiego Sławomir Plis.

Kompleksowa przebudowa za 320 tysięcy złotych

Modernizacja była współfinansowana z Rządowego Funduszu Polski Ład - Program Inwestycji Strategicznych.

Zakres prac był bardzo szeroki. Przebudowane zostało wejście do budynku i teren wokół świetlicy - zostały one dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Powstał nowy układ pomieszczeń wraz z zapleczem socjalnym i sanitarnym. Wymieniono instalacje wodno-kanalizacyjne i elektryczne, zamontowano wentylację, ogrzewanie elektryczne oraz klimatyzację. Wykonano także kompleksowy remont wnętrza, a obiekt wyposażono w nowe meble oraz sprzęt AGD. Dodatkowo wymieniono przyłącze energetyczne i zwiększono moc zasilania.



Uroczyste przecięcie wstęgi: Waldemar Gogół - przewodniczący Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim, Dariusz Guguła - wykonawca inwestycji, Weronika Mirońska - sołtys Ludwikowa i przewodnicząca KGW, Sławomir Plis - burmistrz Opola Lubelskiego, ks. Jan Karaś



Dar

starosta opolski

- Pamiętam, jak wyglądały remizy nie tylko na terenie naszej gminy... Widzimy, jak to nasze otoczenie, lokalna społeczność się zmienia. Najbardziej zauważalne jest to w gminie Opolu Lubelskie.



Sł

burmistrz Opola Lubelskiego

- Mieszkańcy będą mogli tę świetlicę wykorzystywać na dobre, słuszne cele. Będziecie mogli się integrować, rozwijać, bo o to nam wszystkim chodzi.

„Budynki są tylko murami”

Podczas uroczystości starosta opolski Dariusz Piotrowski zwrócił uwagę, że o wartości takich miejsc decydują przede wszystkim mieszkańcy.

- Budynki są jednak tylko murami - prawdziwą duszę i życie nadają im ludzie. Jestem całkowicie spokojny o los tego miejsca, ponieważ trafia ono w najlepsze możliwe ręce. W ręce tutejszego KGW Ludwiczanki - powiedział starosta.



Wer

sołtys Ludwikowa

- Świetlica wiejska to nie tylko budynek, to serce naszej miejscowości. To miejsce spotkań, wspólnego działania i pielęgnowania. To właśnie tutaj będą odbywać się warsztaty, uroczystości, zajęcia dla dzieci, młodzieży, seniorów i wszystkich mieszkańców integrujące mieszkańców. Niech zawsze rozbrzmiewa tu śmiech dzieci, rozmowy sąsiadów, muzyka, wspólny śpiew i radość z bycia razem. Jako sołtys i przewodnicząca KGW cieszę się, że udało nam się tak wiele osiągnąć w tak krótkim czasie.

Nowa świetlica ma służyć mieszkańcom jako miejsce organizacji spotkań, wydarzeń kulturalnych, zajęć edukacyjnych oraz działalności lokalnych organizacji.

Agnieszka Gołębiowska

Można zarobić w urzędzie nawet 10,5 tys. zł brutto

Urząd Miejski w Opolu Lubelskim szuka pracownika.

Urząd Miejski w Opolu Lubelskim ogłosił nabór na stanowisko ds. wymiaru i windykacji podatków. Poszukiwana jest jedna osoba, która zostanie zatrudniona na pełny etat.

Nowy pracownik będzie odpowiedzialny przede wszystkim za prowadzenie spraw związanych z wymiarem podatków lokalnych - od nieruchomości, rolnego, leśnego oraz od środków transportu. Do jego obowiązków należy także prowadzenie postępowań podatkowych, wydawanie decyzji administracyjnych, przygotowywanie zaświadczeń, prowadzenie postępowań dotyczących ulg podatkowych oraz współpraca z działami księgowości i windykacji.

Wynagrodzenie zasadnicze wynosi od 5 030 do 10 500 zł brutto miesięcznie, do którego może zostać doliczony dodatek za wysługę lat w wysokości od 5 do 20 proc. pensji zasadniczej. Pracownicy mogą także liczyć na pozostałe składniki wynagrodzenia i świadczenia wynikające z obowiązujących regulaminów. Dokumenty można składać osobiście w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim lub przysłać pocztą. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 20 lipca.

Agnieszka Gołębiowska

OGŁOSZENIE

Wilków dnia 14.07.2026 r.

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Wilków podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 14.07.2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Wilków, na tablicy ogłoszeń oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP), został wywieszony wykaz nieruchomości - lokali mieszkalnych stanowiących własność Gminy Wilków, przeznaczonych do oddania w najem w 2026 r.

Wójt Gminy Wilków
/-/ Daniel Kuś

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186Gmina
Kazimierz DolnyGmina
JanowiecGmina
Nałęczów

Wielkie święto strażaków w Janowcu. OSP obchodziła 100-lecie działalności

Były odznaczenia dla zasłużonych strażaków, wyróżnienia dla młodych druhów oraz podziękowania za wiek służby na rzecz lokalnej społeczności.

To był wyjątkowy dzień dla strażaków i mieszkańców gminy Janowiec. Ochotnicza Straż Pożarna w Janowcu świętowała 100-lecie swojej działalności. Jubileusz zgromadził druhów z całej gminy, przedstawicieli władz samorządowych i służb mundurowych oraz licznie przybyłych mieszkańców.

Obchody jubileuszu odbyły się w niedzielę, 5 lipca na przedpolu janowieckiego zamku. W wydarzeniu uczestniczyli strażacy z jednostek OSP z terenu gminy Janowiec, przedstawiciele władz samorządowych, parlamentarzysty, reprezentanci Państwowej Straży Pożarnej, policji i mieszkańcy.

Gości powitał prezes Zarządu Gminnego ZOSP RP i jednocześnie wójt gminy Janowiec Jan Gędek. Wśród zaproszonych znaleźli się m.in. członek Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Lublinie druh Zbigniew Zadura, starosta puławski i prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP Tereza Gutowska, członek Zarządu Powiatu Puławskiego Łukasz Skowryra, starosta zwoleński Andrzej Skorek, przedstawiciele samorządu województwa, Komendy Powiatowej PSP w Puławach, Komendy Powiatowej Policji, Rady Gminy Janowiec oraz potomkowie założyciela janowieckiej jednostki.

Uroczystość rozpoczęła się od przemarszu pododdziałów OSP, pocztów sztandarowych i Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, który na plac apelowy poprowadził dowódca uroczystości druh Marcin Koza.

Podczas oficjalnego apelu prezes OSP Janowiec druh Paweł Kramek przypomniał stuletnią historię jednostki, podkreślając jej rozwój oraz ogromny wkład w zapewnianie bezpieczeństwa mieszkańcom gminy.

Jednym z najważniejszych momentów jubileuszu było wręczenie jednostce najwyższego strażackiego wyróżnienia. Na mocy uchwały Prezydium Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży



Ochotnicza Straż Pożarna w Janowcu została odznaczona Złotym Znakiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej za wieloletnią i ofiarną działalność w ochronie przeciwpożarowej

Pożarnych RP Ochotnicza Straż Pożarna w Janowcu została odznaczona Złotym Znakiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej za wieloletnią i ofiarną działalność w ochronie przeciwpożarowej.

Nie zabrakło również indywidualnych odznaczeń dla druhów szczególnie zasłużonych dla pożarnictwa.

Wręczone zostały także odznaki za wieloletnią służbę. Szczególne uznanie wzbudziło wyróżnienie dla druha Stanisława Skowryry, który może pochwalić się imponującym 65-letnim stażem w OSP.

Podczas uroczystości głos zabrali zaproszeni goście, którzy gratulowali strażakom jubileuszu, wręczali pamiątkowe gratwertony i dziękowali druhom za gotowość do niesienia pomocy mieszkańcom o każdej porze dnia i nocy.

Po zakończeniu oficjalnej części obchodów wójt Jan Gędek wyróżnił również członków Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z Oblas za sukcesy osiągnięte w ostatnim roku. Nagrody otrzymali też młodzi strażacy, którzy zdobyli pierwsze miejsca w III Halowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych MDP Powiatu Puławskiego w kategorii dziewcząt i chłopców oraz drugie miejsce w III Powiatowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych MDP.

Jubileusz był okazją do integracji mieszkańców. Na uczestników czekały pokazy sprzętu ratowniczo-gaśniczego i liczne atrakcje przygotowane przez strażaków. Wydarzenie pokazało, jak silną pozycję w lokalnej społeczności od stu lat zajmuje Ochotnicza Straż Pożarna w Janowcu.

W wielkim skrócie historię jednostki przedstawił Paweł Kramek, prezes OSP w Janowcu.

- To piękny jubileusz, który skłania nie tylko do wspomnień, ale także do wdzięczności wobec wszystkich, którzy przez wieki tworzyli historię naszej jednostki. Historia OSP jest nierozdzielnie związana z historią naszej miejscowości. Położenie nad Wisłą od zawsze było zarówno darem, jak i wyzwaniem. Powodzie, pożary i inne żywioły wielokrotnie doświadczały mieszkańców, ucząc, że bezpieczeństwo wymaga odwagi, solidarności i wspólnego działania - mówił.

To właśnie z tej potrzeby 15 kwietnia 1926 roku z inicjatywy Stanisława Janiszewskiego, Tomasza Olejarczyka oraz ks. Juliana Duszyńskiego powstała Ochotnicza Straż Pożarna w Janowcu. Ta decyzja na zawsze odmieniła historię lokalnej społeczności. Pierwszym prezesem został Stanisław Janiszewski, a wokół niego zgromadzili się ludzie gotowi bezinteresownie nieść pomoc wszystkim potrzebującym. Już w pierwszych latach działalności strażacy z Janowca dali się poznać jako ludzie doskonale zorganizowani i oddani swojej misji. Sprawność potwierdziła m.in. akcja gaśnicza w Mięćmierzu - wówczas jako pierwsi dotarli przez Wisłę do walczącej z ogniem miejscowości. OSP szybko stała się czymś więcej niż tylko formacją ratowniczą. Dzięki orkiestrze dętej była także ważnym ośrodkiem życia społecznego i kulturalnego, łącząc mieszkańców podczas świąt i uroczystości.

Druga wojna światowa przyniosła ogromne straty - wielu druhów nie wróciło do swoich rodzin, a Janowiec został poważnie zniszczony. Jednak nawet w tych najtrudniejszych chwilach strażacy nie stracili wiary i determinacji. Powracając do zrujnowanej miejscowości, rozpoczęli budowę nie tylko remizy, ale także nadziei na lepszą przyszłość. Dzięki ogromnemu wysiłkowi mieszkańców już w 1953 roku oddano do użytku nową remizę, a w 1972 roku otwarto Dom Strażaka - miejsce, które przez lata służyło nie tylko strażakom, ale całej lokalnej społeczności. Był to dowód na to, że OSP zawsze była sercem Janowca, miejscem, gdzie spotykały się służba, kultura i wspólnota. Kolejne dziesięciolecia przyniosły rozwój jednostki, nowe zadania oraz nowoczesny sprzęt. Strażacy udowodnili swoją wartość podczas licznych akcji ratowniczych, a szczególnie podczas tragicznej powodzi w 2010 roku, kiedy ewakuowali mieszkańców z zalanych domów i nieśli pomoc tam, gdzie była najbardziej potrzebna. Dziś OSP Janowiec jest nowoczesną jednostką przygotowaną na wyzwania XXI wieku, jednak największą siłą tej formacji nie są samochody, łodzie czy specjalistyczny sprzęt, największą wartością zawsze byli i pozostaną ludzie - druhni i druhowie, którzy dobrowolnie poświęcają swój czas, wiedzę i siły, aby ratować życie, zdrowie i mienie innych. Szczególną radością napawa fakt, że ta piękna tradycja znajduje swoich kontynuatorów - powołana w 2023 roku Młodzieżowa Drużyna Pożar-

nicza daje nadzieję, że idea ochotniczego pożarnictwa będzie żyła także w kolejnych pokoleniach.

Brązowy Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa” otrzymali:

- P. Kramek
- S. Jaroszyński
- D. Kuba
- T. Wójtowicz

Odznaki za wysługę lat otrzymali:

- 65 lat służby – S. Skowryra
- 60 lat służby – E. Sygnowski
- 50 lat służby – M. Sajnoga
- 30 lat służby – M. Biernacki
- 20 lat służby – P. Kramek, P. Kowalski, S. Jaroszyński
- 10 lat służby – T. Wójtowicz i W. Biernacki

Nagrody dla Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych:

Chłopięca Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Oblas za zdobycie I miejsca w III Halowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych MDP Powiatu Puławskiego.

W skład drużyny weszli:

- K. Ambryszewski
- D. Łucjanek
- Sz. Ambryszewski
- B. Świderek
- M. Mianowana

Dziewczęca Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Oblas za zdobycie I miejsca w III Halowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych MDP Powiatu Puławskiego.

Drużynę tworzyły:

- M. Hamułka
- I. Hamułka
- B. Jeżak
- L. Niedziółka
- N. Krzak

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Oblas, która wywalczyła II miejsce w III Powiatowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych MDP Powiatu Puławskiego.

W skład zespołu weszli:

- A. Lis
- L. Lis
- B. Świderek
- L. Kiełbasa
- B. Jeżak
- D. Łucjanek
- K. Ambryszewski
- M. Kostka
- M. Mianowana
- Sz. Ambryszewski

Agnieszka Gołębiowska

Sprostowanie

Odnosząc się do opublikowanego w poprzednim numerze Wspólnoty Puławskiej tekstu „Aleja Szkoły Ziemianek w Nałęczowie - uroczyste nadanie imienia w Parku Zdrojowym” informujemy, że prawidłowa nazwa upamiętnionego miejsca brzmi: Aleja Szkoły Ziemianek w Nałęczowie.

Nieprawdziwa jest informacja, że inicjatywa została zrealizowana „na zaproszenie Stowarzyszenia”. Inicjatorem przedsięwzięcia było Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek im. Marii i Jana Kleniewskich. Działania na rzecz upamiętnienia dziedzictwa Marii Kleniewskiej oraz Szkoły Ziemianek zostały zainicjowane przez Martę Kamińską i były prowadzone przez Stowarzyszenie od 2022 roku, a po objęciu funkcji prezesa były przez nią kontynuowane aż do realizacji przedsięwzięcia.

Nieprawdziwa jest również informacja, że przedsięwzięcie zostało zrealizowane „we współpracy z instytucjami kultury regionu”. Uroczystość została zorganizowana przez Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek im. Marii i Jana Kleniewskich we współpracy z Gminą Nałęczów, reprezentowaną przez burmistrza Nałęczowa Wiesława Partykę, przy udziale przewodniczącego Rady Miejskiej Grzegorza Szkoły.

Nieścisłe jest również określenie „przedstawiciele stowarzyszenia”. W oficjalnej części uroczystości wystąpienie wygłosiła prezes Stowarzyszenia Marta Kamińska, natomiast symbolicznego otwarcia Alei Szkoły Ziemianek w Nałęczowie poprzez przecięcie wstęgi dokonały prezes Marta Kamińska oraz wiceprezes Halina Bernat. Za nieścisłości przepraszamy.

Redakcja

Gmina
KarczmiskaGmina
WilkówGmina
Łaziska

Żmijowiska na ekranie. Grodzisko zagrało jeden z Grodów Czerwieńskich



Tym razem Grodzisko w Żmijowiskach posłużyło jako sceneria do realizacji popularnonaukowej serii „Co kryje ziemia” przygotowywanej przez Instytut Archeologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Średniowieczne grodzisko w Żmijowiskach ponownie stało się planem filmowym. Tym razem wyjątkowe miejsce posłużyło jako sceneria do realizacji popularnonaukowej serii „Co kryje ziemia” przygotowywanej przez Instytut Archeologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Na terenie Grodziska w Żmijowiskach nagranych zostało kilka scen do 16. odcinka cyklu poświęconego Grodom Czerwieńskim. Dzięki zachowanej rekonstrukcji wczesnośredniowiecznego grodu twórcy mogli w wiarygodny sposób odtworzyć realia sprzed blisko tysiąca lat.

Grodzisko w Żmijowiskach na chwilę zamieniło się w jeden z Grodów Czerwieńskich. To właśnie u nas nagrano kilka

scen do 16. odcinka serii „Co kryje ziemia”. Cieszymy się, że nasz mały „skansen” pomaga w wizualizacji epoki wczesnego średniowiecza. Zachęcamy do obejrzenia zarówno tego odcinka, jak i całej serii - przekazują przedstawiciele muzeum.

Jak poinformował Instytut Archeologii UMCS, ujęcia z grodziska pojawią się również w 16. odcinku serii, a oglądać ją można w serwisie YouTube.

Produkcja „Co kryje ziemia” popularyzuje wyniki badań archeologicznych oraz przybliża historię regionu w przystępnej, filmowej formie. Udział Żmijowisk w realizacji kolejnych odcinków to także doskonała promocja jednego z najciekawszych zabytków archeologicznych Lubelszczyzny i okazja do pokazania szerokiej publiczności unikatowego grodu z okresu wczesnego średniowiecza.

Agnieszka Gołębiowska

Rejtmanówka przejdzie gruntowną przebudowę

Ponad 720 tys. zł dofinansowania trafiło do gminy Karczmiska na przebudowę ul. Rejtmanówka w Karczmiskach.

Trwa realizacja inwestycji drogowej obejmującej budowę i przebudowę drogi gminnej nr 108039L – ul. Rejtmanówka w Karczmiskach. Zadanie jest współfinansowane z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, z którego gmina pozyskała 722 819,38 zł dofinansowania. Wartość kwalifikowalna projektu wynosi 1 204 698,97 zł.

Celem inwestycji jest poprawa stanu technicznego drogi, zwiększenie bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu oraz usprawnienie połączenia komunikacyjnego pomiędzy drogami powiatowymi nr 2613L i 2612L. Jak podkreślają urzędnicy z Karczmisk, przedsięwzięcie wpłynie rów-

nież na poprawę dostępności transportowej oraz zwiększy atrakcyjność inwestycyjną tej części gminy.

Zakres prac obejmuje m.in. roboty przygotowawcze i ziemne, wykonanie nowej podbudowy, ułożenie nawierzchni z betonu asfaltowego, budowę obustronnych poboczy z kruszywa łamanego oraz wykonanie oznakowania pionowego i poziomego.

Umowę z wykonawcą - firmą Zakład Budowy Wodociągów i Kanalizacji Justyna Róża Zadura z Markuszowa - podpisano w maju br. Zgodnie z kontraktem wykonawca ma cztery miesiące na zakończenie wszystkich robót. Inwestycja ma poprawić komfort codziennego korzystania z drogi zarówno mieszkańcom, jak i kierowcom poruszającym się po tej części gminy.

Agnieszka Gołębiowska

Ponad 17 tys. zł na kulturę i integrację mieszkańców

Siedem organizacji działających na terenie gminy Wilków otrzymało dofinansowanie na realizację przedsięwzięć kulturalnych i integracyjnych.

Środki zostaną przeznaczone na organizację wydarzeń promujących lokalną kulturę, integrację mieszkańców oraz ochronę dziedzictwa narodowego. Łączna wartość przyznanych dotacji wyniosła 17 500 zł.

W ramach konkursu dotyczącego kultury, sztuki oraz ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego Regionalne Towarzystwo Powiślan w Wilkowie otrzymało 2 tys. zł na wydanie rozszerzonego kwartalnika „Powiśle Lubelskie”.

Pozostałe środki trafią na realizację projektów integrujących mieszkańców poszczególnych miejscowości gminy. Dofinansowanie otrzymały:

• Stowarzyszenie Kobiet „Rogowianki” w Rogowie – 2,5 tys. zł na organizację wydarzenia „Piknik rodzinny – tradycja przez pokolenia”,

• Koło Gospodyń Wiejskich w Rogowie – 2,5 tys. zł na piknik integracyjno-kulturalny dla mieszkańców,

• Koło Gospodyń Wiejskich w Wilkowie – 2,5 tys. zł na zadanie „Kolej na zabawę – wycieczka kolejką i piknik”,

• Koło Gospodyń Wiejskich w Kępie Choteckiej nad Wisłą – 2,4 tys. zł na spotkanie integracyjne dla mieszkańców gminy,

• Stowarzyszenie Klub Seniora w Gminie Wilków – 2,6 tys. zł na projekt „Pokolenia Razem – spotkanie pełne rozmów, wspomnień i nowych znajomości”,

• Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Dobre – 2,5 tys. zł na piknik integracyjny dla mieszkańców Wilkowa,

• Stowarzyszenie Wspólnota Kłodnicy – 2,5 tys. zł na organizację pikniku integracyjnego.

Dzięki przyznanym dotacjom mieszkańcy gminy Wilków będą mogli uczestniczyć w licznych wydarzeniach integracyjnych, rodzinnych i kulturalnych, które mają sprzyjać budowaniu więzi społecznych oraz pielęgnowaniu lokalnych tradycji.

Agnieszka Gołębiowska

Karczmiska: Szkoła ze sprzętem za ponad 155 tys. zł

Nowoczesna pracownia sztucznej inteligencji i laboratorium STEAM powstaną w Karczmiskach.

Szkoła Podstawowa im. Macieja Rataja w Karczmiskach wzbogaciła się o nowoczesne wyposażenie, które pozwoli uczniom zdobywać wiedzę z wykorzystaniem najnowszych technologii. Dzięki wsparciu finansowemu z Krajowego Planu Odbudowy (KPO) do placówki trafił specjalistyczny sprzęt o wartości 155 260,44 zł, który posłuży do utworzenia laboratorium sztucznej inteligencji (AI) oraz nowoczesnej pracowni STEAM.

Pozyskane środki pochodzą z inwestycji C2.1.2 „Wyposażenie szkół i instytucji

w odpowiednie urządzenia i infrastrukturę ICT w celu poprawy ogólnej wydajności systemów edukacji” realizowanej w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Projekt zakłada tworzenie laboratoriów sztucznej inteligencji oraz laboratoriów nauk przyrodniczych, technologii, inżynierii i matematyki (STEAM), które mają przygotowywać uczniów do wyzwań nowoczesnego świata.

Formalnym początkiem przedsięwzięcia było podpisanie 19 stycznia br. umowy o nieodpłatnym przekazaniu sprzętu pomiędzy Skarbem Państwa - Ministrem Cyfryzacji a Gminą Karczmiska. Z kolei 6 lipca br. wyposażenie zostało oficjalnie przekazane do Szkoły Podstawowej im. Macieja Rataja w Karczmiskach.

Z projektu szkoła otrzymała kompleksowe wyposażenie nowoczesnej pracowni AI. Na liście przekazanego sprzętu znalazły się:

- 16 laptopów dla uczniów,
- monitor interaktywny,
- jednostka centralna usług AI, katalogowych i plikowych,
- dwie kamery HD USB z mikrofonami,
- urządzenie sieciowe Access Point z Wi-Fi,
- szafka z funkcją ładowania laptopów,
- stojak do monitora interaktywnego,
- dwa statywy,
- zasilacz awaryjny UPS dla jednostki centralnej,
- specjalistyczne oprogramowanie.

Nowa infrastruktura pozwoli stworzyć w Karczmiskach nowoczesne laboratorium sztucznej in-

teligencji oraz pracownię STEAM, czyli przestrzeń łączącą nauki przyrodnicze, technologię, inżynierię i matematykę. Dzięki temu uczniowie będą mogli zdobywać praktyczne umiejętności z zakresu programowania, wykorzystania narzędzi opartych na sztucznej inteligencji, pracy zespołowej, logicznego myślenia oraz rozwiązywania problemów z wykorzystaniem nowoczesnych technologii.

Łączna wartość przekazanego wyposażenia wynosi 155 260,44 zł i w całości została sfinansowana ze środków Unii Europejskiej. Dzięki tej inwestycji Szkoła Podstawowa im. Macieja Rataja dołączyła do grona placówek dysponujących nowoczesnym zapleczem dydaktycznym, które będzie służyć zarówno obecnym, jak i przyszłym uczniom.

Agnieszka Gołębiowska

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiewska,
tel. 517 070 830,
golebiowska@24wspolnota.pl



CO TAM W GMINIE?

Gmina
Józefów nad Wisłą



Gmina
Poniatowa



Gmina
Chodel



Najlepsi uczniowie odebrali stypendia. Druga Gala Stypendystów w Józefowie nad Wisłą



Blisko 70 uczniów z terenu gminy Józefów nad Wisłą zostało uhonorowanych za wybitne wyniki w nauce podczas Drugiej Gali Stypendystów

Uroczystość była okazją do docenienia nie tylko osiągnięć młodych ludzi, ale także pracy nauczycieli i wsparcia, jakie na co dzień otrzymują od swoich rodziców i nauczycieli.

Blisko 70 uczniów z terenu gminy Józefów nad Wisłą zostało uhonorowanych za wybitne wyniki w nauce podczas Drugiej Gali Stypendystów, która odbyła się w piątek, 26 czerwca w Gminnym Centrum Kultury w Józefowie nad Wisłą.

Uczestników wydarzenia powitała Agnieszka Morek, dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Józefowie nad Wisłą, podkreślając, że gala jest świętem talentu, wytrwałości i konsekwencji w dążeniu do celu.

- Dzisiejsze spotkanie jest wyjątkowym świętem talentu, wytrwałości i ciężkiej pracy. Mamy przyjemność uhonorować młodych ludzi, którzy swoją wiedzą, osiągnięciami oraz zaangażowaniem udowadniają, że warto rozwijać swoje pasje i z determinacją realizować wyznaczone cele - mówiła. Szczególne słowa uznania skierowała również do rodziców. - To właśnie państwa

wsparcie, motywacja i codzienna obecność mają ogromny udział w sukcesach Waszych dzieci - podkreśliła.

Burmistrz Józefowa nad Wisłą Paweł Grabek przypomniał, że program stypendialny został wprowadzony uchwałą Rady Miejskiej w czerwcu 2025 roku.

- W ubiegłym roku mieliśmy około 70 stypendystów i dziś sytuacja wygląda bardzo podobnie. Cieszę się, że tak licznie zgromadzili się tutaj uczniowie wraz z rodzicami. Bez państwa zaangażowania i wsparcia młodzież nie osiągałaby tak znakomych wyników. Dziękuję również dyrektorom szkół oraz całemu gronu

Stypendyści burmistrza gminy Józefów nad Wisłą za wyniki w nauce

Szkoła Podstawowa w Starych Boiskach

Martyna Świątkowska (kl. IV) - Średnia 5,70

Kamila Wezgraj (kl. IV) - 5,60

Oliwia Osojca (kl. V) - 5,55

Lilianna Szymczyk (kl. V) - 5,64

Karol Łuszczak (kl. VI) - 5,36

Julia Serafin (kl. VI) - 5,64

Daria Heciak (kl. VII) - 5,00

Julia Mianowana (kl. VII) - 5,23

Michał Węgrzyn (kl. VIII) - 5,30

Lena Wójcicka (kl. VIII) - 5,53

Publiczna Szkoła Podstawowa w Chruslankach Józefowskich

Amelia Dul (kl. VI) - 5,63

Abigail Koperkiewicz (kl. VI) - 5,27

Julia Byzdra (kl. VII) - 5,23

Maria Anastazja Śliwka (kl. VII) - 5,23

Michał Kamela (kl. VIII) - 5,65

Olaf Krasucki (kl. VIII) - 5,58

Szkoła Podstawowa im. Powstańców

Styczniowych w Chruslinie

Lena Kwietniewska (kl. IV) - 5,20

Piotr Winkler (kl. IV) - 5,20

Bartłomiej Matyka (kl. V) - 5,36

Karol Toczek (kl. V) - 5,50

Szymon Cięszczyk (kl. VI) - 5,54

Wiktoria Kołodziej (kl. VII) - 5,46

Stella Aniela Kilian (kl. VII) - 5,07

Nikola Chmielewska (kl. VIII) - 5,00

Zespół Szkół Ogólnokształcących w Józefowie nad Wisłą

Julia Chojecka (kl. IV) - 5,30

Wojciech Kułaga (kl. IV) - 5,20

Natalia Majerek (kl. IV) - 5,60

Aleksander Kołodziejczyk (kl. IV) - 5,70

Michał Czapla (kl. IV) - 5,30

Alicja Gajewska (kl. IV) - 5,40

Oliwia Więclawska (kl. IV) - 5,40

Aleksandra Pietras (kl. IV) - 5,30

Maja Pietras (kl. IV) - 5,30

Marcelina Chojecka (kl. IV) - 5,50

Alicja Piechocka (kl. IV) - 5,50

Wiktoria Misztal (kl. IV) - 5,30

Rafał Szymała (kl. IV) - 5,20

Maja Sobolewska (kl. IV) - 5,40

Antonia Nowak (kl. V) - 5,27

Anna Iskra (kl. V) - 5,60

Weronika Piątek (kl. V) - 5,50

Jan Drozd (kl. V) - 5,30

Zofia Węglińska (kl. V) - 5,20

Patrycja Szwed (kl. V) - 5,27

Kinga Baran (kl. VI) - 5,27

Mateusz Kocon (kl. VI) - 5,27

Wiktoria Iskra (kl. VI) - 5,27

Wiktoria Majerek (kl. VI) - 5,76

Jakub Drozd (kl. VI) - 5,36

Łucja Kręcis (kl. VI) - 5,36

Zofia Bernadzka (kl. VII) - 5,23

Lena Sobka (kl. VII) - 5,15

Maria Bownik (kl. VII) - 5,00

Zofia Bownik (kl. VII) - 5,23

Franciszek Sobka (kl. VII) - 5,85

Szymon Kołodziejczyk (kl. VII) - 5,00

Dominik Pakuła (kl. VII) - 5,08

Magdalena Janoszczyk (kl. VII) - 5,00

Julia Pawlińska (kl. VII) - 5,31

Mateusz Różalski (kl. VII) - 5,15

Stanisław Góralski (kl. VII) - 5,00

Irmína Pietróń (kl. VII) - 5,08

Lena Sochalska (kl. VII) - 5,15

Ilona Kinga Szymała (kl. VII) - 5,33

Amelia Kramek (kl. VIII) - 5,31

Piotr Kułaga (kl. VIII) - 5,08

Otylia Dębecka (kl. VIII) - 5,31

Małgorzata Drozd (kl. VIII) - 5,77

Paulina Świątkowska (kl. VIII) - 5,00

Martyna Kilian (kl. VIII) - 5,00

Mikołaj Kręcis (kl. VIII) - 5,92

pedagogicznemu za ich codzienną pracę i zaangażowanie - powiedział burmistrz.

Uroczystego wręczenia stypendiów dokonała Irena Kręcis, przewodnicząca Rady Miejskiej

w Józefowie nad Wisłą.

Program stypendialny ma na celu wspieranie i motywowanie uczniów osiągających wysokie wyniki w nauce. Wyróżnienie jest nie tylko nagrodą za dotychczasową

pracę, ale i zachętą do dalszego rozwijania talentów, podejmowania nowych wyzwań i realizowania nowych, ambitnych planów.

Agnieszka Gołębiewska

Jednogłośnie absolutorium dla burmistrza Grabka

Za absolutorium jednogłośnie zagłosowało wszystkich 15 radnych, natomiast w głosowaniu nad wotum zaufania 14 radnych było „za”, a jedna osoba wstrzymała się od głosu.

Rada Miejska w Józefowie nad Wisłą udzieliła burmistrzowi Pawłowi Grabkowi absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2025 rok oraz wotum zaufania. Za absolutorium jednogłośnie zagłosowało wszystkich 15 radnych, natomiast w głosowaniu nad wotum zaufania 14 radnych było „za”, a jedna osoba wstrzymała się od głosu.

Podczas sesji absolutorijnej burmistrz przedstawił najważniejsze informacje zawarte w Raporcie o stanie Gminy



Paweł Grabek
burmistrz
Józefowa nad Wisłą

- Jestem bardzo wzruszony za to głosowanie, za to wotum zaufania i za udzielone absolutorium z tytułu wykonania budżetu.

Daje mi to ogromną satysfakcję, że to, co robię jako burmistrz przede wszystkim ma sens! Jest to też w pewnym sensie dostrzeżenie mojego zaangażowania na rzecz naszej lokalnej społeczności. Pełnienie funkcji burmistrza to nie jest praca, to jest służba na rzecz mieszkańców gminy Józefów nad Wisłą.



Andrzej Twarowski, radny
- Problem leży w tym, że nie wszyscy z państwa chcą dyskutować, a jeżeli się nie dyskutuje, no to do niczego dobrego to nie prowadzi w moim przekonaniu...

Józefów nad Wisłą za 2025 rok. Żaden z mieszkańców nie zgłosił się w ustawowym terminie do udziału w debacie nad raportem.

Paweł Grabek podkreślił, że nadrzędnym celem samorządu pozostaje konsekwen-

tna realizacja strategii rozwoju gminy na lata 2024-2029. Wśród priorytetów wymienił modernizację infrastruktury drogowej i komunalnej, poprawę jakości życia mieszkańców, rozwój sieci wodno-kanalizacyjnej oraz

wzmacnianie gminnej spółki komunalnej.

- To jest wielki zaszczyt sprawować tę funkcję (burmistrza - dop.red.). (...) A to jest kwestia mojego honoru, żeby realizować to, co sobie założyłem. Burmistrz bez Rady nic nie może, wy jesteście państwo tym organem, który głosuje nad zabezpieczeniem środków finansowych. (...) Jeżeli by państwa przychylności tutaj nie było, ja nie jestem w stanie nic zrobić. Ale ja zawsze byłem zwolennikiem dialogu, rozmowy i porozumienia z państwem. I to jest dla mnie najważniejsze, rozmową zawsze możemy dojść do jakiegoś konsensusu - nigdy konfliktem, nigdy walką... - mówił burmistrz.

Jedynym radnym, który zabrał głos w dyskusji, był Andrzej Twarowski. Zachęcał radnych do większej aktywności podczas obrad.

- Problem leży w tym, że nie wszyscy z państwa chcą dyskutować, a jeżeli się nie dyskutuje, no to do niczego dobrego to nie prowadzi w moim przekonaniu. Nikt nie jest z nas alfą i omegą i do końca wszystkiego nie wie - podkreślał.

Radny zwrócił również uwagę na wysokie nakłady na oświatę oraz pogłębiające się problemy demograficzne, które - jego zdaniem - w najbliższych latach będą wymagały jeszcze większego zaangażowania samorządu, szczególnie w zakresie opieki nad seniorami. Mimo apelu do dyskusji pozostali radni nie zabrali głosu.

Budżet wykonany zgodnie z planem

Dochody gminy za 2025 rok wykonano w wysokości 45 mln 965 tys. 284 zł, co

stanowi 99,72 proc. planu, natomiast wydatki zamknęły się kwotą 45 mln 562 tys. 697 zł, czyli 93,81 proc. planowanych wydatków. Realizacja inwestycji przekroczyła 94 proc.

Na koniec 2025 roku deficyt budżetowy wyniósł 3 mln 595 tys. 321 zł. Zadłużenie gminy z tytułu kredytu inwestycyjnego wynosiło 1 mln 750 tys. zł, a jego całkowita spłata ma nastąpić do końca 2029 roku. Koszty obsługi długu w ubiegłym roku zamknęły się kwotą 126,9 tys. zł.

Po ogłoszeniu wyników głosowania burmistrz nie krył emocji.

- To daje mi ogromną satysfakcję i utwierdza mnie w przekonaniu, że to, co robię jako burmistrz, ma sens - powiedział Paweł Grabek.

Agnieszka Gołębiewska

Tak rywalizowali strażacy OSP

Karczmiska Pierwsze z historycznym hat-trickiem, Świdno na szczycie

Sporą dawkę sportowej rywalizacji zapewniły Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych, które odbyły się w niedzielę, 5 lipca na stadionie w Wilkowie. Do walki o tytuł najlepszych stanęło 25 drużyn z całego powiatu opolskiego. Najlepsze zespoły już we wrześniu będą reprezentować powiat na zawodach wojewódzkich w Parczewie.

Od godziny 9 strażacy ochotnicy rywalizowali w konkurencjach wymagających nie tylko doskonałej kondycji, ale także precyzji, szybkości i perfekcyjnej współpracy całego zespołu. Na trybunach nie brakowało kibiców, którzy głośnym dopingiem wspierali swoich faworytów.

Historyczny wyczyn strażaków z Karczmisk Pierwszych

W kategorii męskich drużyn po raz kolejny bezkonkurencyjna okazała się OSP Karczmiska Pierwsze. Jednostka zdobyła mistrzostwo powiatu już trzeci rok z rzędu, zapisując się w historii zawodów.

- „ZAWSZE I WSZĘDZIE BOBEREK POTĘGĄ BĘDZIE” w niedzielę niosło się po Wilkowie! Dzień 5 lipca br. w historii naszej jednostki zapisał się złotymi zgłoskami i to dosłownie, bo po raz trzeci z rzędu obroniliśmy tytuł mistrza powiatu w zawodach sportowo-pożarniczych. Wcześniej nikomu nie dało się tego dokonać i po raz drugi będziemy reprezentować nasz powiat na szczeblu Wojewódzkim! - napisali druhowie z OSP Karczmiska Pierwsze.

Strażacy nie ukrywają jednak, że mimo zwycięstwa pozostaje pewien niedosyt.

- Co najbardziej nas boli, to regres wyniku, jaki uzyskaliśmy: 36,27 sekundy ćwiczenie bojowe i 5 punktów karnych, sztafetę ukończyliśmy z najlepszym czasem zawodów 54,78 sekundy, co daje łączny wynik 96,05. Ten wynik traktujemy jako kubek zimnej wody, który ostudzi nasze nastroje, aby nie spocząć na laurach, bo doskonale wiemy, jak wysoki poziom będzie w Parczewie, gdzie odbędą się zawody wojewódzkie 19 września - dodają.

Druhowie już zapowiadają walkę o jak najlepszy wynik podczas wojewódzkiego finału.

- W Parczewie obiecujemy dać z siebie wszystko, co w naszej



Po raz trzeci z rzędu zabrzmiało zwycięskie: „ZAWSZE I WSZĘDZIE BOBEREK POTĘGĄ BĘDZIE”. Druhowie z Karczmisk od trzech lat nie dają się pokonać



Przyjechali, żeby zobaczyć, jak jest na zawodach powiatowych. Odjechali z pierwszym miejscem... Wielka radość w OSP Świdno!

mocy i mamy zamiar trochę namieszać w klasyfikacji generalnej zawodów. Jak to mawia klasyk „będziemy gryźć trawę”, jak to na bobry przystało - zapewniają.

Strażacy podziękowali również wszystkim rywalom oraz organizatorom zawodów.

- Serdeczne gratulacje i podziękowania dla wszystkich drużyn, które uczestniczyły w zmaganiach powiatowych, a w szczególności dla jednostek z gminy Karczmiska - OSP Noworąbów i OSP Wymysłów. Na boisku rywale, poza nim ramie w ramie na straży bezpieczeństwa naszych mieszkańców. Chcemy również podziękować funkcjonariuszom Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim za organizację wydarzenia i profesjonalne sędziowanie zawodów.

Druhny ze Świdna najlepsze w powiecie

Równie wielkie emocje towarzyszyły rywalizacji kobiet. Najlepszą drużyną okazała się OSP Świdno, która dzięki zwycięstwu będzie reprezentować powiat opolski podczas zawodów wojewódzkich.

- Drodzy Przyjaciele i Sympatycy naszej jednostki, z ogromną radością informujemy o historycznym wydarzeniu! Nasze kochane drużyny w dniu dzisiejszym, tj. 5 lipca br., wzięły udział w Powiatowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych w Wilkowie i z wynikiem 119,32 pkt stanęły na najwyższym stopniu podium! - przekazuje OSP Świdno.

Jak podkreślają druhowie, sukces oznacza awans do zawodów wojewódzkich.

Najlepsze drużyny z powiatu opolskiego już 19 września zmierzą się z najlepszymi jednostkami z całego województwa podczas Wojewódzkich Zawodów Sportowo-Pożarniczych w Parczewie.

- To dla nas ogromny zaszczyt i powód do dumy, ponieważ dzięki temu sukcesowi będziemy mogli reprezentować powiat opolski oraz gminę Chodel podczas Wojewódzkich Zawodów Sportowo-Pożarniczych, które odbędą się 19 września w Parczewie - dodają.

Na zakończenie strażacy podziękowali wszystkim uczestnikom zawodów.

Wyni Zawodów Spor Pożar

Kobiece Drużyny Pożarnicze:

I miejsce: OSP Świdno
II miejsce: OSP Kluczkowice
III miejsce: OSP Boiska
Męskie Drużyny Pożarnicze:
I miejsce: OSP Karczmiska
Pierwsze
II miejsce: OSP Karczewice
III miejsce: OSP Kluczkowice

- Serdecznie dziękujemy wszystkim drużynom za sportową rywalizację, a kibicom za gorący doping i wsparcie. Gratulujemy wszystkim uczestnikom i do zobaczenia na kolejnych zawodach! Druhny - jesteśmy z Was niezwykle dumni!

Agnieszka Gołębiowska



Konr

naczelnik OSP Karczmiska

- To była ciężka i przede wszystkim wyrównana rywalizacja, wszystkie jednostki przygotowały się do tego startu. Ale po zawodach każdy widzi jakieś mankamenty, ale ćwiczenia, ćwiczenia i jeszcze raz ćwiczenia i będą rezultaty... Wygranej nie można się spodziewać do samego końca, chociaż każdy wierzy, że będzie najlepiej, ale to są zawody, każdemu może się coś przydarzyć. Ćwiczenia nie poszły na marne - nasz czas, nasz pot, nasz wysiłek, żeby osiągnąć to miejsce, które zdobyliśmy. Do zawodów przygotowaliśmy się bardzo długo. Dwa tygodnie temu były gminne, już dużo przed nimi ćwiczyliśmy, potem przed powiatowymi też ćwiczyliśmy... Nie wolno odpuszczać sobie, że tu wygraliśmy, a tutaj już jedziemy... Bez ćwiczeń nie będzie tej precyzji i tego zgrania. Cieszymy się z pierwszego miejsca, bo nasza praca, którą w to włożyliśmy, nie poszła na marne.



Anna Obel

OSP Świdno

- Konkurencje były bardzo ciężkie, tym bardziej że poziom zawodów był bardzo wyrównany - wszystkie dziewczyny bardzo dobrze startowały, miały bardzo dobre czasy, więc było bardzo trudno. My się przygotowywałyśmy bardzo krótko, praktycznie przed gminnymi zawodami, na których też zajęłyśmy pierwsze miejsce, przygotowowałyśmy się około dwóch tygodni, ale w niepełnym składzie, bo jedna z dziewczyn była na wakacjach w Grecji, więc miałyśmy nieco utrudnione ćwiczenia. A do tych zawodów miałyśmy tylko dwie próby. W życiu nie spodziewałyśmy się tej wygranej. Przyjechaliśmy tu tylko dla zabawy, żeby wziąć udział w zawodach. A że gminne wygrałyśmy, to już był dla nas bardzo duży sukces. Tu jechaliśmy po prostu, żeby zobaczyć, jak to jest.



Mieszkał w Lublinie? Decyzja prokuratora w związku z dochodzeniem w sprawie prezydenta Żuka

Czy w czasie kandydowania w wyborach w 2024 roku Krzysztof Żuk, jak wymagają tego przepisy, mieszkał w Lublinie?

Wyjaśnieniem tego zajęła się prokuratura, która wszczęła dochodzenie w sprawie oświadczenia o posiadaniu biernego prawa wyborczego złożonego przez prezydenta Lublina.

Mieszkał w Lublinie czy w Jakubowicach Konińskich?

Dochodzenie w tej sprawie zostało wszczęte pod koniec kwietnia przez Prokuraturę Rejonową Lublin-Północ w Lublinie. Chodzi o oświadczenie o posiadaniu biernego prawa wyborczego, złożone przez Krzysztofa Żuka, który

w wyborach samorządowych w 2024 roku kandydował do Rady Miasta Lublin (niezależnie od startu w wyborach na prezydenta miasta). Prawo stanowi, że do rady miasta czy gminy można startować tylko wówczas, gdy zamieszkuje się na jej terenie.

Dochodzenie prowadzono w kierunku dwóch przepisów kodeksu karnego. Jeden dotyczy dokonania podstępu celem nieprawidłowego sporządzenia listy kandydujących lub głosujących, protokołów lub innych dokumentów wyborczych, drugi natomiast dotyczy wyłudzenia poświadczenia nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego lub innej osoby upoważnionej do wystawienia dokumentu. W obu przypadkach przestępstwa te są zagrożone karą do trzech lat pozbawienia wolności.



W związku z dochodzeniem przesłuchano m.in. Krzysztofa Żuka, prezydenta Lublina

Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa i próby wpływania na poprawność procedury wyborów samorządowych złożył do prokuratury przewodniczący zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie Jacek Skiba. Dowodzi on, że prezydent mieszka w Jakubowicach Konińskich w gminie Niemce, a nie w Lublinie.

Prezydent opiekował się ciotką

Sprawa zakończyła się umorzeniem, decyzja w tym zakresie zapadła 24 czerwca br.

Przesłuchiwany w prokuraturze Żuk zeznał, że od 2015 roku jest zameldowany w Lublinie w domu, w którym zamieszkuje jego ciotka (matka chrzestna). Z uwagi na stan zdrowia krewny prezydent w 2024 r. zamieszkał w jej domu, by się nią opiekować -

czytamy na Jawnym Lublinie.

Krzysztof Żuk wskazał, iż obecnie dalej opiekuje się ciotką i jest z nią w stałym kontakcie, jej stan jest na tyle dobry, że nie ma konieczności wspólnego zamieszkiwania, jednakże razem spędzają weekendy - poinformował prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie, cytowany przez Jawną Lublin.

Prokuratura nie znalazła podstaw, by uznać, że Krzysztof Żuk w dokumentach związanych z kandydowaniem do Rady Miasta Lublin zastosował podstęp lub świadomie podał dane niezgodne z rzeczywistością oraz ku temu, by uznać, że działał podstępem wobec organów wyborczych.

Na łamach Jawnego Lublina Jacek Skiba zapowiada złożenie zażalenia na decyzję prokuratora o umorzeniu dochodzenia.

Dominik Smagała

Dramatyczne sceny w mieszkaniu przy ul. Mełgiewskiej. Zabarykadował się z siekierą, groził matce

LUBLIN: Policja zatrzymała 38-latkę, który z siekierą zabarykadował się w mieszkaniu i zagroził odkręceniem gazu. Wcześniej zagroził matce śmiercią.

Po piątkowej (10 lipca) interwencji w jednym z mieszkań na ul. Mełgiewskiej w Lublinie policjanci zatrzymali 38-letniego mężczyznę, który z siekierą zabarykadował się w środku i zagroził odkręceniem gazu.



Zabarykadowanego w łazience mężczyznę zatrzymali policyjni kontrterroryści

Wcześniej zagroził matce śmiercią. Kobieta zdołała uciec z mieszkania. Na miejsce skierowano negocjatorów, policjantów

Oddziału Prewencji Policji w Lublinie i kontrterrorystów. Po siłowym wejściu funkcjonariuszy do mieszkania agresor ruszył na

nich z siekierą. Na szczęście policyjna tarcza uchroniła policjanta przed otrzymaniem ciosów - informuje KWP w Lublinie. Zabarykadowanego w łazience mężczyznę zatrzymali policyjni kontrterroryści.

Nikt nie odniósł obrażeń. Mężczyzna został zatrzymany. Czynności wstępne będą prowadzone w kierunku czynnej napadzi. O zdarzeniu policja powiadomiła Prokuratora.

Joanna Niećko

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



HADES
Maksymilian i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

R E K L A M A

08-504 Ułęż, Korzeniów 80

Surawce wtórne

KORNEX

z myślą o środowisku

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

OBSŁUGA FIRM

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU

odbiór makulatury
odbiór folii

81 866 76 92 665 622 822 669 105 580

OKNEX GMG
PRODUCENT

OKNA I DRZWI PCV

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

25/798 96 96

REG

Kos na al

W szpitalu zmarł 35-latek potrącony na oznakowanym przejściu dla pieszych na al. Sikorskiego w Lublinie. Do wypadku doszło w środę (8 lipca). Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, pieszy przechodził przez jezdnię z prawej strony na lewą. Kierowca ciężarówki jadącej prawym pasem zatrzymał się, aby przepuścić pieszo. Jadący Toyotą lewym pasem nie zatrzymał się, tylko wjechał na przejście, potrącając 35-latkę. Pieszy w ciężkim stanie trafił do szpitala, gdzie zmarł - informuje KWP w Lublinie. 58-letni kierujący Toyotą był trzeźwy. W czerwcu na al. Sikorskiego został potrącony inny mężczyzna, który również zmarł.

TVN24, Wirtualna Polska, Fakt, Kanał Zero, Onet, Gazeta Wyborcza czy RMF FM – to tylko kilka przykładów mediów rozpisujących się o tej s

Burza wokół zabiegu radnego PiS „To szukanie haków w odwecie za

Głośno w całym kraju zrobiło się o Lubartowie. Działacz PiS-u Andrzej Kardasz, przewodniczący Rady Powiatu Lubartowskiego, w szpitalu w Lubartowie przeszedł zabieg, którego - jak brzmiały media... ta jednostka nie może od jakiegoś czasu przeprowadzać.

Polityczne afery wstrząsają systemem ochrony zdrowia. Pojawił się temat Lubartowa

Ogromne kontrowersje w ostatnich tygodniach w całym kraju wzbudzają informacje o kolejnych nieprawidłowościach wykrywanych w różnych jednostkach medycznych na terenie Polski. Jest to związane z głośną aferą w Szpitalu Południowym w Warszawie.

Tymczasem do ogólnopolskich mediów trafiła też historia z Lubartowa. Telewizja Polsat News poinformowała o sprawie w serwisie informacyjnym w środę, 8 lipca. Nadając spod lubartowskiego szpitala, podano, że Andrzej Kardasz, przewodniczący Rady Powiatu Lubartowskiego przeszedł zabieg chirurgiczny w szpitalu w Lubartowie. Wskazano, jaki był to konkretnie zabieg.

- W tym szpitalu od kilku miesięcy nie odbywają się takie zabiegi, zabiegi chirurgiczne. Mimo to właśnie ten zabieg został przeprowadzony - powiedziała przed kamerą dziennikarka Polsat News.

- Nie będę na ten temat opowiadał, bo to są moje prywatne sprawy, moje kłopoty zdrowotne. Chirurgi, podejrzewam, są w tym szpitalu, przyjeżdżają na jakieś

zabiegi, ale na jakie zabiegi, tego nie wiem - zastrzegł w rozmowie z Polsat News Andrzej Kardasz.

Przewodniczący, szef struktur, członek rady społecznej szpitala

Władze w powiecie lubartowskim sprawują przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości (jednym z członków Zarządu Powiatu - wicestarostą - jest też przedstawiciel Polskiego Stronnictwa Ludowego). Powiat jest organem tworzącym SPZOZ w Lubartowie i sprawuje nad nim kontrolę zarządczą. Andrzej Kardasz to doświadczony samorządowiec, był radnym wielu kadencji, zarówno w Radzie Miasta Lubartów, jak i Radzie Powiatu Lubartowskiego. Obecnie pełni funkcję przewodniczącego Rady Powiatu Lubartowskiego. To ważne gremium z perspektywy władz szpitala choćby dlatego, że to radni decydują np. o ewentualnych pożyczkach udzielanych przez powiat dla SPZOZ-u.

Poza tym Andrzej Kardasz to szef struktur PiS-u w powiecie lubartowskim. Do tego jest członkiem Rady Społecznej SPZOZ-u w Lubartowie, czyli organu doradczego dla dyrekcji szpitala, złożonego przede wszystkim z przedstawicieli samorządu. Na co dzień pracuje na stanowisku zastępcy dyrektora Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych.

Lubartowski szpital tonie w długach, choć ostatnie widać lekką poprawę. Oddział chirurgiczny jest obecnie zawieszony.

Media: „Szeregowy pacjent nie ma dostępu do takiej procedury medycznej”

Dziennikarka Polsat News zaznaczyła, że upewniała się w szpitalu, że tego typu zabiegi (jak ten,



- O tym, że takie operacje były wykonywane w szpitalu, dokładnie w oświadczeniu mówi dyrektor szpitala. Ja nie wnioskuję w to, czy jest ta umowa z NFZ-em, czy jej nie ma. Trafiłem do szpitala jako pacjent i przeszedłem operację - mówi Andrzej Kardasz, przewodniczący Rady Powiatu Lubartowskiego

który przeszedł Andrzej Kardasz), nie są wykonywane obecnie w lubartowskim SPZOZ-ie.

- Szeregowy pacjent nie ma dostępu do takiej procedury medycznej. Nie odbywają się tu takie zabiegi dlatego, że szpital będący, jak większość szpitali powiatowych w Polsce, w trudnej kondycji finansowej, nie ma odpowiedniego zespołu chirurgów. W związku z tym NFZ zgodził się, żeby od marca do września tego roku wstrzymać wykonywanie tych zabiegów chirurgicznych, ale też za takie zabiegi NFZ nie płaci - dodała w materiale dziennikarka w materiale Polsat News.

Później media powielały te informacje podane przez Polsat News.

Zacytowano także korespondencję z rzeczniką Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ, która potwierdza, że szpital w Lubartowie nie może udzielać i rozliczać świadczeń w zakresie chirurgii ogólnej.

Andrzej Kardasz odpowiada na materiał Polsat News. „Nie zostawię tego w ten sposób”

„Wspólnota” skontaktowała się z Andrzejem Kardaszem. Radny zastrzega, że w materiale Polsat News podano nieprawdę.

- Informacje o tym, że takich zabiegów w szpitalu w Lubartowie się nie przeprowadza, są nieprawdziwe. Bo takie zabiegi

w Lubartowie się przeprowadza, jeśli jest stan ostry. To jest oficjalna informacja od dyrekcji szpitala. W kwietniu trafiłem na SOR w stanie zagrażającym życiu, przeprowadzono mi badania i miałem zalecenie do przeprowadzenia pilnego zabiegu chirurgicznego. Miałem leżeć w domu, aż umrę?! Co więcej, w szpitalu w Lubartowie przeprowadzono w ostatnim okresie kilkadziesiąt takich zabiegów, tak wynika z moich informacji. SPZOZ w Lubartowie ma chirurgów do interwencji w takich przypadkach - powiedział „Wspólnocie” Andrzej Kardasz, a te słowa były później cytowane w wielu ogólnopolskich mediach, które nie były w stanie skontaktować się z przewodniczącym Rady Powiatu Lubartowskiego.

- Próbę zrobienia z tego afery medialnej odbieram jako szukanie haków w odwecie za słynny salonik polityków Koalicji Obywatelskiej w Szpitalu Południowym w Warszawie. Dziwię się, że nie wysłuchano drugiej strony w tej sprawie, czyli dyrekcji szpitala. Co więcej, ujawniono dotyczącą mnie tajemnicę medyczną: jaki konkretnie zabieg przeszedłem. Nie zostawię tego w ten sposób, zamierzam złożyć zawiadomienie do organów ścigania i wyciągnąć konsekwencje prawne - dodał przewodniczący Rady Powiatu Lubartowskiego.

Stanowisko szpitala. Odpowiedź od NFZ-u

Jak to możliwe, że taki zabieg wykonano u przewodniczącego Rady Powiatu? Jak szpital rozliczy ten zabieg? Polsat News nie dał rady spotkać się z Ewą Mańdziuk, dyrektorem SPZOZ w Lubartowie, by zadać te pytania. Kilka godzin po wyemi-

nowaniu przez telewizję materiału, szpital wydał oficjalne oświadczenie w sprawie.

Zastrzeżono w nim, że szpital jest zobowiązany do zapewnienia pacjentom świadczeń „niezbędnych do ratowania życia i zdrowia pacjentów”. Dyrektor zaznaczyła, że w pilnych przypadkach zabiegi są u pacjentów przeprowadzane, niezależnie od sytuacji oddziałów. Podkreśliła, że nie był to odosobniony przypadek, a status społeczny pacjenta nie ma dla lekarzy znaczenia.

Zapytaliśmy o tę sprawę Lubelski Oddział Wojewódzki NFZ-u. W odpowiedzi potwierdzono nam, że od marca do września br. trwa przerwa w udzielaniu świadczeń „w zakresie chirurgii ogólnej - hospitalizacja”.

- Z naszych danych (na dzień 9 lipca 2026 roku) wynika, że od momentu zawieszenia oddziału tj. od 25 marca 2026 roku na oddział chirurgii ogólnej szpitala w Lubartowie nie został przyjęty żaden pacjent, ani w trybie nagłym, ani planowym - wskazała nam Małgorzata Bartoszek, rzecznik Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ-u.

W odpowiedzi na nasze pytanie przedstawicielka instytucji zapowiedziała, że ta podjęła już pierwsze działania związane z tą medialną sprawą.

- W toku prowadzonego postępowania wezwaliśmy dyrekcję szpitala w Lubartowie do złożenia wyjaśnień w sprawie. Po ich otrzymaniu podejmiemy stosowne decyzje - informuje Małgorzata Bartoszek.

Z jej wypowiedzi wynika, że szpital w Lubartowie po zawieszeniu chirurgii zawarł porozumienie ze szpitalem w Parczewie, żeby tam wysyłać pacjentów na

A skąd ja mogłem wiedzieć, czy szpital może, czy nie może

- To jest szukanie tematu zastępczego, by przykryć poważną aferę. Jak można sobie coś załatwić w tak nagłym przypadku i w takim bólu? Kiedy ja sobie miałem to załatwić? Czy ja wiedziałem, że dostanę ataku wreczka żółciowego? - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą” Andrzej Kardasz, przewodniczący Rady Powiatu Lubartowskiego.

W Europosłanka Marta Wcisło wzywa Pana do złożenia mandatu radnego. Jak się Pan do tego odnosi?

Pani europoseł niech się zajmie swoim synem (w ostatnich tygodniach głośno było w Lublinie o wpadce radnego miejskiego Konrada Wcisło, który bez uprawnień parkował na miejscu dla osób z niepełnosprawnościami - przyp. red). Dzięki tej operacji ja żyję! Pani

poseł Wcisło nigdy nie miała chyba bólu wreczka żółciowego i nie wie, o czym mówi. Wiedziała by bowiem, że w takim stanie, w jakim ja byłem, człowiek nie jest w stanie niczego sobie załatwić. Ba, nie jest w stanie nawet sobie papierosa podpalić. Trafiłem na SOR w złym stanie. O tym, że takie operacje były wykonywane w szpitalu, dokładnie w oświadczeniu mówi dyrektor szpitala. Ja

nie wnioskuję w to, czy jest ta umowa z NFZ-em, czy jej nie ma. Trafiłem do szpitala jako pacjent i przeszedłem operację. Powtarzam: dzięki tej szybkiej operacji żyję! Miejsce operacji nie miało dla mnie znaczenia. To lekarz o tym zdecydował, bo od tego on jest. Miałem się w tym bólu nie zgodzić i powiedzieć: „Wieście mnie do Lublina, bo takich operacji tu robić nie możecie”? A skąd ja mogłem

wiedzieć, czy szpital może, czy nie może wykonywać takich operacji? Ostatecznie i tak się okazuje, że mógł to zrobić szpital. Ludzie negatywnie wypowiadający się na ten temat bardzo źle mi życzą. A do tego nie mają pojęcia, o czym mówią.

W Jak się Pan czuje z tym, że Pana sprawy zdrowotne stały się ogólnopolskim tematem? Żle się z tym czuję. Przede

Ktoś ze szpitala wyniósł moją dokumentację medyczną i ujawnił ją mediom, co jest przestępstwem

wszystkim dlatego, że ktoś ze szpitala wyniósł moją dokumentację medyczną i ujawnił ją mediom, co jest przestępstwem. Niech pan się postawi na miejscu innych osób, które będą

REG

prawie

-u w szpitalu w Lubartowie. salonik polityków KO”

zabiegi. Jak podane NFZ - na SOR dokonywana jest diagnostyka pacjenta, a potem - jeśli jest taka konieczność - odsyłany jest on na odpowiedni oddział. Gdy szpital odpowiedniego oddziału nie posiada - organizuje przewiezienie pacjenta do innej jednostki.

Dotychczas anonimowy. Teraz na ustach całej Polski

Do środy, 8 lipca, Andrzej Kardasz był anonimowym w skali kraju lokalnym samorządowcem. Od momentu opublikowania materiału o jego zabiegu przez Polsat News jego nazwisko jest odmieniane przez wszystkie przypadki w największych mediach w Polsce. TVN24, Wirtualna Polska, Fakt, Kanał Zero, Onet, Gazeta Wyborcza czy RMF FM - to tylko kilka przykładów mediów rozpisujących się o sprawie przewodniczącego Rady Powiatu Lubartowskiego. Głos w mediach zabrali także różni działacze i politycy. M.in. lubelska europosłanka Marta Wcisło z Koalicji Obywatelskiej, która wzywa starostę lubartowskiego i samego Andrzeja Kardasza do złożenia mandatów, czyli rezygnacji z zajmowanych funkcji.

Niezależnie od tego, w jaki sposób zostanie ostatecznie wyjaśniona, sprawa kwietniowego zabiegu będzie już z Andrzejem Kardaszem kojarzona. Świadczy o tym choćby to, jak internetowy algorytm AI wyszukuje informacje związane z tym nazwiskiem. Dotąd po wpisaniu frazy „Andrzej Kardasz” wyszukiwarka wskazywała na pełnione przez lubartowskiego działacza funkcje samorządowe. Teraz jednym z głównych haseł jest „głośna sprawa medialna” przedstawiciela PiS-u.

Dominik Smagała

STANOWISKO SZPITALA. „NIE MA ZNACZENIA STATUS SPOŁECZNY”

„Niezależnie od organizacji poszczególnych komórek organizacyjnych szpitala, podmiot leczniczy zapewnia realizację świadczeń niezbędnych do ratowania życia i zdrowia pacjentów. W sytuacjach wymagających pilnej interwencji medycznej wykonywane są procedury i zabiegi wynikające ze wskazań medycznych oraz stanu pacjenta. Pacjent został przyjęty do szpitala w trybie nagłym, celem operacyjnego leczenia ostrego pęcherzyka żółciowego. Pragnę podkreślić, że opisywana sytuacja nie miała charakteru jednostkowego. Pacjent, nie był jedyną osobą, której udzielono świadczeń w podobnych okolicznościach. Zawieszenie oddziału chirurgii ogólnej nie zwalnia szpitala z obowiązku udzielania świadczeń w stanach nagłych i zagrażających zdrowiu lub życiu pacjentów. W procesie leczenia nie mają znaczenia pełnione funkcje publiczne, zajmowane stanowiska czy status społeczny pacjenta. Świadczenia zdrowotne są udzielane każdej osobie wymagającej pomocy medycznej na równych zasadach, a jedynym kryterium podejmowanych decyzji jest stan zdrowia pacjenta oraz wskazania medyczne.

Podpisano:
Ewa Mańdziuk
dyrektor SP ZOZ Lubartów”

Stanowski w kanale ZERO

- Z tymi zawieszzeniami tak już już jest. Niedawno pewien piłkarz reprezentacji USA też był zawieszony, ale Donald Trump powiedział, że tak być nie powinno. I FIFA się zorientowała, że tak być nie powinno i już nie był zwieszony. No więc pan Andrzej Kardasz, taki nasz Trump z Lubartowa, też pomyślał, że tak być nie powinno, że oddział jest zawieszony i szpital się z nim zgodził i dla niego odwiesili. Teraz ci ze szpitala mówią, że to nie tak i oddział mimo, że zawieszony, to jednak trochę działa i to nie tylko dla polityków. Że jak ktoś bardzo potrzebuje, to oni go pokroją. A NFZ mówi, że nie działa, przynajmniej oni nic o tym nie wiedzą - mówi Krzysztof Stanowski w kanale ZERO.

GŁOS NFZ W ODPOWIEDZI NA PYTANIA „WSPÓLNOTY”

Od 25 marca 2026 roku do 25 września 2026 roku w SP ZOZ w Lubartowie trwa przerwa w udzielaniu świadczeń w zakresie Chirurgia ogólna – hospitalizacja. Powodem były problemy kadrowe z zapewnieniem dostępności do lekarzy specjalistów chirurgii ogólnej. W celu zabezpieczenia realizacji świadczeń w omawianym zakresie szpital w Lubartowie zawarł porozumienie z SP ZOZ w Parczewie oddalonym o 38 km. Z naszych danych (na dzień 9 lipca 2026 roku) wynika, że od momentu zawieszenia oddziału tj. od 25 marca 2026 roku na oddział chirurgii ogólnej szpitala w Lubartowie nie został przyjęty żaden pacjent, ani w trybie nagłym, ani planowym.

Odnosnie świadczeń udzielanych pacjentom w stanie nagłym chciałabym dodać, że w szpitalnym oddziale ratunkowym, udzielane są świadczenia opieki zdrowotnej polegające na wstępnej diagnostyce oraz podjęciu leczenia w zakresie niezbędnym dla stabilizacji funkcji życiowych osób, które znajdują się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego. Pacjent przywieziony lub zgłaszający się samodzielnie na SOR poddawany jest wstępnej ocenie medycznej (triage), następnie udzielane są mu niezbędne świadczenia. W przypadku potrzeby hospitalizacji lub np. wykonania operacji pacjent kierowany jest z SOR na odpowiedni oddział szpitalny. W przypadku konieczności przekazania pacjenta do innego podmiotu, np. z powodu braku danego oddziału, awarii niezbędnego sprzętu szpital niezwłocznie zapewnia i organizuje transport tej osoby do innego podmiotu, gdzie uzyska ona wymagane świadczenia.

Małgorzata Bartoszek,
rzecznik prasowy Lubelskiego
Oddziału Wojewódzkiego NFZ

Szpital zobowiązany do zapewnienia pełnej dostępności personelu NFZ skontrolował szpital w Łukowie. Prawie 52 tys. zł kary za nieprawidłowości

Terenowy Wydział Kontroli Narodowego Funduszu Zdrowia w Lublinie przeprowadził kontrolę w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Łukowie. Sprawdzano prawidłowość realizacji umowy z NFZ w Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii oraz na Bloku Operacyjnym, szczególnie pod kątem zapewnienia wymaganej dostępności personelu medycznego.

Kontrola wykazała nieprawidłowości. Stwierdzono m.in., że personel udzielał świadczeń w mniejszym wymiarze czasu pracy niż wymagany przez obowiązujące przepisy. Wykazano również przypadki nieudzielania świadczeń w czasie wskazanym w umowie, co – według ustaleń kontrolerów – skutkowało brakiem pełnej dostępności do świadczeń dla pacjentów.

Za stwierdzone nieprawidłowości szpital poniósł konsekwencje finansowe. Na placówkę nałożono karę w wysokości 51 950,37 zł, czyli prawie 52 tys. zł. Jak poinformowała rzeczniczka OW NFZ w Lublinie Małgorzata Bartoszek, kara została przez szpital zapłacona.

W zaleceniach pokontrolnych NFZ zobowiązał szpital do niezwłocznego i bieżącego zapewnienia odpowiedniej organizacji pracy. Chodzi przede wszystkim o zapewnienie dostępności lekarzy w Oddziale Intensywnej Terapii zgodnie z obowiązującymi warunkami realizacji świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego oraz standardami organizacyjnymi opieki zdrowotnej w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii.

Placówka ma również zapewnić całodobową dostępność lekarzy zabezpieczających wykonywanie świadczeń w zakresie anestezji na Bloku Operacyjnym, zgodnie z obowiązującymi wymaganiami. Zalecenia NFZ mają na celu poprawę organizacji udzielania świadczeń oraz zapewnienie pacjentom ciągłości i bezpieczeństwa opieki medycznej.

Beata Malczuk

e wykonywać takich operacji?

się chciały leczyć w lubartowskim szpitalu. Jak to świadczy o szpitalu, że stan zdrowia takiej osoby może być jawny dla wszystkich, którzy będą tego chcieli? Reporterka Polsat News powiedziała mi, że widziała moją kartę chorobową. Jak się mogę czuć z tym, że radny powiatowy Jakub Wróblewski stanął przed kamerą telewizji i powiedział, że w tym czasie nie przyjmowano pacjentów? A skąd

REG

on może o tym wiedzieć? „Bo ja słyszałem o tym od mieszkańców”. To ja mogę na tej zasadzie powiedzieć o nim cokolwiek negatywnego. „Bo ja słyszałem o tym od mieszkańców”. To jest powielanie plotek i głupot. Jestem wkurzony i zbulwersowany. Nie zostawię tej sprawy w ten sposób.

W Pana zdaniem nagłosnienie pańskiej sprawy jest następstwem afery

w Szpitalu Południowym w Warszawie? Oczywiście. To jest szukanie zapachajdziury, by pokazać, że ktoś sobie coś załatwił. Szukanie tematu zastępczego, by przykryć poważną aferę. Jak można sobie coś załatwiać w tak nagłym przypadku i w takim bólu? Kiedy ja sobie miałem to załatwić? Czy ja wiedziałem, że dostanę ataku woreczka żółciowego? To się kupy nie trzyma. Udałem się do najbliższego

szpitala. Żona przywozła mnie na SOR około godz. 19. Dostałem numerek. Po czterech godzinach, około godz. 23, zostałem przebadany i dostałem kroplówkę. Nie wszedłem bez kolejki, czekałem jak inni pacjenci. Potem leżałem w szpitalnym łóżku do rana, podawano mi leki przeciwbólowe.

W części mediów wybrzmiewa narracja, że radnemu z PiS-u udzielono

świadczenia medycznego, do którego inni pacjenci nie mają dostępu.

Wiem, widziałem. Tylko dlaczego media mówią o tym, że takie świadczenia nie są dostępne dla innych, skoro były one przeprowadzane u innych pacjentów. Nie chodzi przecież o zabiegi planowe. Media mijają się z prawdą. A ja mam teraz najślawniejszy woreczek żółciowy w Polsce...

Rozmawiał Dominik Smagała

Karuzela kadrowa w spółce marszałkowskiej. Wraca poprzedni szef. Dotychczasowa prezes do skansenu

LUBLIN: Była wicemarszałek sejmiku i dotychczasowa prezes spółki marszałkowskiej - Beata Mazurek trafiła do kierownictwa Muzeum Wsi Lubelskiej. Na jej miejsce w spółce powołano poprzedniego prezesa.

Była wicemarszałek wicedyrektorem

- Pani Beata Mazurek została powołana na stanowisko zastępcy dyrektora Muzeum Wsi Lubelskiej z dniem 6 lipca - przekazał nam Bartłomiej Bałaban, dyrektor Muzeum Wsi Lubelskiej, a jednocześnie radny Rady Miasta Lublin z ramienia klubu PiS i w przeszłości członek zarządu województwa lubelskiego. - Jednocześnie wyjaśniamy, że Pan Wiesław Szajewski nie został zdegradowany. Na własny piśmenny wniosek z dnia 1 lipca zwrócił się o przeniesienie do Działu Administracyjnego, gdzie roz-

począł pracę na stanowisku kierownika.

Zgodnie ze statutem Muzeum, instytucją zarządza dyrektor. Dyrektor dokonuje czynności z zakresu prawa pracy w stosunku do pracowników Muzeum, w tym zgodnie ze statutem powołuje i odwołuje zastępców dyrektora.

Beata Mazurek jest związana z partią Prawo i Sprawiedliwość, a w przeszłości była europosłanką i wicemarszałkiem Sejmu RP. Od stycznia 2025 roku była prezesem spółki Lubelskie Dworce. Zaś Wiesław Szajewski był dotychczas zastępcą dyrektora skansenu. Drugim i dalej aktualnym wicedyrektorem muzeum jest Wojciech Cioczek.

Skąd zmiana?

3 lipca Rada Nadzorcza Lubelskich Dworców SA podjęła uchwałę w sprawie odwołania z dniem 5 lipca z funkcji prezesa zarządu oraz ze składu Zarządu Spółki Lubelskich

Dworców SA Beaty Mazurek. W skład Zarządu, na stanowisko prezesa spółki z dniem 6 lipca Rada Nadzorcza powołała Tomasza Tokarskiego.

Lubelskie Dworce to spółka należąca do samorządu województwa lubelskiego z marszałkiem Jarosławem Stawiarzem na czele. Zarządza ona starym dworcem PKS (obecnie głównym jest tzw. dworzec metropolitalny obok głównego dworca kolejowego) przy Al. Tysiąclecia, nieopodal Zamku Lubelskiego.

- Zmiana na stanowisku Prezesa Zarządu spółki Lubelskie Dworce S.A. związana jest z koniecznością przygotowania Spółki do zakończenia działalności dworcowej w dotychczasowej lokalizacji oraz opracowaniem harmonogramu działań prowadzących do jej likwidacji lub wypracowania koncepcji dalszego funkcjonowania Spółki w oparciu o realizację zadań publicznych - wyjaśnia nam Marcin Jakóbczyk, główny specjalista ds. obsługi

medialnej w kancelarii marszałka.

Zmiany i prezesi

Spółka Lubelskie Dworce miała już kilku prezesów. W wyniku wyborów samorządowych w 2024 roku ze stanowiska (na rzecz mandatu radnej sejmiku) zrezygnowała Anna Kusiak. Jej miejsce zajął Zdzisław Szwed, który również zrezygnował na rzecz mandatu sejmiku. Oboje są radnymi z ramienia PiS. Szwedą zastąpił Tomasz Tokarski (były przewodniczący Parlamentu Studentów RP i doradca ministra finansów), po którym to właśnie Mazurek w 2025 roku objęła stanowisko. Sam Tokarski dotychczas był zastępcą dyrektora ds. administracyjnych i strategicznych w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Instytucja również podlega samorządowi województwa lubelskiego podobnie jak Muzeum Wsi Lubelskiej.

Joanna Niećko

Były prezes TVP szefem marszałkowskiego Teatru Osterwy w Lublinie? Telewizję „przejmował” po Jacku Kurskim

LUBLIN: Mateusz Matyszkowicz został zarekomendowany na dyrektora Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie. To były prezes TVP, który zastąpił na tym stanowisku Jacka Kurskiego.

Dwa konkursy na stanowisko

Zarząd Województwa Lubelskiego jakiś czas temu podjął uchwałę w sprawie podania do publicznej wiadomości informacji o zamiarze ogłoszenia konkursu na kandydata na stanowisko Dyrektora Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie. Teatr mieszczący się przy ul. Narutowicza jest instytucją kultury Samorządu Województwa Lubelskiego (Urząd Marszałkowski). Termin rozpoczęcia postępowania konkursowego wyznaczono na luty, a zakończenia - na sierpień.

Konkurs był ogłaszany dwukrotnie. Najpierw w lutym, ale pozostał bez rozstrzygnięcia, a potem w maju.

Jest rekomendacja na dyrektora

Na początku lipca w Biuletynie Informacji Publicznej UMWL opublikowany został protokół

końcowy z posiedzenia komisji konkursowej. Wynika z niego, że zostały przeprowadzone rozmowy z uczestnikami konkursu dopuszczonymi do rozmowy z Komisją Konkursową: Bogdanem Krzysztofem Kozyrą, Mateuszem Matyszkowiczem, Markiem Żerańskim.

Komisja przeprowadziła głosowanie. Kozyra dostał 0 głosów „za”, dziewięć „przeciw” i zero „wstrzymujących się”. Żerański dostał zero głosów „za”, sześć „przeciw” i trzy wstrzymujące się. Z kolei Matyszkowicz - pięć głosów „za”, dwa „przeciw” i dwa „wstrzymujących się”.

Ten ostatni kandydat otrzymał rekomendację komisji na stanowisko Dyrektora Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie

Mateusz Matyszkowicz - kim jest?

Mateusz Matyszkowicz to publicysta, redaktor naczelny kwartalnika „Frona Lux”, w latach 2016-2017 dyrektor TVP Kultura, w latach 2017-2018 dyrektor TVP1. W latach 2019-2022 członek zarządu. W 2022 roku został prezesem TVP, zastąpił na tym stanowisku Jacka Kurskiego. Szefem TVP był do 2023 r.

Joanna Niećko

Ukradł piwa, sterroryzował ekspedientkę, a potem stawiał się na dozór. Miał przy sobie pistolet na kulki

LUBLIN: 34-latek ukradł piwa w jednym ze sklepów i przedmiotem przypominającym broń sterroryzował ekspedientkę. Gdy powiadomieni o zdarzeniu policjanci ruszyli do poszukiwań sprawcy, ten poszedł na komisariat stawiać się na dozór w innej sprawie. W chwili zatrzymania miał przy sobie piwa, które ukradł i pistolet na kulki.



Gdy wszedł do budynku, został rozpoznany przez policjantkę kryminalną, która wiedziała o trwających poszukiwaniach napastnika w mieście

Do zdarzenia doszło w środę (8 lipca) w jednym ze sklepów na lubelskich Bronowicach.

Z napadu w ręce policji

- Ze zgłoszenia wynikało, że nieznaną mężczyznę próbował ukraść kilka piw, a gdy pracownica wybiegła na zewnątrz by mu to udaremnić, wyciągnął spod ubrania przedmiot przypominający broń i zagroził jej użyciem. Następnie napastnik uciekł z łupem w ręku. Eksped-

dientce sklepu na szczęście nic się nie stało - informuje nadkomisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie. - Po otrzymanym zgłoszeniu, do poszukiwań sprawcy ruszyli policjanci. Mundurowi, mając jego rysopis, przeszukiwali pobliską okolicę, zabezpieczali monitoringi, ustalali świadków i kierunek ucieczki. Informacja o poszukiwaniu napastnika została przekazana wszystkim

komisariatom w Lublinie.

Gdy na VI komisariacie trwały czynności w tej sprawie, do V komisariatu policji wszedł mężczyzna. Przykuł uwagę policjantki pionu kryminalnego. Funkcjonariuszka zdążyła się już zapoznać z komunikatem o poszukiwanym sprawcy kradzieży rozbójniczej oraz jego rysopisem. Podejrzewając, że jest to ten sam mężczyzna, wspólnie z dzielnicowymi za-

trzymała go.

Okazał się nim 34-letni mieszkaniec Lublina. Jest znany funkcjonariuszom za wcześniejsze konflikty z prawem. W chwili zatrzymania był nietrzeźwy.

Policjanci ustalili, że 34-latek po kradzieży w sklepie i sterroryzowaniu ekspedientki, postanowił wybrać się do innej dzielnicy miasta, a konkretnie na V komisariat, bo tam regularnie stawia się na dozór w związku z innym popełnionym przestępstwem.

- W trakcie zatrzymania policjanci znaleźli przy nim pistolet na kulki, skradzione piwa oraz inne artykuły spożywcze. 34-latek został osadzony w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych. Wczoraj mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży rozbójniczej, za co grozi mu do 10 lat więzienia - dodaje nadkomisarz Anna Kamola.

Joanna Niećko

Kilkunastu cudzoziemców zatrzymanych podczas kontroli firmie

LUBLIN: W trakcie kontroli legalności pobytu, zatrzymano 11 cudzoziemców zatrudnionych w firmie produkcyjnej na terenie powiatu lubelskiego.

Funkcjonariusze grupy ds. cudzoziemców PSG w Lublinie przeprowadzili w zakładzie produkcyjnym w powiecie lubelskim kontrolę legalności pobytu obejmującą 15 cudzoziemców pochodzących z Nepalu i Indonezji.

- W następstwie przeprowadzonych działań ujawniono 11 osób, których cel i warunki pobytu w Polsce były niezgodne z deklarowanymi. W siedmiu przypadkach wydano decyzje o zobowiązaniu do powrotu - czterech ob. Indonezji oraz trzech ob. Nepalu, natomiast

czterech cudzoziemców otrzymało pouczenie o obowiązku niezwłocznego wyjazdu do innego państwa strefy Schengen, które udzieliło im zezwolenia na pobyt na swoim terytorium - informuje Nadbużański Oddział Straży Granicznej.

W związku z wykonywaniem pracy przez cudzoziemców bez wymaganych zezwoleń na pracę, w podmiocie odpowiedzialnym za ich zatrudnienie wszczęta została kontrola legalności powierzenia i wykonywania pracy przez cudzoziemców w Polsce.

W tym roku funkcjonariusze NOSG przeprowadzili ponad 1200 kontroli legalności pobytu cudzoziemców na terytorium RP. Ujawniono i zatrzymano blisko 400 osób, które nielegalnie przebywały na terytorium Polski.

Joanna Niećko
REG

Rosjanina zabito pięcioma strzałami z broni palnej, kule trafiły w klatkę piersiową i głowę ofiary

Podjejrzany o egzekucję w Białej Podlaskiej chciał na wolność. Sąd: Nie ma żadnych związków z Polską

Na trzy miesiące w czerwcu Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie aresztował obywatela Gruzji Elnura A., podejrzanego o zastrzelenie w Białej Podlaskiej rosyjskiego artysty Roberta Kuzakowa. Wpłynęło jednak zażalenie na tę decyzję przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości.

Zażalenie na areszt dla obywatela Gruzji

Rozstrzygnięcie o tymczasowym aresztowaniu 36-letniego Elnura A., obywatela Gruzji podejrzanego o zamordowanie rosyjskiego aktywisty i artysty na chodniku przy ul. Królowej Jadwigi w Białej Podlaskiej, zostało wydane 20 czerwca. Decyzję w tej sprawie podejmował Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie.

Elnurowi A. zarzucono do-



Elnurowi A. zarzucono dokonanie zabójstwa Roberta Kuzakowa. Mężczyzna nie przyznał się do popełnienia tego czynu

NIE BYŁO ZAŻALENIA

Nie wpłynęło zażalenie na tymczasowe aresztowanie ze strony Dominika F. z powiatu radzyńskiego, podejrzanego w głośnej sprawie zabójstwa 16-letniej Gabrieli K. w Białej Podlaskiej, do którego doszło na początku czerwca br. Młody mężczyzna decyzją sądu został aresztowany na trzy miesiące. Prokurator czeka na opinie biegłych psychiatrów, którzy mają wskazać, czy konieczne w tej sprawie jest skierowanie podejrzanego na obserwację psychiatryczną. Gabriela K. została zamordowana najprawdopodobniej przy użyciu noża, sprawca zadał jej wiele ciosów w klatkę piersiową i szyję. Dominik F. przyznał się do zabójstwa swojej partnerki. Grozi mu od dziesięciu lat pozbawienia wolności dożywotnio.

konanie zabójstwo Roberta Kuzakowa. Mężczyzna nie przyznał się do popełnienia tego czynu, składał częściowe wyjaśnienia. Prokuratura wnio-

skowała o areszt w związku z obawą ucieczki, ukrywania się oraz mactaczenia w sprawie przez 36-latkę, a także z uwagi na grożącą podejrzanemu suro-

wą karę.

Zażalenie na tę decyzję złożył obrońca 36-letniego obywatela Gruzji. Domagał się uchylecia aresztu i zastosowania wolnościowych środków zapobiegawczych - dozoru policji i poręczenia majątkowego.

Sprawą zażalenia na areszt 9 lipca zajął się Sąd Okręgowy w Lublinie. Sędzia Wiesław Pastuszek utrzymał w mocy decyzję o tymczasowym aresztowaniu.

- Sąd wziął pod uwagę obawę mactactwa, zagrożenie surową karą i obawę o to, że podejrzan może uciec. To obywatel Gruzji, który nie ma żadnych związków z Polską, nie ma tu adresu ani miejsca zamieszkania. Do tego doszło wysokie prawdopodobieństwo popełnienia zarzucanego mu czynu. Nawet pomimo tego, że śledztwo jest poszlakowe, a dowody mają przede wszystkim charakter nieosobowy - wyjaśnia sędzia Marta Śmiech, rzecznik Sądu Okręgowego w Lublinie.

Egzekucja z zimną krwią. W biały dzień, na spokojnym osiedlu

Do zabójstwa Roberta Kuzakowa doszło 15 czerwca, na chodniku przy ul. Królowej Jadwigi w Białej Podlaskiej. Mężczyznę zabito pięcioma strzałami z broni palnej, kule trafiły w klatkę piersiową i głowę ofiary. Zbrodni dokonano w biały dzień, na spokojnym dotąd blokowisku.

Robert Kuzakow był znany pod pseudonimem Simon Skrepetski. Był artystą i aktywistą, tworzył karykatury. W jego twórczości pojawiała się niewybredna krytyka przede wszystkim władz Kremla z Władimirem Putinem na czele, ale także innych polityków.

Sprawca niezwłocznie zbiegł z miejsca wypadku. Policja szukała go przez kolejne kilkadziesiąt godzin. Podejrzanego ujęto trzy po zabójstwie, w hostelu w Piastowie pod Warszawą.

- Jesteśmy pewni, po pracy kryminalnych, że zatrzymaliśmy osobę, która faktycznie odpo-

wiada za zabójstwo 44-letniego obywatela Rosji. Od początku wiedzieliśmy, że strzelec był jeden. Że to był mężczyzna, który podszedł do 44-letniego obywatela Rosji, oddał kilka strzałów i oddalił się pieszo w nieznanym kierunku - podkreśla podinsp. Andrzej Fijołek, rzecznik komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie.

Zatrzymany to 36-letni Elnur A., obywatel Gruzji. Z dotychczas zebranych dowodów wynika, że mężczyzna ten najprawdopodobniej przebywał wcześniej na terenie Polski, później opuszczał nasz kraj, a następnie znowu wracał.

Podczas konferencji prasowej zwołanej tuż po zatrzymaniu podejrzanego, minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński przyznał, że zatrzymany podejrzan może mieć na koncie liczne przestępstwa, w tym popełnione w 2022 roku, i mógł być powiązany z grupą przestępczą.

Dominik Smagała

Youtuber „Vojtaz” oskarżony o wysyłanie pornografii dziewczynce. Stanie przed lubelskim sądem

Śledczy przesłali do sądu akt oskarżenia przeciwko 31-letniemu obecnie Wojciechowi K., znanemu pod pseudonimem „Vojtaz”. Miał on prezentować 13-letniej dziewczynce, za pośrednictwem komunikatorów internetowych, treści pornograficzne, w tym wykonywania przez siebie czynności seksualnych.

Sprawa wyszła na jaw w 2023 roku, gdy inny z youtuberów opublikował w internecie materiały obciążające Wojciecha K. Sama sprawa dotyczy zdarzeń z 2014 roku, a więc sprzed ponad dekady.

Dowody wskazują na to, że pokrzywdzona nastolatka A. G., wówczas 13-letnia, poznała Wojciecha K. podczas wspólnych nagrań materiałów wideo z gry Minecraft, do których uczestnicy podkładali dubbing, a gotowe filmy publikowali w serwisie YouTube. Potem ich konwersacje miały przenieść się na grunt prywatny. Śledczy zastrzegają, że Wojciech K. miał pełną świadomość, w jakim wieku jest A.G.,

która m.in. informowała go, że jest uczennicą klasy ósmej szkoły podstawowej.

Do zdarzenia doszło w Lublinie, jak ustaliła prokuratura, w okresie od lipca do listopada 2014 roku.

- Wojciech K. przysyłał pokrzywdzonej za pośrednictwem aplikacji Snapchat oraz Messenger materiały o charakterze pornograficznym. W celu zaspokojenia własnego popędu płciowego oskarżony transmiłował oraz przysyłał zdjęcia przedstawiające obnażone swoje narządy płciowe oraz utrwalone czynności seksualne, w tym akty autoseksualne (masturbację) - informuje w komunikacie prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Prokurator powołał zespół biegłych do zbadania Wojciecha K.: dwóch lekarzy psychiatrów, psychologa-seksuologa oraz lekarza specjalistę seksuologa

Pokrzywdzona zeznała, że były to dla niej wówczas traumatyczne wydarzenia, a w ich efekcie musiała korzystać z pomocy psychologicznej. Wojciech K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Nie zastosowano wobec niego środków zapobiegawczych, nawet w postaci dozoru policji. Nie był wcześniej karany.

Prokurator powołał zespół biegłych do zbadania Wojciecha

K.: dwóch lekarzy psychiatrów, psychologa-seksuologa oraz lekarza specjalistę seksuologa.

- Z wydanej ekspertyzy wy-

nika, że Wojciech K. nie cierpi na chorobę psychiczną ani upośledzenie umysłowe, nie stwierdzono u niego także zaburzeń preferencji seksualnych. Biegli wskazali jednak na deficyty społeczno-emocjonalne oraz nieprawidłową strukturę osobowości o cechach unikających - informuje prok. Marcin Kozak.

Wojciech K. jest poczytalny.

Dominik Smagała

R E K L A M A

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.
B.M. DOBROWOLSKIE

- x skup bydła
- x dorosłe
- x byki
- x skup koni
- x jałówki

Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/ fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl

Stare Kobiaki 106 21-450 Stoczek Łukowski

R E K L A M A

CONTINENTAL Travel
Biuro Podróży

Galeria Olimp,
Al. Spółdzielczości Pracy 34/40

TEL./FAX 81 532 46 63 | WWW.CONTINENTAL-TRAVEL.PL

Zostawiła tam serce.

Teraz wraca, by zbudować dom dla małego Karena

POWIAT OPOLSKI: Już we wrześniu Ania Skwarczyńska z Opola Lubelskiego po raz trzeci wyruszy do Tanzanii, gdzie będzie kontynuować pomoc dzieciom z masajskiej wioski. Tym razem chce spełnić swoje największe marzenie - wybudować dom dla rodziny małego Karena. O tym, dlaczego wraca do Afryki i jak każdy może wesprzeć jej działania, opowiada w rozmowie z naszą redakcją.

W To był już Twój drugi wyjazd do Tanzanii. Dlaczego zdecydowałaś się tam wrócić?

Ania Skwarczyńska: Bo zostawiłam tam kawałek siebie. Po pierwszym wyjeździe wiedziałam, że to nie było „do zobaczenia”, tylko „do wrócenia”. Tęskniłam za dziećmi, za ich uśmiechami, za tym spokojem i prawdziwością życia. To była decyzja serca, nie rozumu.

W Jak zaczęła się Twoja przygoda z pomocą w Tanzanii?

A.S.: Wszystko zaczęło się od jednej znajomości - przez internet poznałam Renatę Madziarę. To ona otworzyła mi drzwi do tego świata. Dzięki niej mogłam nie tylko tam pojechać, ale przede wszystkim stać się częścią tej społeczności.

W Co najbardziej zapamiętałaś ze swojego pierwszego pobytu wśród Masajów?

A.S.: Ludzi. Ich spojrzenia, uśmiechy i gesty. To, że mając tak niewiele, potrafią dać tak dużo - ciepła, życzliwości i obecności. To zostaje w człowieku na zawsze.

W Czy przed drugim wyjazdem miałaś inne oczekiwania niż za pierwszym razem?

A.S.: Tak, ale bardziej niż oczekiwania miałam poczucie odpowiedzialności. Wiedziałam już, że jadę nie tylko zobaczyć, ale przede wszystkim być - dla dzieci i dla całej tej społeczności.

W Na czym polega Twoja codzienna praca z dziećmi w wiosce Masajów?

A.S.: Na byciu z nimi. Na wspólnym śmiechu, zabawie i tworzeniu. Prowadzę zajęcia plastyczne, wymyślam różne aktywności, ale też po prostu

jestem obok. Gotuję dla nich ciepłe posiłki. To niby zwykłe rzeczy, ale tam mają ogromne znaczenie. Coraz częściej zdarza się też coś pięknego - dzieci zaczynają mówić po polsku. To niesamowite uczucie.

W Skąd pomysł na zajęcia plastyczne i kreatywne?

A.S.: Bo chciałam dać im coś, co pozwoli im wyrażać siebie. Coś, co wywoła uśmiech i pokaże, że mogą tworzyć, marzyć i próbować. A zobaczyć, jak ich oczy się świecą, kiedy coś powstaje, jest bezcenne.

W Jak dzieci reagują na takie zajęcia? Czy to dla nich coś nowego?

A.S.: Dla wielu z nich to zupełnie nowy świat. Na początku była ciekawość, a potem radość, ekscytacja i to, jak bardzo angażują się w zajęcia - całym sobą.

W Czy widać, że takie spotkania coś w nich zmieniają - w ich pewności siebie i ciekawości świata?

A.S.: Tak, bardzo. Widać, jak się otwierają i zaczynają wierzyć, że potrafią. Jak chcą więcej - więcej wiedzieć, więcej robić i więcej przeżywać.

W Co najbardziej Cię wzruszyło podczas pracy z dziećmi?

A.S.: Takich momentów było wiele, ale najbardziej powitania. Kiedy biegną do mnie, krzyczą moje imię i przytulają się tak mocno, jakbyśmy nie widzieli się latami. I pożegnania... pełne łez, uścisków i cichych prób: „Zostań”. To łamie serce, a jednocześnie je wypełnia.

W Jak wygląda codzienność w wiosce Masajów?

A.S.: Jest prosta. Prawdziwa. Bez pośpiechu i ciągłej gonitwy. Ludzie są razem, rozmawiają, śmieją się i żyją tu i teraz. Życie w wiosce masajskiej ma w sobie coś niezwykłego - jest pełne prostoty, bliskości i prawdziwych ludzkich więzi. Kobiety masajskie są sercem tej społeczności. Każdego dnia, mimo codziennych trudów, potrafią dzielić się uśmiechem, spokojem i ogromnym ciepłem. Ich gościnność nie zależy od bogactwa - zapraszają do swoich skromnych domów z otwartym sercem, dzielą się swoją codziennością i sprawiają, że każdy gość czuje się mile widziany. To miejsce pokazuje, że prawdziwe bogactwo nie zawsze kryje się w rzeczach, ale w ludziach i ich dobrych sercach.

W Co najbardziej zaskoczy-



Ania i Karen

- W październiku znów lecę do Tanzanii. Chcę zrobić wszystko, aby odmienić ich codzienność - pomóc im stworzyć bezpieczny dom, który da im spokój i poczucie bezpieczeństwa. Marzę też o tym, aby w końcu mieli światło, które dla nas jest czymś oczywistym, a dla nich wciąż pozostaje luksusem - mówi Ania

W Co Cię w stylu życia tamtejszej społeczności?

A.S.: To, że można mieć tak mało i czuć tak dużo. Radość, spokój i wdzięczność - rzeczy, które u nas często giną gdzieś w codziennym biegu.

W Czy mieszkańcy wioski chętnie przyjmują osoby z Europy, które przyjeżdżają pomagać?

A.S.: Tak, z ogromnym sercem. Czuć od nich otwartość i wdzięczność, ale też zwykłą ludzką ciekawość i życzliwość.

W Przed pierwszym wyjazdem zbierałyście środki m.in. na budowę studni. Jak ważna była to inwestycja dla mieszkańców wioski?

A.S.: To była jedna z najważniejszych rzeczy. Woda to życie - dosłownie. Teraz mają do niej dostęp za darmo, zarówno dla siebie, jak i dla zwierząt. To zmienia wszystko.

W Później organizowałaś również pomoc dla dzieci. Na co konkretnie została przeznaczona?

A.S.: Na stworzenie miejsca dla nich - świetlicy. Kupiliśmy stoły, ławki i szafki, powstała także mała kuchnia. To przestrzeń, w której mogą być dziećmi - jeść, bawić się i uczyć.

W Czy widzisz dziś efekty

tych działań?

A.S.: Widzę je każdego dnia - w ich uśmiechach, w tym, że przychodzą, chcą być razem i rozwijają się. To najpiękniejszy dowód na to, że wszystko ma sens.

W W jednym ze swoich wpisów napisałaś, że Tanzania uczy pokory i zmienia sposób patrzenia na świat. Co dokładnie masz na myśli?

A.S.: To ludzie uczą pokory. Ich życie i podejście do codzienności - to, że mimo braków potrafią się dzielić, cieszyć i być razem. To zmienia sposób myślenia o wszystkim.

W Czy po powrocie do Polski patrzysz inaczej na codzienne sprawy?

A.S.: Tak. Bardziej doceniam to, co mam. Częściej się zatrzymuję. Już nie wszystko wydaje się takie ważne jak kiedyś.

W Czego my, żyjąc w Europie, moglibyśmy nauczyć się od mieszkańców takich miejsc?

A.S.: Wdzięczności. Obecności. Radości z małych rzeczy. I tego, że najważniejsze są relacje, a nie rzeczy.

W Jakie masz dalsze plany związane z pomocą w Tanzanii?

A.S.: Chcę wracać i dalej robić



Dzieci z pracami plastycznymi, które wykonały razem z Anią



Budowa „domu tymczasowego” dla rodziny Karena. Ich obecny dom grozi zawalaniem

Każdy, kto chciałby wesprzeć działania Ani, może kontaktować się z nią pod nr tel.: 600 756 768 lub przez messenger: Ania Skwarczyńska

to, co robię - być z dziećmi, prowadzić zajęcia i wspierać ich rozwój. Bardzo chciałabym też, żeby wszystkie dzieci mogły chodzić do szkoły, a nie musiały pracować. Marzę również o tym, żeby pomóc jednej rodzinie i zebrać środki na budowę domu

W Co powiedziałybyś osobom, które chciałyby pomagać, ale nie wiedzą, od czego zacząć?

A.S.: Że wystarczy chcieć. Naprawdę. Wszystko zaczyna się od jednej decyzji i jednego kroku.

W Gdybyś miała opisać jeden moment z Tanzanii, który najlepiej pokazuje sens Twojego wyjazdu, jaki by to był?

A.S.: Trudno wybrać tylko jeden, ale chyba te chwile, kiedy dzieci biegną do mnie z uśmiechem i wołają moje imię. Jest też Karen - ma trzy latka. Bardzo się do mnie przywiązał. Jego rodzina przyjmowała mnie jak swoją. Codziennie piłam z nimi herbatę. Zawsze będę pamiętać jego głośny śmiech podczas wspólnej zabawy. Kiedy byłam chora, siedział przy mnie, głaskał mnie po twarzy, aż

sam zasnął obok. W takich momentach wiesz, że to wszystko naprawdę ma sens.

W Dziś przygotowujesz się już do trzeciego wyjazdu do Tanzanii. Czy mieszkańcy naszego regionu nadal mogą włączyć się w pomoc?

A.S.: Z całego serca dziękuję pani kierownik sklepu Stokrotka w Opolu Lubelskim (...) za zorganizowanie zbiórki materiałów plastycznych i okularów korekcyjnych. Dziękuję również wszystkim pracownikom za zaangażowanie i wielkie serca. Dzięki Wam dzieci otrzymają kredki, flamastry i inne przybory, które wywołają uśmiech i pozwolą rozwijać ich talenty, a okulary korekcyjne pomogą tym, którzy najbardziej ich potrzebują. Zbiórka okularów już się zakończyła, ale nadal trwa zbiórka materiałów plastycznych. Po skontaktowaniu się ze mną można również wesprzeć kolejne ważne przedsięwzięcie - budowę domu dla rodziny Karena. To właśnie ten projekt będzie moim najważniejszym celem podczas trzeciego wyjazdu do Tanzanii.

Agnieszka Gołębiewska
REG

Majtki od Skolima? Cena? I te napisy!

Jeszcze kilka lat temu kojarzony był przede wszystkim z rolami serialowymi oraz pierwszymi próbami na rynku muzycznym. Dziś Konrad Skolimowski, występujący pod pseudonimem Skolim, należy do grona najbardziej rozpoznawalnych artystów muzyki tanecznej w Polsce.

Najnowszym projektem, który błyskawicznie wywołał lawinę komentarzy w mediach społecznościowych, jest autorska kolekcja bielizny.

Od Łukowa do wielkiego biznesu

Konrad Skolimowski urodził się 9 października 1996 roku w Łukowie. Dzieciństwo spędził w Hucie Dąbrowie, niewielkiej miejscowości położonej w powiecie łukowskim. Droga do ogólnopolskiej popularności nie była krótka. Początkowo rozwijał się jako aktor, występując w popularnych produkcjach telewizyjnych. Widzowie mogli oglądać go między innymi w serialach „Barwy szczęścia”, „Na Wspólnej”, „Na dobre i na złe”, „O mnie się nie martw” czy „Dziewczyny ze Lwowa”.



Gdy Skolim występował na scenie w Lubartowie, wśród publiczności stał bus, z którego sprzedawano gadżety związane z gwiazdorem

Przełom nastąpił jednak dopiero wtedy, gdy postawił na muzykę. Charakterystyczny styl, taneczne rytmy oraz chwytliwe refreny sprawiły, że błyskawicznie zdobył ogromną publiczność. Prawdziwym fenomenem okazał się utwór „Wyglądasz idealnie”, który osiągnął setki milionów wyświetleń w serwisie YouTube i zdobył status jednego z największych hitów ostatnich lat.

Rosnąca popularność przełożyła się na dziesiątki koncertów, występy podczas największych imprez plenerowych i niemal całkowicie

wypełniony kalendarz. Zdarza się, że artysta jednego dnia pojawia się na kilku wydarzeniach w różnych częściach kraju. Mimo intensywnego życia koncertowego nie ogranicza się jednak wyłącznie do działalności muzycznej.

Marka Skolim coraz większa

Od pewnego czasu można odnieść wrażenie, że Skolim konsekwentnie buduje własne biznesowe imperium. W przeciwieństwie do wielu gwiazd, któ-

re kończą na sprzedaży koszulek lub bluz z własnym logo, wokalista regularnie rozszerza ofertę produktów sygnowanych swoim pseudonimem.

Najpierw pojawiły się perfumy skierowane do fanów artysty. Później media rozpiswały się o produktach spożywczych z jego nazwiskiem na opakowaniach, w tym kabanosach i kiełbasach. Sporo emocji wzbudziły również informacje o stacjach paliw działających pod marką Skolim. Każda kolejna inicjatywa wywoływała dyskusje i przyciągała uwagę internautów. Teraz do tej listy dołącza kolejna, być może najbardziej nietypowa propozycja.

Bielizna z autografem? Nie do końca

Nowość dostępna w oficjalnym sklepie internetowym artysty obejmuje kolekcję bielizny dla kobiet i mężczyzn. Na gumce umieszczono hasło: „Wejde, wyjde.”

W krótki zwrot nawiązujący do twórczości Skolima.

Ceny produktów również zwracają uwagę. Za damskie stringi trzeba zapłacić 79 złotych, natomiast męskie bokserki kosztują 89 złotych.

mp

Srebrny początek sezonu Darii Ciokalskiej



Daria Ciokalska wywalczyła srebrny medal w kategorii bikini fitness do 163 cm (fot. Bartek Barszcz)

Daria Ciokalska - trener personalny i instruktor fitness w ProGym Biała Podlaska rozpoczęła sezon startowy od sukcesu.

Podczas 19. edycji prestiżowych zawodów w kulturystyce i fitness, które odbyły się 3 lipca w Sopocie, wywalczyła srebrny medal w kategorii bikini fitness do 163 cm.

Dla zawodniczki był to już trzeci występ na sopockiej scenie oraz pierwszy start w tegorocznym sezonie. - To mój

pierwszy start w tym sezonie. Można powiedzieć, że była to mała rozgrzewka przed kolejnymi zawodami, które być może odbędą się w październiku w Siedlcach - mówi Daria Ciokalska.

Zawody w Sopocie od lat cieszą się dużą renomą i przyciągają czołowych zawodników kulturystyki i fitness z całej Polski. Jak podkreśla zawodniczka z Białej Podlaskiej, do tego miejsca chętnie wraca nie tylko ze względu na sportowy poziom rywalizacji.

mp

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 17 Lipca

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Welon, fura i brawura **8.00** Serwis Info **8.15** Na kłopoty... Bednarski (1): Kurier z Ankary **9.20** Ranczo (84): Słowa senatora **10.15** Komisarz Alex (269): Śmiertelna transakcja **11.05** Ojciec Mateusz (204): Kometa **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Taniec z rosyjskim niedźwiedziem (6) **14.00** Splątane losy (3)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.10** Pogoda Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka **16.00** Dziedzictwo (981) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **18.05** Reportery – magazyn **18.25** Akcyjowa 38 (914) **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** Ojciec Mateusz (401) **21.25** Drelch (1) – serial kryminalny Polska 2025

22.20 Miłość jest blisko – kom. ★ romantyczna Polska 2022 Reż. Radosław Dunaszewski, wyk. Wojciech Solarz, Weronika Książkiewicz, Olga Bołądź

0.20 Patryk – komedia romant. ★★ W. Bryt./Belgia/USA 2018 Reż. Mandie Fletcher, wyk. Sam Fletcher, Beattie Edmondson, Ed Skrein Sara ma wiele zajęć i zupełnie nie panuje nad chaosem w codziennym życiu. Na domiar złego musi zająć się rozpieszczonym mopsem, odziedziczonym po babci.

2.00 Rififi po sześćdziesiątce ★★ – komedia Polska 1989

3.55 Wykrywacz kłamstw

TVP 2

5.00 Rodzinka.pl **5.30** M jak miłość (1796) **6.20** Anna Dymna – spotkajmy się: Grzegorz Markowski **6.55** Barwy szczęścia (3356) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Operacja zdrowie (76): Dermatologia dziecięca **12.00** Rodzinka.pl (45): Magda **12.35** Kolo fortuny **13.15** Panna młoda (146) **14.05** Va banque **14.35** Na sygnale (878): Bracie, co z tobą?

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (435) **16.00** Kolo fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (147) **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3356) (odcinek powtórkowy) **20.05** Rodzinka.pl (304): Nierozważni i romantyczni – serial komed. Polska 2025 Marek z Violą żartują z nowego związku Marysi. Kuba jest zazdrosny o Sonię. Magda mierzy się z problemami wychowawczymi. Natalia zostaje z Markiem sam na sam. Beata zaczyna nowe życie.

20.40 Łato z Radiem i Telewizją Polską: Elk – koncert **22.45** To jest grane: Wakacyjnie – prog. Marka Sierockiego **23.30** Wodecki Twist – Tylko w kinie – koncert 2026

0.35 Muzyka na dobry wieczór: Ania Rusowicz

1.40 Księgarnia w Paryżu ★★ – komediodramat Włochy/Francja/USA 2021

3.30 Akcyjowa 38

4.40 Barwy szczęścia (3352)

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – prog. rekl. **6.00** Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **8.30** Malanowski i Partnerzy (342, 343): Polowanie na miłość / Kieszonkowe **9.30** Trudne sprawy (1267, 1268): Romans rodzeństwa / Tajemnice rodzinne **11.35** Gliniarze (884, 885): Sprawa honorowa / Krwawe diamenty **13.40** Dlaczego ja? (1514, 1515): Wazny gość / Między dwoma ogniami

15.50 Wydarzenia **16.20** Pogoda **16.25** Interwencja – magazyn **16.40** Gliniarze (1081, 1082): Krwawe rozliczenie / Papiery na niewinność – serial fabularno-dokument. Polska 2024

18.50 Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.55** Hobbit: Pustkowia Smauga ★★ – film przygodowy USA/Nowa Zelandia 2013 Reż. Peter Jackson, wyk. Martin Freeman, Richard Armitage, Ian McKellen

23.55 Nowy początek ★★ – film sf USA/Kanada 2016 Reż. Denis Villeneuve, wyk. Amy Adams, Jeremy Renner, Forest Whitaker Na Ziemi pojawia się dwańście tajemniczych statków kosmicznych. Wojsko rekrutuje lingwistkę Louise i fizyka Iana, by nawiązać kontakt z obcymi. Ludzkość balansuje na krawędzi wojny, a naukowcy próbują zrozumieć intencje przybyszów.

2.20 Kabaretowa Ekstraklasa **3.00** (L) Siatkówka: Liga Narodów mężczyzn FIVB: Brazylia – Polska

TVN

5.00 Nauka jazdy (17) – program rozrywkowy **5.40** Uwaga! (8042) **5.55** Ukryta prawda (1701) **6.50** Kuchenne rewolucje: Kudowa-Zdrój – Szmaragdowa/Ghivino i Śpiew **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Babski biznes (8) – serial dokumentalny Polska 2026 **12.35** Ukryta prawda (1487-1488, 1730) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023

15.45 Detektywi (114) **16.50** Szpital św. Anny (70) – serial obyczaj. Polska 2025 **17.55** Młode gliny (24) – serial krymin. Polska 2026

19.00 Fakty **19.50** Uwaga! – magazyn **20.00** xXx: Reaktywacja ★★ – film sensac. USA 2017 Reż. D.J. Caruso, wyk. Vin Diesel, Donnie Yen, Deepika Padukone

22.20 Tylko dla odważnych ★★ – film sensac. USA 2017 Reż. Joseph Kosinski, wyk. Josh Brolin, Miles Teller, Jeff Bridges Eric March służy w straży pożarnej od ponad 20 lat. W czerwcu 2013 roku wraz ze swoją załogą musi stawić czoła potężnemu żywiołowi, który trawi lasy Arizony i nieuchronnie zbliża się do granic miasta.

1.05 Tarzan: Legenda ★★ – film przygodowy USA 2016 Reż. David Yates, wyk. Alexander Skarsgård, Margot Robbie, Christoph Waltz

3.25 Uwaga! – magazyn **3.40** Detektywi (113): Żółte róże **4.35** Nauka jazdy

TVN 7

8.45 Ukryta prawda (1343, 1455, 1456) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (1114-1116) **13.55** Kryminalni (10) **15.00** Szpital (792, 793) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (511) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (23) **19.00** Ukryta prawda (1534) **20.00** ★★★★★ Życie od kuchni – komedia romant. USA 2007, reż. Scott Hicks, wyk. Catherine Zeta-Jones **22.15** ★★★★★ Król Richard: Zwycięska rodzina – film biogr. USA 2021, reż. Reinaldo Marcus Green, wyk. Will Smith **1.15** ★★★★★ Step Up II – film muz. USA 2008 **3.05** Fachowcy (17) **3.45** Usterka (12) **4.30** Dorota was urządzi (12)

TVP Kultura

9.00 Do przerwy 0:1 (3, 4) **10.05** ★★★★★ Anatomia morderstwa – film sens. USA 1959 **13.00** Pamiętnik Andrzeja Kondratiuka **14.15** Kto ma tyle wdzięku co ja... Jubileusz Danuty Rinn **15.20** ★★★★★ Zmruż oczy – komedia Polska 2003 **17.00** Do przerwy 0:1 (5, 6) **18.20** Mistrzowie wideo (10): Olivia Newton-John **18.55** Rawhide (10) **20.00** ★★★★★ Stary Gringo – film obyczajowy Meksyk/USA 1989 **22.10** Przygody Sherlocka Holmesa (7) **23.20** ★★★★★ Katryń – dramat Polska 2007 **1.35** Kucharz na krawędzi

TVP Sport

6.45 Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. półfinał **9.00** Mundialowy poranek **10.15** Lekkoatletyka: Mistrzostwa Europy do lat 18 w Rieti **12.10** Fabian Urbariski – nowy Andrzej Gołota **13.00** Piłka nożna: Lech Poznań – Górnik Zabrze **15.10** Lekkoatletyka: Meeting Madrid: World Athletic Continental Tour Silver **17.20** Lekkoatletyka: Mistrzostwa Europy do lat 18 w Rieti **21.00** Dzień na mundialu **22.30** Piłka nożna: Lech Poznań – Górnik Zabrze **0.40** Boks: Javier Zamarron – Ryan Lee Allen

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (22, 23) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (92) **8.55** Policjanci i policjanci (520, 521) **10.55** Na ratunek 112 (118, 119) **11.55** Dlaczego ja? (1547, 1548) **13.55** Trudne sprawy (773-775) **16.55** Policjanci i policjanci (1404) **18.00** Łowcy skarbów: Kto da więcej (522) **19.00** Policjanci i policjanci (1405) **20.00** Gwiazdy kabaretu (176, 143) **22.00** ★★ Plan ocalenia – film akcji USA 2020, reż. Matt Eskandari, wyk. Jesse Metcalfe, Bruce Willis **0.00** STOP Drogówka (328) **1.05** Love Island. Wyspa miłości (35) **2.10** Hardkorowy lombard (27) **2.40** Interwencja (5938)

TV Trwam

12.20 Głos serca (137) **13.05** Kolor Boga **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Drzwi do lasu **15.00** Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia **15.20** Mocni w wierze **16.10** Natura obiektywnie **16.30** Listy nadziei **17.30** Łączy nas historia **18.15** Westerplatte młodych **19.00** Warto zauważyć... **19.30** Historie Starego Testamentu **19.45** Modlitwa z telefoniz. udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia **22.00** ★★ Gość oczekiwany – dram. obycz. Polska 2024

TV Puls

8.00 Kobra – oddział specjalny (4, 5) **10.00** Maria z przedmieścia (65, 66) **12.00** Nie igraj z aniołem (119) **13.00** Wspaniałe stulecie (53) **14.00** Kurierzy (38) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (548, 549) **17.00** Kurierzy (39) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (976, 977) **20.00** ★★★★★ Transporter 3 – film sensac. Fr./USA/Ukr./W. Bryt. 2008 **22.05** ★★★★★ Komórka – film sensac. USA/Niemcy 2004 **0.05** ★★★★★ Krzyżowy ogień – film sensac. USA/Rumunia/Hongkong 2011 **2.05** Lombard. Życie pod zastaw (971) **3.00** Dyżur (37)

★★★★ koniecznie ★★★★★ zdecydowanie tak ★★ możesz ★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie



» Punkty ogłoszeń blisko Ciebie

- POWIAT ŁUKOWSKI**
Łuków

 - Redakcja
ul. Kwiatkowskiego 5
 - Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
 - Serwis komputerowy, os. Unitów
Podlaskich 17 (piwnica sklepu
Stokrotka)
 - Ubezpieczenia Marek Małkiński, al.
Tadeusza Kościuszki 29 A
 - Punkt Kurierski PAKERSI
ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków

 - Sklep Wielobranżowy i Kwiaty
Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5

Trzebieiszów

 - Sklep Agrotop Jerzy Płodowski,
Trzebieiszów Drugi 45

Serokomla

 - Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37
- POWIAT PARCZEWSKI**
Parczew

 - Ubezpieczenia i Nieruchomości
Edward Ochnik, ul. Nowa 8
 - PH Ola Anna Abramuk
ul. Kolejowa 1

Milanów

 - Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica

 - Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI
Lubartów

 - Redakcja ul. Ks. Szulca 1
 - Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

 - Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

 - Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek

 - Sklep Korona, Ostrówek Kolonia 12

Kock

 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Piłsudskiego 17
(obok Stokrotki)
 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Kleeberga 10
(obok Biedronki)

Jeziorzany

 - Dom Handlowy Anna Blicharz
ul. Rynek 24

Michów

 - Komis Bogusława Staniak
ul. Rynek I 21
- POWIAT ŁĘCZYŃSKI**
Łęczna

 - BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK,
ul. Targowa 14

Cyców

 - Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-
Sadlak, ul. Chełmska

POWIAT BIALSKI
Biała Podl.

 - Punkt Opiat Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec

 - Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczuk ul. Targowa 6
(hala targowa)
 - Ubezpieczenia JAKAR Tomasz
Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI
Opole Lubelskie

 - MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska
16/11 (obok PKO S.A.)
 - RS Control Stacja Kontroli
Pojazdów ul. Willowa 22 (obok
mleczarni)

Poniatowa

 - MiR Ubezpieczenia
ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI
Kurów

 - Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI
Biłgoraj

 - "Pikul Media" Przemysław Pakuła,
ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

BARAN

Odkryjesz nowe możliwości i odważnie podejmiesz decyzję, która otworzy ciekawy kierunek. W relacjach postaw na szczerość, a w pracy zachowaj spokój. Weekend przyniesie dobrą energię i inspirację.

BLIŹNIĘTA

Spotkasz ludzi, którzy zainspirują Cię do działania i podsuną wartościowe pomysły. Warto słuchać intuicji oraz zadbaj o odpoczynek. Dobra wiadomość poprawi Ci nastrój.

LEW

Rozbłyśniesz pewnością siebie i przyciągniesz uwagę tam, gdzie liczy się inicjatywa. Nie bój się nowych wyzwań, bo efekty mogą pozytywnie zaskoczyć. Weekend sprzyja spotkaniom.

WAGA

Odzyskasz wewnętrzną harmonię, jeśli pozwolisz sobie na spokojne tempo i rozsądne decyzje. W uczuciach czeka Cię miły gest. Drobną zmianą okaże się bardzo korzystna.

STRZELEC

Wyruszysz po nowe doświadczenia, nawet jeśli będzie to symboliczny krok poza codzienność. Optymizm przyciągnie sprzyjające okoliczności, a rozmowa otworzy ciekawe perspektywy.

WODNIK

Stworzysz rozwiązanie, które ułatwi codzienne obowiązki i przyniesie więcej swobody. Kreatywność będzie Twoim atutem, a niespodziewane spotkanie wywoła uśmiech.

BYK

Zbudujesz stabilny plan, który pozwoli uporządkować obowiązki i odzyskać równowagę. Bliska osoba doceni Twoje wsparcie. W finansach warto zaufać rozsądkowi i unikać pośpiechu.

RAK

Umocnisz ważne relacje dzięki cierpliwości i otwartości na rozmowę. W pracy pojawi się szansa na pokazanie swoich umiejętności. Znajdź chwilę tylko dla siebie i na bierz sił.

PANNA

Uporządkujesz sprawy, które od dawna czekały na rozwiązanie. Systematyczność szybko przyniesie efekty, a ktoś doceni Twoje zaangażowanie. Zadbaj też o chwilę relaksu.

SKORPION

Przełamiesz wcześniejsze wątpliwości i odważniej spojrzysz w przyszłość. Zaufaj doświadczeniu, bo pomoże uniknąć zbędnych komplikacji. Koniec tygodnia przyniesie satysfakcję.

KOZIOROŻEC

Osiągniesz ważny etap dzięki konsekwencji i cierpliwości. Warto zauważyć drobne sukcesy, bo staną się motywacją do kolejnych działań. Bliscy okażą Ci wsparcie.

RYBY

Poczujesz przypływ spokoju i łatwiej dostrzeżesz to, co naprawdę ma znaczenie. Intuicja poprowadzi Cię we właściwym kierunku, a życzliwość wróci do Ciebie z podwójną siłą.

POGODA														(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)	
WT		ŚR		CZW		PT		SOB		NIEDZ		PN			
25		14		23		16		23		15		26		15	
27		15		28		16		30		18					
18 km/h		27 km/h		17 km/h		13 km/h		13 km/h		14 km/h		11 km/h			
1013 hPa		1013 hPa		1015 hPa		1014 hPa		1015 hPa		1014 hPa		1016 hPa			

godz. 04:27

godz. 20:44

godz. 4:35

godz. 20:37

WTOREK
14 LIPCA

PONIEDZIAŁEK
20 LIPCA

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie

Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń

Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł**, w przypadku usług **15 zł**.

3 SMS

Wyślij sms na numer **79567** w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia. Koszt smsa to **11,07 zł (z Vat)**

Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz

UWAGA: używanie polskich znaków np, ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE (ważny do 27. 07. 2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: treść:

.....

Cena miejscowość tel.:

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk



» SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM dom drewniany o pow. ok. 90 m² w stanie dobrym do niewielkiego remontu na działce 24 ary. Cichostów Kolonia 45. Cena do uzgodnienia Tel. 692 171 673

SPRZEDAM dom z budynkami gospodarczymi w Michowie, ul. Zasadnia 41, działka 0,72 ha Tel. 663 544 057

DOM jednorodzinny w Michowie 110 mkw, z działka 1200 mkw, trzy pokoje z kuchnią, łazienka, W, podpiwniczony, dwa garaże Tel. 519 320 457

SPRZEDAM budynek jednopiętrowy z dużą wiatą garażową, działka 0,212 ha, 100 m wzdłuż drogi. Bedlno Radzyńskie dawne PSK Tel. 502 262 704

» SPRZEDAM MIESZKANIE

MIESZKANIE 39 m², dwa pokoje z kuchnią, z wyposażeniem, Spółdzielcza 13, IV-te piętro. tel. 508-890-856 Tel. 508 890 856

SPRZEDAM mieszkanie na 4 piętrze o pow. 60 m² ul. Jagiellończyka 1 w Radzynie Podlaskim, umeblowane kuchnia pod wymiar z wyposażeniem. + piwnica Tel. 885 956 907

» SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona, szybki dojazd ul. Lubelską. C 44 zł/ m² C 535 tys Tel. 662 220 861

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45 Tel. 692 171 673

SPRZEDAM działki budowlane po 30 arów przy lesie w miejscowości Glinny Stok cena do uzgodnienia Tel. 606 978 978

SPRZEDAM dwie łąki o pow. 1,96 ha i 0,98 ha o numerach działek 597 i 582 w miejscowości Białka Tel. 602 773 637

SPRZEDAM działki budowlane o pow. 24 ary i 26 arów w Białce przy ulicy do Siedlanowa. Cena 80 tys za działkę Tel. 602 773 637

SPRZEDAM działkę rolno-budowlaną o pow 30ar blisko rzeka i las-okolice Kocka-wiecej informacji pod nr tel Tel. 667 799 205

SPRZEDAM pięć działek budowlanych w Wólce Rokickiej Tel. 603 348 636

SPRZEDAM XIX w zabytkowy park w Maruszewcu gmina Borki Tel. 517 650 889

SPRZEDAM działkę budowlaną o pow 14arów Jasionka k.Parczewa Tel. 517 437 824

SPRZEDAM działki budowlane Rzeczycza 506832111 Tel. 506 832 111

SPRZEDAM działki budowlane, gm. Lubartów, Nowodwór Piaski, Tel. 887 595 057 Tel. 508 673 131

SPRZEDAM działki budowlane 2x68 mkw w Lubartowie, ul. Bursztynowa. Cena 330 zł/mkw, Tel 604 240 446 Tel. 607 215 447

» MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ mieszkanie ponad 40 m kwadratowych dla osób pracujących lub uczących się (dla max 2 osób). Kaucja. Blisko dworca. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię pod magazyn lub pod działalność gospodarczą w Biłgoraju ok 300 metrów kwadratowych. Dobra cena, dobra lokalizacja, blisko dworca. Pomieszczenia ogrzewane. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię pod działalność biurową w Biłgoraju ok 40 m kwadratowych. Dobra cena. Niedaleka odległość od dworca. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ salę szkoleniową kompletnie wyposażoną w dobrej cenie (monitor interaktywny, stoliki, krzesła, warnik, czajnik, serwis kawowy itp.) Tel. 500 359 031

» LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

SPRZEDAM działającą hurtownię środków ochrony roślin w dobrym punkcie w Lublinie Tel. 517 650 889



» AUDI

SPRZEDAM AUDI A6 C4 2.5 diesel, kombi 1996r, Przebieg 296 tys Tel. 603 780 331

SPRZEDAM Audi A4 b8 2.0 TDI 143 KM, kombi z końca 2008 r, modelowo 2009. Automat, kolor czarny, bogate wyposażenie, stan bardzo dobry. Ok. Krzywdy, cena do uzgodnienia Tel. 604 891 618

» FIAT

FIAT DUCATO CAMPING 2001R GRUDZIEŃ ZAREJESTROWANY UBEZPIECZONY CENA 48000ZŁ Kuchnia, łazienka, WC, solar na dachu. Tel. 662 993 814

» FORD

FORD KUGA 2018R DIESEL 120KM BIAŁY PO LIFCIE, przebieg 145000km, stan bardzo dobry 48000ZŁ Tel. 662 993 814

» HYUNDAI

SPRZEDAM, HYUNDAI I40, 1,7 diesel 2013, biała perła, dach panorama, kamera cofania, nawigacja, pełna elektryka. Cena 19900zł Tel. 662 993 814

» MAZDA

SPRZEDAM Mazdę 3, 2010 r, przebieg 140 tys, benzyna, silnik 1,6, Kamionka, cena do uzgodnienia. Tel. 695 665 480

» OPEL

OPEL Meriva 2009r 1,6 b stan do jazdy. Tel. 511 069 381

» RENAULT

RENAULT SCENIC 2014r, 1,4 benzyna, czarny, bezwypadkowy, cena 24 000 do negocjacji Tel. 662 993 814

RENAULT TWINGO 1,2 BENZYNA 2014 ROK BIAŁY 55TYS PRZEBIEGU, zarejestrowany, ubezpieczony, STAN BARDZO DOBRY BEZWYPADKOWY CENA 14500ZŁ Tel. 662 993 814

» VOLVO

SPRZEDAM samochód VOLVO V40, 2017r, przebieg 122 TYS, nowe opony, rozrząd wymieniony w 2025r. Cena do uzgodnienia. Tel. 507 105 719

» VOLKSWAGEN

BORA 1,9 diesel 201r 5800zł Tel. 695 044 079

» MOTOCYKLE/ SKUTERY

SPRZEDAM motocykl Balton, 2019r, poj. 125cm, przebieg 7900km, ważny przegląd i opłaty, sprawny. Okolice Kamionki. 6800zł. Tel. 727 510 935

» PRZYCZEPKI

BURTY aluminiowe na dostawczy komplet Tel. 692 220 500

» ROWERY

SPRZEDAM rowery: nowy, z kołami 24, z przerzutkami; nowy z przerzutką, koła 28 Tel. 783 887 990

» CZĘŚCI

SPRZEDAM2 nowe amortyzatory do mercedesa 410 i niektóre części do mercedesa 124 tylna łaśwa do mercedesa 124 Tel. 604 544 479

SPRZEDAM opony do samochodu ciężarowego bieżnik budowlany, KORMORAN 315/80/22,5, głębokość bieżnika 95%, dziesięcioletnie, cena 950 zł. Łuków Tel. 600 035 040

SPRZEDAM części używane do poloneza, różne. Tel. 727 510 935

» KUPIĘ

KUPIĘ ciągnik rolniczy Zetor do 80 KM bez tura i przedniego napędu Tel. 729 917 601



» SPRZĘT

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAINY, MASZyny, CASE, DEUTZ-FAHR, REINAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. 665 207 084

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od ręki Tel. 57 692 22 46

SPRZEDAM przetsząsacz karuzelowy do siana, zgrabiarko- przewracarkę, przyczepę samozbierającą. Sprawne technicznie Tel. 81 852 53 30



CIĄGNIKI SAM na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podzespóły Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji Lubartów, dzwonić po godz. 13 Tel. 885 906 421

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

SPRZEDAM prasę belującą Sipma Z 569/1 Farma komora walcowo łańcuchowa z zamkami w pełni sprawna, nowy won, garażowana, możliwość wypróbowania. Tel. 786 827 190

BALE ROZBIÓRKI; KULTYWATOR 2.10 I 2.70; PŁUGI 3 I 2; PAJĄK DO SIANA; OBSYPNIK 3; KOMBajn ZBOŻOWY „SAMPO”; SIANO I SŁOMA W KOSTKACH; PRASA KOSTKA POLSKA; BRONY 3; KOPACZKA KONNA Tel. 502 243 030

SPRZEDAM siewnik poznaniak, pługi 2,3,4 taśmociąg do obornika, sortownik do ziemniaków, sadzarka do rozrzutnik obornika, brony, kombajn Anna, owiarkę, agregat pościerniskowy, Cyklop Tel. 667 799 205

SPRZEDAM rozbijak do pokosów, kosiarka rotacyjna, opryskiwacz, kopaczka do ziemniaków, kombajn Bizon, C360, C330, talerzówki: 18,16,28 telerzy. agregat przedsiwny. Przyczepa 6 tonowa Tel. 667 799 205

SPRZEDAM: bale 4 calowe sosnowe ok 2 m³ suche długość 5,2 m, kantówka dębowa cena do uzg. Krajzega metalowa bez silnika cena do uzgodnienia. Osowno 41 gm Borki Tel. 81 857 40 23 lub 691 256 291

SPRZEDAM ciągnik T25 1996r i sprężynówkę. Pałecznicza Kolonia. Cena do uzgodn. Tel. 508 173 571

SPRZEDAM pługi „dwójki” i klatkę do przewozu zwierząt. Pałecznicza Kolonia. Cena do uzgodn. Tel. 508 173 571

SPRZEDAM kopaczkę, C330, opryskiwacz 400L, młynek do zboża elektryczny. Tel. 509 832 339

SPRZEDAM ROZRZUTNIK OBORNIKA JEDNOOSIOWY STAN BARDZO DOBRY Tel. 698 001 820

SPRZEDAM ciągnik c330, bez prawa do rejestracji, wszystko sprawne, w rozliczeniu mogę wziąć glebogryzarkę, cena do uzgodnienia. Tel. 667 769 708

SPRZEDAM części do kombajnu Protektor, Merkator, osie do przyczep, wałek strunowy, przetrząsacz pokosów. 601317018 Tel. 601 317 018

SPRZEDAM kosiarkę rotacyjną oraz rozsiewacz motyl Tel. 516 249 403

SPRZEDAM PRASA ZWIJAJĄCA WARFAMA ROZRZUTNIK OBORNIKA 2-OSOWY 6T PRODUCENT BRZEGI CENA DO UZGODNIENIA Tel. 793 871 500

SPRZEDAM SIEWNIK AGRO-MASZ 2021 rok stan bdb. cena 15500 Tel. 514 206 137

PROSTOWNIK z rozruchem 12/24V na diodach 200 A, wałek do heblarki nowy, 40 cm, 800 zł Tel. 661 482 474

SPRZEDAM rozdrabniacz bijakowy ssąco-tłoczacy Tel. 722364039

ŚRUTOWNIK bijakowy z silnikiem 11 kw, opryskiwacz 400 l 12 m, pługi 2ki Grudziadz, siewnik poznaniak, obsypnik, siewnik do nawozu lejek, worki typ big bag, brona talerzowa Akpil 7 Tel. 517 642 344

SPRZEDAM wóz konny okolice Biłgoraja Tel. 698 973 555

TALERZÓWKA 3,15 m szerokości, sortownik do ziemniaków, pług 2ka, rozrzutnik obornika, kultywator, siewnik poznaniak, pług 5ka podorywkowy Tel. 57 692 22 46

URSUS c360, 83.r, ZETOR 5718 z turem trzysekcijnym 80r., kosiarka czeska, basen do mleka 320 l., siewnik lejek do nawozu, gwiazdówka piątka, brony piątka, kłacz srokata 4 lata. Tel. 511 249 825

SPRZEDAM PAJĄKA DO SIANA FABRYCZNY POLSKI CENA 450ZŁ Tel. 502 243 030

SPRZEDAM przyczepa wywrotka, kopaczka, glebogryzarka, pług 3ka Tel. 512 598 054

PŁUGI 4 x 40 zrywalne, agregat ścierniskowy i siewny owiarkę do bel, żmijka do zboża Tel. 661 899 344

TALERZÓWKA, rozsiewacz nawozu, kopaczka, zgrabiarka karuzelowa Tel. 505 071 250

SPRZEDAM silniki elektryczne od 3 kW - 4 kW i większe wiertarkę stołową WS 15 i liny stalowe. Tel. 603 346 594

SPRZEDAM Pług 3 skibowy Unia-Grudziadz, odkładanie śrubowe 45. Cena do negocjacji. Cyców Tel. 507 690 115

SPRZEDAM przyczepę samozbierającą, przetrząsacz-zgrabiarkę, przewracarkę karuzelową Tel. 81 852 53 30

SPRZEDAM piłę spaliniową Husqvarna 450. Brak wolnych obrotów. 400zł -do uzgodn. Tel. 727 510 935

SPRZEDAM ciągnik Ursus C 363 P Gmina Krzywda Tel. 509 502 352

» PŁODY ROLNE

SPRZEDAM owies, mąkę zwykłą i bezglutenową dobrą na wypieki oraz gorczycę z domieszką gryki na poplon. Samokleski Tel. 506 196 863

ZBOŻE paszowe, gmina Trzebieszów Tel. 518 662 942

SPRZEDAM 2 tony owsa Glinny Stok Tel. 73 379 87 11

SPRZEDAM mąkę bezglutenową oraz zwykłą pszenną, gorczycę z gryką na poplon i pszenicę. Samokleski Tel. 506 196 863

SPRZEDAM SŁOMĘ OWSIANĄ w belach 120/120, 20 sztuk, słoma bardzo dobrej jakości, przechowywana w budynku, transport kupującego. Turów Tel. 609 981 330

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.**B.M. DOBROWOLSKIE**

✕ skup bydła ✕ dorosłe
✕ byki ✕ skup koni
✕ jałówki

Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/fax +48 25 797 41 38

e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl

Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski

**HOBBY**

SPRZEDAM rower młodzieżowy mało używany w dobrym stanie cena 300 zł Parczew Tel. 604 544 479

**PRACA**

» DAM PRACĘ FIRMA ogólnobudowlana zatrudni zbrojarzy i osoby do przyuczenia zawodu. Praca w delegacji, dojazd i zakwaterowanie zapewnione Tel. 796 999 364

EMERYTKA lat 74 szuka spokojnej, samotnej osoby bez nałogów, niezależnej finansowo najlepiej ze wsi. Oferuję mieszkanie i wyżywienie w zamian za pomoc w okresie jesienno zimowym Tel. 887 826 493

**USŁUGI**

» TRANSPORT NIE masz czym przewieźć? Meble • AGD • Motocykle • Materiały budowlane. Transport od drzwi do drzwi. Tel. 73 075 19 41

» BUDOWA, REMONT MALOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

MALOWANIE dachów i elewacji, sprawnie, solidnie Tel. 607 337 546

USŁUGI budowlane od a do z, dachy, ocieplenia poddaszy, wykończenia wnętrz, trudne przebudowy, solidnie woj. lubelskie Tel. 663 633 165

USŁUGI budowlano remontowe, wykończenia wnętrz: malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, remont łazienek, zabudowa G + K, podwieszane sufity, drobne przeróbki hydro - elektro Tel. 885 956 907

MALOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

UKŁADANIE kostki brukowej Tel. 501 956 111

» SERWIS

POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271

NAPRAWA motocykli skuterów oraz Quadów. Uzgodnienia telefoniczne. Biłgoraj tel. 532199173 Tel. 53 219 91 73

**DOM****» MEBLE**

ODDAM: kanapa narożna duża, elegancka, pojemnik na pościel, wysokie oparcia, stan dobry, Lubartów Tel. 608 334 807

» AGD

SPRZEDAM 3 szt zlewozmywaki, 1 ze stali kwasoodpornej używany 60x100cm z baterią i syfonem cena 170zł, blaszany podwójny nowy 80x60cm cena 100zł, żeliwny pojedynczy nowy 50x40 cena 100zł Tel. 604 544 479

SPRZEDAM Robot Sprzątający Rumba, używany 4 razy, w oryginalnym opakowaniu, cena 500 Parczew tel. 606926084 Tel. 606 926 084

KUCHENKA gazowa, piekarnik elektryczny stan b. dobry Radzyń P Tel. 503 847 333

KUCHENKA gazowo elektryczna. Radzyń Podlaski Tel. 503 847 333

SPRZEDAM kuchenkę gazową 4 palniki, piekarnik + reduktor z wężem Biłgoraj Tel. 57 620 39 70

» URZĄDZENIA

BUFORY ciepła 500 l z węzownicą, z dobrą izolacją, produkcji niemieckiej, 5 sztuk. Cena 1000 zł/szt. Odbiór w Bychawie Tel. 511 335 990

WÓZKOWY ZBIERACZ LIŚCI NA KÓŁKACH, ZACZEPIONY DO TRAKTORA, BARDZO DOBRZE ZBIERA LIŚCIE, WYSCHNĘTĄ TRAWĘ, INNE LEKIE ŚMIECI. NOWY!!! CENA 1000zł Tel. 724 312 674

WÓZ ŻELAZNIAK KOMPLETNY DO ODNOWIENIA DO OZDOBY OGRODU ITP. CENA 750zł Tel. 724 312 674

» MATERIAŁY BUDOWLANE

SKRZYDŁA drzwiowe wewnętrzne prawe pełne 70, lwe 80 do przeszklenia, 70zł szt Parczew Tel. 604 544 479

DWUCALAK I CALÓWKA DĘBOWA; DRZEWO OPAŁOWE; CALÓWKA SOSNOWA I DWUCALAK SOSNOWY Tel. 880 999 232

» INNE

SPRZEDAM bardzo dużą budę dla psa, ocieplaną, używaną w dobrym stanie. Michów Tel. 793 804 513

HUŚTAWKA OGRODOWA DĘBOWA; ŁUPARKA DO DRZEWA NA PODNOŚNIK; ŁUPARKA DO DRZEWA NA SILNIK Tel. 73 129 89 76

STÓŁ wibracyjny 380 V z 2 formami połówki, całe, bloczki żużlowe betonowe komplet. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

SPRZEDAM elektrody spawalnicze. Cena 50 zł okolice Adamowa Tel. 604 891 618

**ROZMAITOŚCI**

SPRZEDAM suche drzewo opałowe Tel. 501 956 111



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 Email: dobrodrew@wp.pl www.dobrodrew.pl FB dobrodrew

OBRZYNIKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAM miód wielokwiatowy w słoikach 0,9 l część może być kremowana. Cena 40 zł. Kowala Długa Tel. 693 042 808

SPRZEDAM owies ok 4ton i taśmociąg do obornika i obsypnik 5 Tel. 669 768 425

SPRZEDAM drewno opałowe, brzoza, 4 msześć, 200 zł/msześć. Tel. 609 446 723

SPRZEDAM drewno kominkowe, akacja, parametry do uzgodnienia, 3 msześć, 300 zł/msześć Tel. 609 446 723

» INNE

POJEMNIKI na owoce miękkie 500g. 0,50 gr/szt. większe ilości do uzgodnienia. Tel. 725 218 043

OPONY używane do C-360 Tel. 518 662 942

SPRZEDAM suche, rąbane drzewo dębowe, grabowe i brzożowe. Brzozowica Duża Tel. 517 961 403

» KUPIĘ

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę, ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijkę do bel Tel. 503 643 162

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ CIĄGNIK, KOMBAJN, ŁADOWARKĘ TELESKOPOWĄ, KOPARKĘ, KOPARKO - ŁADOWARKĘ, MINI ŁADOWARKĘ - MANITOU, CASE, BOBCAT, MF, MATBRO, NEW HOLLAND I INNE W KAŻDYM STANIE. Tel. 607 876 449

R E K L A M A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

**ZWIERZĘTA**

SPRZEDAM kobyłkę ma 4 lata, jest bardzo tłusta i spokojna, chodzi w wozie i w polu we wszystkim, jest w okolicy Łukowa Tel. 515 616 556

SPRZEDA prosięta Tel. 517 642 344

SPRZEDAM pszczoły rójki majowe na 8 ramkach warszawskie zwykłe. Możliwość odbioru z ulami lub bez. Zabiele 55, Radzyń Podl Tel. 518 655 912

SPRZEDAM PROSIĘTA. Radzyń Podlaski Tel. 608 336 723

SPRZEDAM żróbki Tel. 505 808 495

SPRZEDAM KROWĘ MLECZNA, miękka w dojzeniu, 4 letnia, po wcieleniu, z cielakami lub sama, cena do uzgodnienia, miejscowość Kurów Tel. 514 131 450

SPRZEDAM króle rasy srokacz czarno-biały oraz gołębie różne cena do uzgodnienia Gródek szlachecki Tel. 665 764 484

SPRZEDAM prosięta Tel. 73 030 26 66

SPRZEDAM prosiaki Tel. 501 956 111

**MEDYCZNE**

SPRZEDAM nowy wózek inwalidzki elektryczny firmy Timago. 3500zł. Tel. 692 896 768

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet
Psychoterapii
Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidualna:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezzsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku

📍 Łuków
ul. Rogalińskiego 8

📍 Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38

📞 tel. 660 667 093

www.gabinetyterapii.pl

FIRMA PHU „Zieliński”
Oferujemy drewno opałowe w wałkach lub łupane. TRANSPORT HDS GRATIS.Cennik:
-grab 280 zł
-dąb 260 zł
-brzoza 250 zł
-olcha 240 zł
-sosna 210 zł
-osika 190 zł Tel. 81 857 51 33

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

GROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAŻ rzeczy używanych: telewizory, lodówki, meble: stoły, krzesła, komody itp. Rowery, kosiarzki, kraczugi, silniki, motoreduktory, imadła używane z Niemiec. Łuków ul. Kanałowa 5A obok nowej Bałtony. ...

Media System
ALARMY I MONITORING



doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl

ul. Pocztowa 4 Radzyń Podlaski

Matrymonialne

POZNAM PANIĄ
do miłych gorących
dyskretnych spotkań
Tel. 609 899 940

Poznam normalną kobietę
do stałego związku. Możliwa pomoc lub
wspólne zamieszkanie ok Międzyrzecza Podl.
Niezaletny w średnim wieku.
Tel. 600 773 807

WYWÓZ ZŁOMU
sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW
podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zębikowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE
(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

MYCIE
malowanie elewacji, dachów itp.

ODŚNIEŻANIE
dachów, placów, wywóz śniegu

**CAŁE
WOJEWÓDZTWO**
od 8 do 21
514-299-106

SZAMBA
PROSTOKĄTNE
6 m³, 8 m³, 10 m³
Z ATESTEM

Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl
www.szambabetonoweulanduzy.pl

STUDNIE
Mirostaw Izdebski

Dąbrówka Stany 74



608 046 239 504 320 592

✓ **STUDNIE WIERCONE** ✓ **DESZCZOWNIE**
✓ **POMPY CIEPŁA** ✓ **NAWODNIENIA**

NAJTAŃSZY OPAŁ

Brykiet torfowy ekologiczny zamiennik węgla
od **1200** zł/t

Brykiet drzewny RUF
od **1499** zł/t

Pellet od **1500** zł/t

DOSTĘPNY CAŁY CZAS

504 458 111
www.zradzynia.pl

W ofercie folia stretch i bale do budowy domów

Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13

AUTOPROMOCJA

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

**NADAJ
OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU**

Wyślij SMS pod numer: **79567**

o treści: **WL.treść ogłoszenia**

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to **11,07** zł z VAT

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



„W ratownictwie medycznym liczy się każda minuta”.

Nowe karetki pomogą ratować życie i zdrowie

Lublin: Trzy nowe ambulanse trafiły do ratowników medycznych. Zasiła one flotę Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego SP ZOZ w Lublinie. Kosztowały ponad 1,94 mln zł i będą stacjonować w trzech miejscach.

Jakie są nowe ambulanse?

Przed budynkiem Centrum Spotkania Kultur w Lublinie odbyło się uroczyste przekazanie kluczyków do trzech nowych ambulansów sanitarnych kupionych przez Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe SP ZOZ w Lublinie.

W uroczystości uczestniczyli m.in. Jarosław Stawiarski – marszałek województwa lubelskiego, przedstawiciele władz samorządowych, służb i instytucji współpracujących z systemem Państwowego Ratownictwa Medycznego oraz pracownicy Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego SP ZOZ w Lublinie.

Zakup ambulansów został zrealizowany w maju. Do taboru WCR trafiły trzy ambulanse typu B wraz z podstawowym wyposażeniem transportowym obejmującym podstawy pod nosze główne, nosze główne oraz transportery noszy głównych.

Zostały zabudowane na bazie samochodów Mercedes Sprinter. Są wyposażone w automatyczną skrzynię biegów. Ma to zwiększać komfort prowadzenia pojazdów.



Uroczyste przekazanie kluczyków ratownikom pod CSK w Lublinie

Natomiast zastosowane wyposażenie umożliwiać ma bezpieczny transport pacjentów i sprawne prowadzenie medycznych czynności ratunkowych. Ambulanse spełniają wszystkie wymagania obowiązujące dla pojazdów wykorzystywanych w systemie Państwowego Ratownictwa Medycznego, a ich wyposażenie medyczne odpowiada standardom Narodowego Funduszu Zdrowia.

Łączna wartość zakupu trzech ambulansów wyniosła nieco ponad 1 940 000 zł brutto. Inwestycja została w całości sfinansowana ze środków własnych WPR w Lublinie. Zastąpią najbardziej wyeksploatowane pojazdy znaj-

dujące się dotychczas w taborze pogotowia. Będą stacjonowały w: Podstacji Felin, Podstacji Śródmieście, Filii Kraśnik – Punkcie Wyjazdowym w Annopolu.

„Są sytuacje, gdzie ciężko jest dojechać, więc nowe pojazdy są wskazane”

- Nie da się ukryć, że te ambulanse bardzo są potrzebne. One z pewnością usprawnią niesienie pomocy społeczeństwu. Cały czas jest wymieniany tabor na bieżąco, także pracujemy na bardzo dobrym sprzęcie. Mamy dobre wyposażenie. Wszystko jest na wysokim poziomie - powie-

dział nam Grzegorz Tomaszek, jeden z ratowników medycznych WPR w Lublinie. - Z jednej strony to jest wymiana, bo tabor trzeba wymieniać. Te samochody są eksploatowane intensywnie, dużo jeździmy. Ale też są sytuacje, gdzie ciężko jest dojechać, więc nowe pojazdy są wskazane.

Dodał również, że ambulanse powinny być wymieniane co 3 do 5 lat. Dodał, że zaletą nowych, do których otrzymali kluczyki pod CSK, są np. automatyczna skrzynia biegów i dużo miejsca, a także wyposażenie. Zaś poprzednie pojazdy są wykorzystywane jako zapasowe w razie np. awarii.

- Nie możemy sobie pozwolić

na przestoje związane ze złym stanem technicznym pojazdu. W ratownictwie medycznym liczy się każda minuta, nawet sekunda paradoksalnie, więc samochody muszą być sprawne. Ujednolicamy tabor, mamy w tej chwili praktycznie same Mercedesy. To ułatwia bieżącą eksploatację - podkreślał z kolei Artur Niczyporuk, dyrektor Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego SP ZOZ w Lublinie.

W tej chwili WPR w Lublinie ma 30 samochodów i 12 nowych różnych pojazdów. Zdaniem dyrektora nie tylko przekłada się to na bezpieczeństwo pacjentów, ale też na komfort.

- Jest to ciężki kawałek chleba. Ratownicy naprawdę pracują w ekstremalnych warunkach. Mają komfort pracy, mają sprawne pojazdy, nowoczesne wyposażenie - lepiej im się pracuje. To lepiej również dla nas wszystkich, bo wpływa na bezpieczeństwo ludności naszego regionu, miasta - dodawał dyrektor.

WCR bierze pod uwagę zakup kolejnych ambulansów. - Jeszcze w tym roku planujemy ogłoszenie jednego przetargu na trzy ambulanse. Trzy ambulanse to prawie dwa miliony złotych - uzupełnił dyrektor.

Obecnie ambulansów jest 30, a ratowników ponad 300.

- Po terenie województwa lubelskiego nie jeżdżą tylko nasze ambulanse. Niektóre szpitale mają też swoje ambulansy. Ta sieć robi się coraz gęstsza. Można powiedzieć, że naszych takich wielkich białych plam na mapie nie ma. Są problemy np. na trasie w rejonie Lubartowa, gdzie trwa budowa drogi i ten dojazd się może czasowo zwiększyć. Ale generalnie coraz mniej jest tych punktów, gdzie można by było się tego spodziewać. Ponadto, najczęściej jest wyjazdów na podstacji Czechów przy Al. Kompozytorów Polskich. Są momenty, że ma ona najwięcej wyjazdów na dyżurze w całej Polsce - dziecięć, dwanaście wyjazdów - mówił Niczyporuk.

Joanna Niećko

Lubelskie szkoły z perfekcyjnym wynikiem. Tu maturę zdali absolutnie wszyscy!

LUBLIN: Opublikowane zostały wyniki egzaminu maturalnego. W niektórych szkołach w tym tych z województwa lubelskiego zdali wszyscy.

W środę (8 lipca) zostały opublikowane wyniki tegorocznego egzaminu maturalnego. W całym kraju zdało 260 524, czyli 81,1 proc. Liczba zdających w województwie lubelskim, którzy przystąpili do wszystkich egzaminów obowiązkowych, wyniosła 18 330. Z kolei osób, które zdały, jest 14 342, czyli 78 proc. Liczba osób, które mają prawo przystąpienia do egzaminu poprawkowego - 2 396. Zaś

osób, które nie zdały egzaminu maturalnego z więcej niż jednego przedmiotu jest 1 592.

Absolwenci, którzy ukończyli szkołę w 2026 r., obowiązково przystępowali do egzaminu maturalnego: w części pisemnej na poziomie podstawowym z: języka polskiego, matematyki oraz wybranego języka obcego nowożytnego.

- Wynik tegorocznej matury jest nieznacznie lepszy od ubiegłorocznego. W 2025 roku egzamin zdało 80 proc. absolwentów, natomiast obecnie odsetek ten wzrósł do 81,1 proc. Najwyższą zdawalność ponownie odnotowano w liceach ogólnokształcących, gdzie maturę

zdało 85,9 proc. absolwentów. W technikach świadectwo dojrzałości uzyskało 71,3 proc. zdających, natomiast w szkołach branżowych II stopnia - 15,4 proc. - informuje serwis Wasza Edukacja odczytując wyniki ogólnokrajowych.

Serwis przygotował też zestawienie 50 placówek ponadpodstawowych, których absolwenci osiągnęli najwyższe wyniki egzaminów maturalnych obowiązkowych na poziomie podstawowym w Polsce.

- Ogólnopolskie zestawienie placówek z najwyższymi wynikami matur pokazuje, które szkoły osiągnęły najlepsze rezultaty łącznie. W praktyce jednak

wiele szkół wyróżnia się przede wszystkim w nauczaniu konkretnych przedmiotów. Jedne od lat osiągają znakomite wyniki z matematyki i przedmiotów ścisłych, inne specjalizują się w przygotowaniu do biologii, chemii czy języków obcych - dodaje serwis.

W zestawieniu na 39. znalazło się np. III LO w Lublinie.

W niektórych szkołach w województwie lubelskim zdali wszyscy - 100 procent maturzystów. Każdy z nich otrzymał świadectwo maturalne.

LUBLIN

V LO im. Marii Skłodowskiej-Curie - 258 osób na 258

I LO im. Stanisława Staszica - 192/192

IX LO im. Mikołaja Kopernika - 189/189

III LO im. Unii Lubelskiej - 164/164

LO im. Jana III Sobieskiego - 55/55

Międzynarodowe LO Paderewski - 21/21 Collegium Gostynianum Katolickie LO im. bł.

ks. Kazimierza Gostyńskiego - 13/13

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE
Biała Podlaska Katolickie LO im. Cypriana Norwida - 35/35
Dęblin - pow. rycki Ogólnokształcące Liceum Lotnicze - 45/45

Łuków IV LO im. Jana Pawła II - 160/160

Nałęczów - pow. puławski LO im. Stefana Żeromskiego - 15/15

Turobin - pow. rycki LO im. Jana Zamoyskiego - 13/13

Ostrów Lubelski - pow. lubartowski Technikum Zawodowe w Zespole Szkół - 5/5

Ulan-Majorat - pow. radzyński Zaoczne LO dla Dorosłych - 24/24

Zamość I Społeczne LO im. Unii Europejskiej - 88/88

Technikum New Technology w Zamościu - 10/10

Joanna Niećko

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie - spotkanie CXCIX

Na bogato, ale prosto... Polędwiczki z sosem serowym

Polędwiczki uważane są za najbardziej szlachetny kawałek wieprzowiny. Kiedy na prośbę naszego Wydawnictwa przyrządzałem je na dziedzińcu Pałacu Potockich w Radzynie, postanowiłem je nieco jeszcze uszlachetnić sosem serowym. Ale przecież pałace nie są po to, żeby się w nich zaharowywać, więc sam przepis prościuteńki...

Zaczynamy od przygotowania polędwiczek. Oczyszczamy ją ostrym nożem z białych błon (odchodzi dość sprawnie, nie trudnego). Dzielimy ją na plasterki grubości dwóch palców, możemy też ciąć lekko po skosie. Bron Boże nie rozbijamy, wystarczy najwyżej lekko rozcisnąć ręką. Lekko oprószyć solą i czarnym, świeżo zmielonym pieprzem. Odstawiamy na godzinę do lodówki.

Teraz plasterki boczku. Nie musi być specjalnie chudy. Z przyrządzeniem polędwiczki największym - jeśli nie jedynym - problemem jest to, żeby nam się nie przesuszyła. Najlepiej będzie pasował surowy wędzony (czyli taki, co się ciąga jak guma). Jeżeli nie mamy akurat pod ręką, to weźmy cieniutkie plasterki zupełnie surowego. Żeby nam się ładnie pokroił, możemy kawałek mięsa nieco zmrozić. Ale jeśli mamy boczek wędzony parzony, to też da się coś fajnego zrobić.

Staramy się wykroić dość długie plasterki, pozwalające owinać cały plaster mięsa. Co też natychmiast czynimy.

Teraz obsmażanie. Na czym? Proponuję masło klarowane. Jak akurat nie mamy, to z dodatkiem kilku kropel oleju czy oliwy, które podniosą temperaturę dymienia, czyli sprawią, że się nie przypali. To ważne, bo chcemy działać sprawnie: rozgrzewamy tłuszcz mocno i szybko obsmażamy do uzyskania złotego koloru z obu stron. Przekładamy do lekko ciepłego (tak w okolicach 100 stopni) piekarnika.

Resztek ze smażenia, broń Boże, nie wyrzucamy. Jest tam mnóstwo dobra.

Teraz bierzemy się za sos serowy. Może on mieć bardzo rozmaite oblicza, w zależności, jaka odmiana stanie się jego bazą, praktycznie z każdej wyjdzie coś ciekawego. Je-

żeli chcemy, żeby podkreślił nam np. smak kalafiora czy innych warzyw to użyjmy jakiegoś wyraźniejszego w smaku gorgonzoli, jeśli chcemy pikantniej - cheddara, jeśli z nutą leśną - zdobądźmy coś w typie oscypka. Ale tym razem zależy nam na wydobyciu i podkreśleniu wszystkiego najlepszego z naszych polędwiczek, więc użyłem delikatnego, niezwykle harmonijnego sera rubin.

Sama robota jest prosta. Na tę samą patelnię dokładamy jeszcze odrobinę masła i wlewamy szklankę białego wina.

Przez kilka minut gotujemy, aż mniej-więcej połowa wyparuje. Teraz dolewamy szklankę śmietany 30 proc.

Zmniejszamy ogień i intensywnie mieszając, dodajemy drobno po-

Dwie średnie polędwiczki wieprzowe
20 plasterków surowego wędzonego boczku
sól, pieprz
masło, olej
Sos serowy:
masło
100 gramów wybranego sera
150 ml białego wina
200 ml śmietany 30
sól, pieprz, gałka muszkatołowa, tymianek

tarty albo pokruszony ser. Mieszanie jest bardzo ważne, chcemy, żeby się roztopił i utworzył kremowy sos, bez żadnych grudek i pasemek.

Teraz przekładamy do sosu nasze mięso i chwilę razem wszystko dusimy. Przyprawiamy bardzo ostrożnie, każdy z dotychczasowych składników wniósł już wiele dobrego od siebie. Przeważnie wystarczy dodać dosłownie szczyptę np. pieprzu, może gałki muszkatołowej... Mi bardzo pasuje do tego świeży tymianek, ale róbcie, jak uważacie. Byłe nie za dużo.

Podać można praktycznie ze wszystkim. Ważne, żeby dobrze wykorzystać nasz sos. Mogą to być więc najprostsze tłuczone ziemniaki albo jakieś kluski śląskie, kopytka albo włoskie gnocchi. Albo nawet makaron.

Zbigniew Smółko



KRZYŻÓWKA

Humor po drinku		Kamizelka dla rozbitka		Kropel na liściach	Od słowa do słowa	Pokój marynarza		Powrót owiec z wypasu	Cenny kamień		Gnom z bałeniami		Jeden z modeli Volkswagena	
						Weselnik lub żałosny			Potrąfi docenić kucharza					
					4	Baton, który krzepi			9	Egipska klęska				
Opowiadanie	2	Bierze od nas jemcy Budzik				23				7	Przelotne wrażenie		Kraj Baracki Obamy	
Droga z miasta do miasta						11	Łeńska kośo Katowic			Pochlebca				
	15						Tam iskrzy			18	Jadłnia majtków		3	
Laska alpinisty			Napęd maszyn		17	Pełno mnichów		22			Nośny to skrzydło			
Gatunek ryby				Białe od krowy		Bylina z Nilu		16		5				10
Tomasz z TVP							Psia dama	Kieruje 3dził				France lub Pologne	Dowodził ni chan	Na czapce wojska
							Ciężka praca	Rakietą powietrzną			13			
											Samuel, piłkarz Interu			
										21				
Dawne słowo honoru		Papier na pudła							Podlega ministrowi					1
	8						Na rogu kufra							
									20	24	Zmagania na tatami			
Epoka J. S. Bacha		Modę rocliny, flanka												
									Kuzyn białaka		12			

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24